Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299 | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 121 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 maja 1938 r. | Rok XXXII.

Fatalny krok.

Wobec zgodnych doniesień prasy przypuszczać musimy, że powszechny zlot Sokołów we Lwowie istotnie się nie odbędzie. Brak do tej pory urzędowego zaprzeczenia ze strony Polskiej Agencji Telegraficznej (Pat) i Przewodnictwa czyli Zarządu Głównego Związku Sokolstwa Polskiego niczego nie dowodzi, gdyż **pozory** zostaną zachowane przez urządzenie **okrojonego** zlotu. Poniższe uwagi streszczają nasze stanowisko w tej sprawie.

Na innym miejscu zamieszczamy wiadomości o odwołaniu zlotu sokolego we Lwowie. Ma się wprawdzie zlot odbyć, ale jedynie w ramach okręgu lwowskiego przy ograniczonej liczbie sokołów z innych okręgów i dzielnic.

Okoliczności towarzyszące temu postanowieniu, nadają mu szczególniejsze znaczenie. O co bowiem chodzi i jakie momenty wchodzą tu w grę? Sokół lwowski, który organizował zlot na miarę wszechpolską, jest macierzą całego sokolstwa polskiego. Uważał on za swój obowiązek przez zwołanie zlotu w szerokim zakresie dodać ducha ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej i tchnąć w nią nowy płomień energii narodowej, gasnący pod wpływem rozmaitych nieszczęśliwych posunięć politycznych. Okazję nastręczała zbliżająca się dwudziesta rocznica krwawych walk z Ukraińcami o Lwów, w których sokolstwo niemałą odegrało rolę. Przewodnictwo Związku Sokolstwa Polskiego myśl tę gorąco poparło, a sam marszałek Śmigły-Rydz objął protektorat nad projektowanym zlotem, co jest wymownym dowodem, że uznał go za pożądany i pożyteczny.

Przygotowania w pełnym były toku. Zewsząd wybierały się do Lwowa drużyny sokole, także z Wielkopolski i Pomorza, aby licznym pojawieniem się w tym kresowym, a „zawsze wiernym“ grodzie, nie tylko dodać ducha tamtejszej ludności polskiej w walce o jego polskość, ale niemniej złożyć dowód komu należy, **że cała Polska ziemie południowo-wschodnie uważa za nierozerwalnie złączone z Rzeczypospolitą.** Ukraińców zaś przestrzec przed mrzonkami, które się ziścić nie mogą, dopóki naród polski w sprawach wielkiej wagi ma jednolity pogląd.

Gdy myśl wielkiego zlotu we Lwowie się pojawiła i zaczęła przybierać realne kształty, zaczęły się ukazywać w prasie pogłoski, że zlot się jednak nie odbędzie. Zaprzeczyło im stanowczo Przewodnictwo Związku, ale zaszły jednak widocznie fakty takie, które spowodowały odwołanie zlotu. Jakie są tego zarządzenia **przyczyny?** Możemy ich się tylko domyślać. Przypuszczalnie jest to dzieło tych kół, które ciągle jeszcze wierzą w „normalizację“ stosunków z Ukraińcami i dlatego ciągle wołają: **nie drażnić!**

Polityka ta wydała jak dotąd bardzo cierpkie owoce. Ukraińców dla Polski nie pozyskała, wręcz przeciwnie, rozzuchwaliła ich, a Polaków pozbawiła energii w walce o polskość Małopolski Wschodniej. Tą drogą daleko nie zajdziemy, a raczej zajdziemy tam, gdziebyśmy nie chcieli. Dowodu jaskrawego dostarczył nam **Wołyń,** gdzie polskość po dziesięcioletnich rządach wojewody Józewskiego trzeba z gruntu odbudowywać.

Możemy tylko wyrazić głęboki żal, że nie dopuszczono do manifestacji siły polskiej we Lwowie i gotowości najlepszych sił narodu do jego obrony. Źle się dzieje, że we własnym państwie sokolstwo ze względu na pobudliwość ukraińskich „sokiłów“, którym zjazdu zakazano, musi ustępować przed racjami, których sensu ani celowości zrozumieć nie może.

Nie jesteśmy szowinistami i niczyjej krzywdy nie chcemy, ale nie możemy tego uznać za krzywdę żadnej mniejszości, jeżeli podkreślamy prawa nasze do ziem odwiecznie polskich.

Z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.

Wspaniała procesja na Dunaju



Moment powitania w Budapeszcie przybyłego z Rzymu w charakterze legata Ojca św. na kongres kardynała Pacellego, sekretarza stanu w Watykanie. Do ks. kardynała, za którym stoi regent Węgier admirał Horthy, wygłasza przemówienie powitalne burmistrz Budapesztu Szendy.

Budapeszt, 27. 5. (PAT) Na placu Bohaterów, gdzie wczoraj odbyło się otwarcie kongresu eucharystycznego, zebrały się wczoraj rano **dziesiątki tysięcy młodzieży węgierskiej, by wspólnie przystąpić do Komunii św.** Po Mszy św., celebrowanej przez arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier, kilkuset księży rozdzielało Komunię św., wśród chóralnego śpiewu wszystkich zebranych. O godz. 10,30 odbyło się eucharystyczne zebranie księży w bazylice św. Stefana, rozpoczęte **przemówieniem legata papieskiego.** W tym samym czasie we wszystkich kościołach odbywały się **modły o uświęcenie kapłanów.**

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze plenarne zebranie kongresu w hali przemysłowej w parku miejskim. Po mowach inauguracyjnych i wykładach przedstawiciele poszczególnych krajów wygłosili krótkie 3-minutowe przemówienia.

O godz. 20 rozpoczęła się procesja eucharystyczna na statkach na Dunaju. Procesja z Najśw. Sakramentem wyruszyła z bazyliki św. Stefana, kierując się nad brzeg Dunaju, gdzie **wsiadła na wspaniale przystrojone i oświetlone statki.** Rozłożone po obu stronach Dunaju miasto tonęło w powodzi świateł reflektorów, oświetlających wieże kościelne, pomniki oraz najwspanialsze budowle. Na najwyższym punkcie miasta, na górze św. Gellerta, wznosi się **olbrzymi krzyż,** oświetlony z dołu reflektorami. Na brzegu Dunaju, bogato oświetlonymi, stawiła się młodzież z pochodniami. Szlachetne linie wiązań mostu łańcuchowego, oświetlone tysiącem żarówek, tworzyły jak gdyby łuk triumfalny, przerzucony nad rzeką. Wzdłuż brzegów Dunaju zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności, które już we wczesnych godzinach popołudniowych poczęły zajmować **niezliczone zastępy zakonników i księży z zapalonymi świecami w rękach,** po czym najwyższe duchowieństwo zajęło miejsce na statkach.

Czoło procesji na Dunaju stanowiły **okręty marynarki rzecznej.** Na dziobie pierwszego statku, wiozącego adorujące zakonnice, umieszczono **iluminowany krzyż.** Na drugim statku zajęli miejsca prałaci, na trzecim zaś, noszącym imię św. Stefana, umieszczono na przodzie okrętu **Najśw. Sakrament we wspaniałej złotej monstrancji, ofiarowanej przez duchowieństwo węgierskie.** Monstrancję ustawiono na ołtarzu pod obszernym baldachimem, pod którym zajął miejsce legat kardynał Pacelli. Cały przód statku, obity purpurą, wypełnili prymasi, kardynałowie, arcybiskupi, resztę zaś statku, biskupi. Następnie statki zajęli przedstawiciele władz węgierskich, przybrani w stroje narodowe.

Statki wśród chóralnego śpiewu wiernych przepłynęły pod mostem łańcuchowym i mostem Małgorzaty i opłynąwszy wyspę Małgorzaty, **powróciły do mostu Franciszka Józefa.** Gdy statki przepływały do brzegu, rozległ się **huk wystrzału armatniego,** po czym legat papieski **udzielił błogosławieństwa urbi et orbi Najśw. Sakramentem. Procesja trwała 3 godziny.**

Ks. Prymas Hlond święci tablicę

ku pamięci poległych legionistów.

Budapeszt, 27. 5. (PAT) Drugi dzień kongresu eucharystycznego rozpoczął się Mszą św. we wszystkich kościołach Budapesztu. Ogółem odprawiono wczoraj rano **około 2500 Mszy św.** O godz. 7,30 rano odbyło się w kościele polskim w Budapeszcie nabożeństwo, **celebrowane przez ks. prymasa Hlonda w asyście licznego duchowieństwa polskiego.**

Przed nabożeństwem ks. prymas dokonał odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej **ku czci poległych legionistów polskich.** Tablica wmurowana jest w głazie piaskowym, na którego szczycie osadzony jest kamienny krzyż. Pomnik ten znajduje się przy zachodniej ścianie kościoła polskiego. Na tablicy widnieje napis w języku polskim i węgierskim: **„Pamięci poległych legionistów“.** Przed odsłonięciem tablicy do prymasa Hlonda przemówił jako przedstawiciel Zw. Polaków na Węgrzech mjr W. P. w stanie spoczynku Włodzimierz Bem, po czym prymas Hlond dokonawszy aktu odsłonięcia i poświęcenia tablicy, **powitał delegację węgierską b. legionistów polskich, rozmawiając z nimi serdecznie przez dłuższą chwilę.**

Na uroczystości odsłonięcia obecny był pos. R. P. Orłowski z pracownikami poselstwa i konsulatu, przedstawiciel Światowego Zw. Polaków z Zagranicy dyr. Fularski, sen. Bniński, delegacje przybyłych z Polski organizacji młodzieży ze sztandarami oraz licznie zebrana kolonia polska. Następnie ks. prymas wszedł do kościoła, gdzie dokonał **poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez Siostry Elżbietanki z Poznania młodzieży polskiej w Budapeszcie.** Po uroczystej Mszy św. kazanie wygłosił generał O. O. Paulinów Ojciec Pius Przeździecki.

Min. Beck w Sztokholmie.

Sztokholm, 27. 5. (PAT) W dniu wczorajszym min. Beck z otoczeniem wyjechał o godz. 11 z rana w towarzystwie min. Sandlera do zamku w Gripsholm, rodowej rezydencji dynastii Wazów, gdzie zwiedził tamtejszą galerię portretów, jedną z największych na świecie, zawierającą również szereg pamiątek polskich, jako to portrety królów polskich Zygmunta I, Zygmunta III, Jana Kazimierza, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Po powrocie do Sztokholmu odbyło się przyjęcie, wydane na cześć min. Becka na ratuszu przez władze miejskie stolicy.

Ataki czerwonych odparto z ciężkimi stratami.

Salamanka, 27. 5. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: ubiegłej nocy nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu **gwałtownie stanowiska nasze na odcinku Tremp i Przyczółki mostowe Balaguer i La Baronia.** Wszystkie jednak ataki zostały odparte **z ciężkimi stratami.** Porażka nieprzyjaciela była tak wielka, że w ciągu dnia ataki jego na tym odcinku były mniej intensywne i przeszkodziły mu podejmować natarcia na innych odcinkach Podczas zwiadów dokonanych przez nasze wojska w pobliżu kilku atakowanych stanowisk, naliczono 365 zabitych, w tej liczbie 8 oficerów i 24 podoficerów. Ponadto wzięto do niewoli 752 żołnierzy i milicjantów.

Na froncie Erue zajęto Los Moines, Valdecro oraz inne pozycje, a także szczyty Monegro i Ornillo. Lotnictwo nasze zniszczyło na lotnisku Celra **2 nieprzyjacielskie bombowce** oraz samolot myśliwski, dwa inne natomiast samoloty zostały poważnie uszkodzone.

Premier Składkowski na inspekcji.

Poznań, 27. 5. W ub. środę premier Składkowski dokonał objazdu inspekcyjnego szeregu powiatów województwa poznańskiego. Celem inspekcji było zbadanie stanu bezrobocia, warunków bezpieczeństwa oraz sprawozdanie wykonania zarządzeń porządkowych w sprawie wyglądu osiedli.

Henlein domaga się autonomii lub plebiscytu i grozi Czechom wojną w imieniu Berlina.

Londyn, 27. 5. (PAT) Znany sprawozdawca „Daily Mail" Ward Price, który bawi obecnie w Czechosłowacji, uzyskał wywiad z Henleinem, który oświadczył m. in.:

„Najpóźniej do jesieni musi być znalezione rozwiązanie dla kwestii sudeckiej w Czechosłowacji. Fermenty polityczne, rozwijające się w Czechosłowacji zatruwają całą sytuację środkowej Europy. Gdyby ten stan fermentu miał trwać dalej, to niedługo doprowadziłby on do wojny.

Podejmuję najwyższy wysiłek, aby drogą bezpośrednich rokowań z rządem czeskim doprowadzić do porozumienia. Byłoby dziś jeszcze przedwczesnym oświadczyć, że mam dużo nadziei na powodzenie rozmów, jakie rozpoczęły się między mną i premierem czeskim. **Zdecydowany jestem uczynić wszystko, aby nigdy nie zasłużyć na zarzut, że nie dołożyłem najlepszych starań.**

Proponuję Czechom lojalne współdziałanie ludności niemieckiej w tym sztucznie zbudowanym państwie **na podstawie autonomii lokalnej na tych obszarach,** gdzie większość ludności jest rasy niemieckiej. **O ile to zostanie przyznane, obecne granice narodowe Czechosłowacji pozostaną niezmienione** i rząd centralny posiadać będzie władzę nad tymi wszystkimi sprawami, jakie obchodzą całe społeczeństwo jako wspólnotę. Autonomiczny obszar sudecki składałby się z nieprzerwanego prawie pasa ziemi wzdłuż granic republiki czechosłowackiej, **w niektórych miejscach głębokości 80 km,** jak również z jednej lub dwóch wysp językowych wewnątrz zachodniej części Czechosłowacji.

Propozycja moja polega na tym, aby lokalna autonomia niemiecka osiągnięta została głównie przez przywrócenie gminom i okręgom ich uprawnienia, które stopniowo zostały im zabrane. Dotyczy to **oświaty, świadczeń publicznych, policji i wszystkich spraw o znaczeniu lokalnym,** podczas gdy sprawy zagraniczne i także kwestie, które dotyczą całej republiki w dalszym ciągu decydowane **byłyby w Pradze.**

O ileby to rozwiązanie zostało odrzucone, zmuszeni będziemy nalegać na inne, a wówczas

nalegać będziemy na odbycie plebiscytu pod obcą kontrolą dla zapewnienia wolnego głosowania.

Pytanie jakie byłoby wówczas Niemcom sudeckim postawione brzmiałoby następująco: **„Czy pragniesz być obywatelem Czechosłowacji, czy też Niemiec". Rezultatem byłoby 98% głosów na rzecz połączenia się z Niemcami.**

Trzecim rozwiązaniem zagadnienia, jeszcze prostszym, byłoby, że o ile represje czeskie wobec Niemców sudeckich będą trwały, reakcja ich i świadomość ich prześladowania narodowego **może pewnego dnia zmusić rząd niemiecki do bezpośredniej akcji, która by Niemców sudeckich przyłączyła do granic Rzeszy.**

Rząd czeski stale się zwraca do mnie, abym zachował umiarkowanie. Oświadczyłem premierowi Hodży, że nie mogę się zgodzić na żadne rozwiązanie powierzchowne. **Domagamy się radykalnej i głęboko sięgającej rewizji całej konstytucji czechosłowackiej i nie zadowolimy się żadnymi projektami na papierze, dopóki nie okażą się one skutecznie w przeprowadzeniu".**

Praga, 27. 5. (PAT) W związku z ogłoszonym przez „Daily Mail" wywiadem specjalnego wysłannika tego pisma Ward Price'a z Konradem Henleinem, partia Niemców sudeckich ogłasza następujące oświadczenie:

„Konrad Henlein odbył wczoraj rozmowę ze specjalnym korespondentem „Daily Mail" p. Ward Price'm. Oddanie tej rozmowy w „Daily Mail" **nie stanowi żadnego wywiadu, lecz swobodne autoryzowane podanie rozmowy, jaką Konrad Henlein przeprowadził po pogrzebie ofiar wypadków w Eger z p. Ward Price'em.** Przedstawienie jej przez Ward Price oddaje tylko wrażenia, jakie, zdaje się, odniósł korespondent angielski z rozmowy z przewódcą Niemców sudeckich. Odnośnie rzekomo wyłuszczonych przez Henleina trzech możliwości rozwiązania sprawy, wrażenia te określane są przez stronę niemiecko-sudecką **jako mylne(?).** (Chodzi pewnie o wykręcenie Henleina od skutków prawnych jego wywiadu. Jak na obywatela czechosłowackiego pozwolił sobie dość wiele, grożąc interwencją z Berlina! — red.).

Marszałek Smigły-Rydz we Lwowie na zjeździe związku oficerów rezerwy.

Lwów, 27. 5. W niedzielę odbył się we Lwowie 15-ty jubileuszowy zjazd Związku Oficerów Rezerwy, zwołany pod hasłem 20-ej rocznicy obrony Lwowa.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością naczelny wódz marszałek Śmigły-Rydz. Ponadto przybyli: minister komunikacji Ulrych, gen. Górecki, gen. Wieczorkiewicz, gen. Jarnuszkiewicz, w imieniu ambasady francuskiej gen. Musse.

Odbywająca właśnie swe obrady we Lwowie rezerwa, defilując na placu Halickim przed Wodzem Naczelnym, mocnym i marsowym rytmem pochodu dała świadectwo swej wierności dla ideałów żołnierza, a tysiące rezerwistów, zgromadzonych następnie przed teatrem, nieskończonymi okrzykami wyraziły uczucia czci i wierności dla

Naczelnego Wodza, który z balkonu, tak jak przedtem z trybuny, nie mógł nie odczuć, jak mocno i zgodnie biją serca dla szafarza krwi polskiej, dla spadkobiercy buławy po Wielkim Marszałku, dla wartości żołnierzowi najmilszej i najlepszej — dla Wodza.

Na początku niedzielnych uroczystości po mszy i apelu poległych oficerów i podchorążych odbyło się odsłonięcie na cmentarzu Orląt Lwowskich pomnika kilkunastu Francuzów, **którzy oddali życie, walcząc w składzie naszych oddziałów w latach 1919—1920.**

Pomnik stanął dzięki staraniom Tow. Ochrony Grobów Polskich Bohaterów, a odsłonięcie jego dało okazję do podkreślenia braterstwa broni Polski i Francji w przemówieniach, którym z uwagą przysłuchiwał się Wódz Naczelny **i na które w gorących słowach odpowiedział gen. Musse, reprezentujący ambasadora Francji. Silne akcenty braterstwa polsko-francuskiego padły także podczas akademii w Teatrze Wielkim.**

Dwóch wichrzycieli odstawiono do Berezy Kartuskiej.

We wtorek zarządzeniem władz administracyjnych policja chojnicka odstawiła do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej bezrobotnego Kowalewskiego Alojzego. Kowalewski na terenie Chojnic znany był jako niepoprawny prowodyr i awanturnik i żyjąc zupełnie bez pracy, o którą bynajmniej się nie starał, nadużywał ofiarność publiczną. Ostatnio Kowalewski w czasie strajku bezrobotnych usiłował wywierać wpływ na strajkujących.

Do Berezy odesłany został w bieżącym tygodniu Czoska Paweł, robotnik z Chwaszczyna powiatu morskiego, za wystąpienie antypaństwowe.

Zlot Sokołów we Lwowie odwołany!?

Jest to pierwszy w historii Sokolstwa Polskiego wypadek

Lwów, 27. 5. (Tel. wł.) **W Zielone Świątki miał się odbyć jak wiadomo, ogólno-polski zlot Sokolstwa polskiego we Lwowie.**

Na tenże termin zapowiedział do Lwowa zjazd ukraiński „Sokił", który nie taił, iż zamierza urządzić demonstracje przeciwko Sokołom polskim.

Wobec tego władze rozstrzygnęły ostatecznie, że zlot lwowski powinien się odbyć wyłącznie z udziałem Sokołów lwowskich, a z innych dzielnic mogą nań przybyć jedynie delegacje.

Kierownictwo Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła", które organizowało zlot, wobec takiej decyzji zawiadomiło telegraficznie w środę, w godzinach południowych, zarządy poszczególnych dzielnic, że zlot lwowski zostaje odwołany zupełnie.

Jest to pierwszy w historii Sokolstwa polskiego wypadek, że w kolebce „Sokoła", za jaką jest uważany Lwów (tu bowiem powstało pierwsze gniazdo sokole, zwane dzisiaj „Gniazdem-Macierzą Sokoła"), nie może się odbyć zlot Sokolstwa polskiego...

Nie trudno się domyśleć, jakie wrażenie wywiera ta wiadomość zarówno w wielotysięcznej rzeszy Sokolstwa, jak i w najszerszych kołach społeczeństwa.

* * *

Wiadomość w podobnym brzmieniu podają katowickie „Siedem Groszy". Natomiast urzędowego potwierdzenia tej wiadomości nie ma, dlatego podajemy ją z zastrzeżeniem.

„Warszawski Dziennik Narodowy" z dnia 26 maja br. donosi, że pozwolenie na odbycie zlotu **zostało „obwarowane ograniczeniami, które odbierały zlotowi jego zamierzony charakter.** Właściwie zezwolono jedynie na małą manifestację miejscową, a ilość delegatów z innych części kraju ograniczono do dziesięciu z każdego województwa.

Nic też dziwnego, że organizatorzy zlotu „Sokoła", we Lwowie, otrzymawszy zezwolenie z takimi ograniczeniami, uznali za konieczne zlot odroczyć".

Słowaccy posłowie pokoju, zgody i porozumienia

przybyli do Europy na „Batorym".

O godzinie 8,31 w czwartek, w święto Wniebowstąpienia wpłynął do portu gdyńskiego majestatycznie nasz wspaniały transatlantyk m. s. „Batory", wiozący na swym pokładzie wycieczkę 100 Słowaków amerykańskich, jadących wraz z umową Pittsburską do Pragi. Dworzec udekorowany był bogato flagami polskimi i biało-błękitno-czerwonymi słowackimi. Liczne delegacje organizacyj społecznych polskich stanęły zgodnie ramię przy ramieniu, dając wyraz żywiołowej, entuzjastycznej „konsolidacji Słowian". Cieszyliśmy się, że licznie przybyli dziennikarze **Niemcy mieli okazję patrzeć na to powitanie,** w którym ze strony polskiej brali udział, zgodnie organizacje różnych poglądów, a przedstawiciele **trzech różnorodnych wycieczek pobratymczego narodu** ściskali się z dubeltówki, powtarzając z rozrzewnieniem „ano! ano!".

Jeśli ktoś się spodziewał, że **jedni Słowianie drugich Słowian będą wygryzać, by się jakieś Henleiny mogły rozpierać z butą pruską, ten się grubo pomylił.** Te czasy już minęły. **Teraz nasza era nadchodzi,** nas młodych narodów słowiańskich, których **poza Rosją** jest przecież **80 milionów.** A my sami się ze sobą dogadamy i **niczyjej pieczeni przy naszym ogniu obudzonej Słowiańszczyzny piec nikomu nie pozwolimy.**

Członkowie delegacji Słowackiej Ligi w Ameryce oświadczają oficjalnie, że „przybywają do Czechosłowacji jako **posłowie pokoju, zgody i porozumienia.** Przybywamy, jako **przyjaciele Państwa i przyjaciele rodzonego Narodu Słowackiego.** Jesteśmy za **nierozdzielnością Republiki Czechosłowackiej,** a zarazem uznaniem **samodzielności Narodu Słowackiego i jego praw autonomicznych,** jak to było Narodowi Słowackiemu zaręczone w Ugodzie Pittsburskiej. W tym reprezentujemy **zdanie olbrzymiej większości amerykańskich Słowaków,** zjednoczonych pod egidą Słowackiej Ligi w Ameryce. To właśnie chcemy uprzytomnić **powołanym czynnikom w Republice** i to chcemy udowodnić politycznym działaczom na Słowaczyźnie po to, żeby gdy nastanie zsolidaryzowanie się działaczy słowackich. ustało **porozumienie i należyte wyrównanie pomiędzy braćmi Czechami a Słowakami.**

W pięknym, reprezentacyjnym salonie „Batorego" odbyło się wzruszające powitanie i wygłoszone zostały gorące entuzjastyczne przemówienia.

Najpierw przemawiał senator **Gwiżdż,** wyrażając podziw nasz dla szlachetnych serc pobratymców naszych w Ameryce, którzy z historycznej wagi dokumentem przybywają do swej ojczyzny i stwierdzają, że „nie ma rzeczy, któreby nas dzieliły" i że przyjaźń Polski jest przyjaźnią serc. **Polska chce mieć zdrowego, moralnie i fizycznie sąsiada — brata!**

— Bratia Polacy, my wam diakujemy! — mówił w odpowiedzi p. Peter Hletko, przedstawiciel Ligi Slowenskiej w Ameryce i podkreślając, że gościnność „na waszej łodi" (statku), przeszła wszystkie ich nadzieje.

Imieniem rządu republiki czechosłowackiej w pięknych słowach witał przybywających **dr Slawik,** poseł czechosłowacki w Warszawie, podnosząc, że gdy ongiś z ojczyzny „wyhnała was wasza bieda", to dzisiaj wracają oni „do swobodnej slowenskoj zemie, gdie spocziwają kosti waszych otców i diedow" aby **razem** pracować i **„abyśmy wszyscy widieli jeden w drugom brata".**

Po przemówieniu p. Ruszczyca w imieniu obyw. komitetu w Gdyni, porywające przemówienie wygłosił słowacki ksiądz wicemarszałek Senatu Buday do „miłowanego narodu polskiego".

Diakujem bratiom Polakom! Niech żyją narody słowiańskie! — padały gorące, serdeczne okrzyki. Przemawiali jeszcze wójt **Bekacz,** który przybył z delegacją włościan słowackich (Hlinkowców) w przepięknie haftowanych strojach narodowych oraz redaktor **Guszek.**

Po powitaniach goście **słowaccy** udali się na zwiedzanie Gdyni i **portu.**

Podczas obiadu na m. s. „Batorym" przewodniczący komitetu polskiego p. **Ruszczyc** wygłosił przemówienie, będące wyrazem **tak uczuć jak i stanowiska społeczeństwa polskiego** wobec zagadnień interesujących naszych pobratymców:

„Rozumiemy te uczucia, z jakimi wy zza Oceanu i wy z kraju ojczystego spotkaliście się w naszej polskiej Gdyni. Wierzymy, że bohaterskie zmagania o wolność, które swym światłym patriotycznym duchem ożywiał w ciągu tylu lat **ksiądz Hlinka,** a które prowadziliście, dochodzą do kresu. Wiedźcie, że Gdynia, która jest symbolem i wyrazem całego narodu polskiego, stwierdza dziś imieniem całej Polski, że wasza sprawa jest naszą sprawą, że w sprawie tej istnieje coś więcej ponad umowę urzędową, że w sprawie tej istnieje **sojusz polsko-słowackich serc!**

Kochajmy się!"

Umowa Pittsburska.

Oryginał Umowy Pittsburskiej jest rozmiarów 40/80 cm, nieco już zniszczony. Brulion tej umowy własnoręcznie przez Masaryka szkicowany, został skradziony. Obawiając się jakiegoś wypadku, delegacja, wioząca cenny dokument pozostawiła w Ameryce odpis uwierzytelniony, poświadczony oficjalnie przez konsulat republiki czechosłowackiej oraz władze amerykańskie.

Ugoda Czesko-Słowacka

Zawarta w Pittsburgu-Pennsylvania dnia 30 maja 1918 r. przedstawiciele słowackich i czeskich organizacyj w Stanach Zjednoczonych **Słowackiej Ligi, Czeskiego Stow. Narodowego i Związku Czeskich Katolików** radzili w obecności Prezesa Czesko-Słowackiej Rady Narodowej, prof. Masaryka o problemie czesko-słowackim, oraz o naszych dotychczasowych deklaracjach programowych i postanowili co następuje:

Uchwalamy program polityczny zmierzający do połączenia Czechów i Słowaków w suwerennym pańskie złożonym z ziem Czeskich i Słowackiej.

Słowaczyzna mieć będzie swoją własną administrację, własny parlament i własne sądy.

Język słowacki będzie językiem oobwiązującym w szkołach, w urzędach i w życiu publicznym.

Państwo Czesko-Słowackie będzie Rzeczypospolitą, Konstytucja jego będzie demokratyczna.

Organizacja współpracy Czechów i Słowaków w Stanach Zjednoczonych będzie w miarę potrzeby i zmian sytuacji za obopólną ugodą pogłębiana i usprawniana.

Szczegółowe postanowienia o ustroju państwa Czesko-Słowackiego powierza się wyzwolonym Czechom i Słowakom i ich uprawnionym przedstawicielom.

(—) Albert Mamatey (—) Ivan Bielek (—) Milan Getting (—) G. H. Mika (—) Ignac Gessay (—) Józef Husek (—) Rev. L. J. Karlovsky (—) Jan Jancek ml. (—) Matus Gazdik (—) Jan Pankuch (—) Michał Bosak (—) Józef Murgas (—) Rev. Jan Kubasek (—) Andrzej Schustek (—) Rev. Pavel J. Siska (—) J. A. Feriencik (—) Ivan Daxner (—) T. G. Masaryk (—) Karel Pergler (—) dr. Fisher (—) B. Simek (—) J. Zmrhal (—) Jozef Martinek (—) Hynek Dostal (—) Rev. Oldrich Zlamal (—) Vojta Benes (—) Rev. Innocent Kestl (—) Jan Straku (—) **Dr. G. Pecival.**

Na marginesie

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało niedawno słuszny okólnik, polecający na terenie szkolnym czuwać nad tym, aby młodzieży nie wciągano w wir walk partyjnych i nie odciągano jej z ław szkolnych do takich prac, które odrywają ją od kształcenia się i urabiania charakterów.

Z założeniem tym godzimy się, ale z jednym wyraźnym zastrzeżeniem: mianowicie, że atmosfera szkolna ulegnie także przewietrzeniu i że do szkoły polskiej wstąpi wreszcie duch prawdziwie chrześcijański i narodowy.

Dziecko polskie musi znać zasady religijne i pojmować głęboko ich treść. Musi przy tym kochać swój kraj i swój naród.

Wychowawcami dzieci polskich muszą być chrześcijanie i Polacy, ludzie, którzy kochają to wszystko, co jest polskie.

Żyd nauczycielem i wychowawcą polskich dzieci być nie może! Bo czy żyd powie dzieciom polskim np. taką prawdę oczywistą: „8 milionów Polaków jest na emigracji, a 4 miliony żydów żyje w Polsce. Trzebaby usunąć z Polski te miliony żydów, ażeby Polacy mieli we własnej ojczyźnie pracę". Tego żyd nie powie.

Dziś dzieje się tak, że ze względu na to, iż w wielu szkołach są uczniowie żydzi, nie omawia się szczerze z uczniami polskimi spraw polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła. W ogóle sprawa unarodowienia polskiego życia gospodarczego jest przemilczana.

Takt, umiar, kultura nauczyciela, jego patriotyzm sprawiają, że tu i owdzie pewne sprawy szczerze się omawia i oświetla. Ale chyba to nie powinno być uważane za przewinienie nauczyciela, jak to czasami zdarza się, bo to jest jego prawo jako obywatela i Polaka.

Chodzi nam o wykazanie tego, że młodzież, z którą nie dyskutowano szczerze o pewnych zagadnieniach życia bieżącego, sama ku tym sprawom biegnie i po swojemu chce je rozstrzygać.

O ile motopompy „umywały" naszą młodzież, to powinny także one przejechać się po całej Polsce, by zmyć i odświeżyć w niej każdą szkołę, bo w nich nie jest tak, jak być powinno.

Jeśli pan Minister Oświaty składa oświadczenie, że stoi na gruncie zasad wychowania religijnego — to za takim oświadczeniem winien natychmiast pojawić się okólnik, nakazujący przeglądnięcie każdej czytelni uczniowskiej, celem stwierdzenia jakie w niej są książki i czasopisma.

Czas najwyższy, ażeby z czytelni uczniowskiej zniknęły różne książki w rodzaju „Doktora Murka" Mostowicza, a przede wszystkim, by w nich nie znajdowały się już więcej żydlackie „Wiadomości Literackie", pismo, którego „ideologiczne" oblicze przeczy niemal w każdym artykule zasadom wiary katolickiej i polskiej myśli narodowej.

Ostro także trzeba wystąpić przeciwko rozpanoszonemu w naszych szkołach liberalizmowi w doborze lektury z języka polskiego. Zdarza się bowiem, że jakiś „lotny" polonista żąda Jalu Kurka, Unisłowskiego, Zegadłowicza, Boy'a, a abiturient nie wie, co napisał Kochanowski, Konarski, Mickiewicz, Sienkiewicz, Prus.

W szkole polskiej musi wolno być mówić jasno i szczerze o tym, co dobre jest dla narodu polskiego, a co dlań jest złe i niebezpieczne. Mądry i taktowny nauczyciel, skoro będzie dobrym Polakiem, potrafi spokojnie, rzeczowo i zgodnie z prawdą pouczyć młodzież polską o polskiej „rzeczywistej rzeczywistości" politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

A młodzież, która tę „rzeczywistość" w szkole pozna i przemyśli — wybierze sobie później takie metody pracy, które będą najlepsze i najodpowiedniejsze dla jej dobra i honoru oraz dla dobra i honoru Polski.

—::—

Humor polityczny.

MICKIEWICZ PRZECZUŁ...

To, że Wieniawę mus do Rzymu wzywa
Mickiewicz przeczuł, mówiąc przed stuleciem:
— Ta karczma Rzym się nazywa —
Kładę areszt na waszeci!!...

List z Paryża.

Cudzoziemcy we Francji

Sfery nacjonalistyczne przeciw obcokrajowcom.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w maju.

Ukazały się dekrety rządowe, dotyczące obcokrajowców. Jednocześnie na łamach prasy toczy się niezwykle ożywiona dyskusja na temat cudzoziemców we Francji. Sprawa, którą blisko dwa lata pokrywało milczenie, znalazła się znów na porządku dziennym. Dyskusja ta nie ma być obojętna ani dla czynników rządowych, ani dla społeczeństwa polskiego.

We Francji przebywa około 600.000 naszych rodaków

stanowiących po największej części element robotniczy napływowy. Otóż dola naszego wychodźstwa łączy się ściśle z całokształtem kwestii emigracji we Francji. I głosy francuskiej opinii publicznej stanowią bardzo ważny przyczynek do poznania stosunku społeczeństwa wobec tych milionowych już rzesz cudzoziemców, którzy przebywają w granicach Trzeciej Republiki.

Zdania prasy francuskiej w sprawie emigracyjnej są podzielone. Weźmy pod uwagę przede wszystkim głosy niechętne i krytyczne. Zebrał je w swych artykułach o „kwestii cudzoziemskiej" **p. J. Jolinon,** nie wyszczególniając jednak nazw dzienników, które wypowiedziały się na temat roli obcokrajowców we Francji. Metoda słuszna — gdyż nie chodzi tu argumenty w walce partyjnej — ale o wszechstronne i najbardziej obiektywne zbadanie całego zagadnienia.

— Mówiliśmy — pisze jeden z wielkich dzienników — i nie przestaniemy powtarzać: **Francja popełnia ogromne głupstwo,** otwierając dla wszystkich swoje granice. Według oficjalnie podanej cyfry, żywimy już dwa miliony i sześćset tysięcy cudzoziemców, nie mówiąc już o tych, których nie obejmuje statystyka urzędowa. Wydawałoby się, że ta liczba jest aż nadto dostateczna. Tymczasem co cztery miesiące napływa do nas około 40.000 nowych cudzoziemców...

— Czterdzieści tysięcy Austriaków. Bliско czterdzieści tysięcy Hiszpanów. Prawdziwa fala uchodźców... Pięknym jest ten obraz sympatii względem ludzi, których nieszczęścia polityczne zmusiły do opuszczenia kraju. Ale, jeżeli ta emigracja do Francji będzie szła w tym samym tempie — to do czego dojdziemy?

Inne organy prasowe stawiają sprawę znacznie ostrzej:

— Jest rzeczą wykluczoną, abyśmy uprawiali w dalszym ciągu metodę **szeroko otwartych drzwi.** Zwróćmy tylko uwagę na wymowę cyfr. Corocznie naturalizuje się kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców. Tak np. w roku 1926 udzieliliśmy obywatelstwa francuskiego 23.000 osób. Jakie mieliśmy rezultaty po dziesięciu latach? Z 23.000 naturalizowanych w roku 1926 było w 1936: **cztery tysiące w więzieniu, trzy tysiące dwieście w szpitalach, dwa tysiące siedemset** w zakładach dla umysłowo chorych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że koszt utrzymania więźnia kosztuje przeciętnie osiem franków dziennie, pobyt w szpitalu czterdzieści franków, a leczenie w zakładach dla umysłowo chorych trzydzieści trzy franki — to zdamy sobie sprawę, jak niekorzystnym dla nas objawem była ta naturalizacja... Może w roku 1926 był to rzeczywiście nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Ale dzienniki, zwłaszcza prawicowe biją na alarm z powodu innych, bardzo przykrych objawów. Rośnie bowiem liczba przestępstw, popełnianych przez cudzoziemców:

— Oto — pisze inny dziennik — **wymowa** cyfr z 1930 roku. **Na 950 wyroków,** skazujących za zbrodnie — liczba cudzoziemców **wynosiła 150. Na 200.000 wyroków** za drobniejsze przestępstwa procent obcokrajowców wynosił **ponad 16.** Na 54 skazanych na ciężkie roboty — **było 24 cudzoziemców.**

Granice Francji są otwarte, jak parafie.

Ci, których z powodu jakichkolwiek wykroczeń oddali się dzisiaj — wracają jutro. Przeszłego roku biuro jednej tylko prefektury paryskiej wydało 959 rozkazów wydalenia, 477 poleceń powrotnego wyjazdu i przeszło 3000 odmów pobytu. Ale te wszystkie rozporządzenia pozostają na papierze. Wydaleni znikają dosłownie na kilka godzin. Zmieniają miejsca pobytu — oto wszystko.

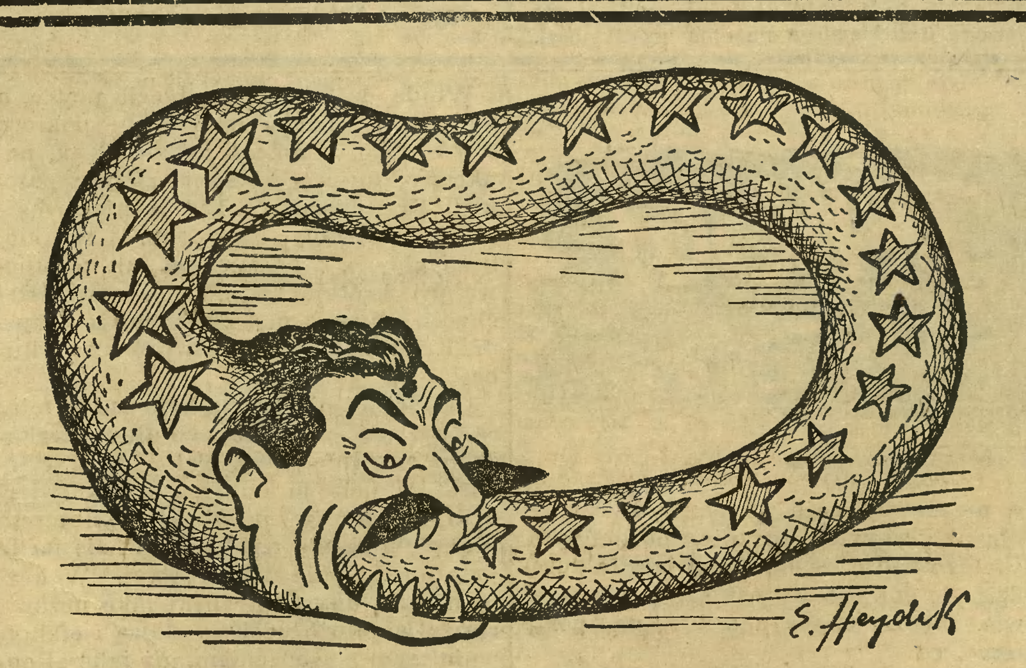
— Jakżesz wyznać się — pisze wielki organ paryski — w tym tłumie obcokrajowców? Jest to istna wieża Babel, Babilon, Niniwa... Jakaś dziedzina wypadków z nieprawdopodobnego zdarzenia. Rozporządzamy całą ich skalą. Od fałszywych turystów, majcych pozornie w porządku dokumenty, którzy najspokojniej osiedlają się u swych znajomych we Francji — aż do uciekinierów z anarchistycznej F. A. I. hiszpańskiej. Od robotników mających regularne karty pracy, niebieskie dla przemysłu, żółte dla rolnictwa, szare dla rzemiosła — aż do żydów, których zajęcia bardzo często określić nikt nie jest w stanie. Od emigrantów rosyjskich nie-bolszewików — do emigrantów komunistycznych spod znaku czwartej międzynarodówki. Od tych, którzy posiadają specjalny statut emigracyjny — aż do tych, którzy jak np. emigranci niemieccy — nieposiadają żadnych specjalnych statutów. Ale ta niesłychana różnorodność obcokrajowców we Francji powoduje ogromną ilość wprost nieprawdopodobnych sytuacyj. Nie tylko w polityce wewnętrznej. Lecz staje się również przyczyną niezwykłego zamętu w stosunkach międzynarodowych. Weźmy chociażby sprawę wydalania niepożądanych jednostek z kraju. Nie jest to wcale takie proste. Rozróżniamy dwa rodzaje wydalanych. Tych, którzy pochodzą z krajów sąsiednich i tych, którzy są przynależni do państw bardziej odległych. Procedura, dotycząca pierwszych jest mniej skomplikowana: dostawia się ich do granicy i koniec. Ale za to ogromny jest kłopot z drugą kategorią. Chodzi tu bowiem o zgodę trzech, a czasem nawet większej ilości państw. A więc w pierwszym rzędzie Francji. Po tym kraju tranzytowego. Wreszcie kraju, którego obywatelstwo posiada wydalony cudzoziemiec. Można sobie wyobrazić wszystkie te góry przeszkód, jakie trzeba pokonać. I wreszcie trzeba zwrócić uwagę, jakie nadużycia pociągają te komplikacje. Całe fabryki fałszywych dokumentów! Niedawno zatrzymano jakiegoś osobnika, który posiadał przy sobie i do swojego użytku, **niemniej jak 42 fałszywe paszporty.**

Cudzoziemcy mieszają się do polityki.

Skargą, ustawicznie powtarzającą się w prasie, wszystko jedno jakiej, są żale **na mieszanie się cudzoziemców do wewnętrznej polityki francuskiej.** Na rozmaitych wiecach zabierają często głos ludzie, którzy w ogóle nie znają języka francuskiego. Wśród robotników cudzoziemskich kręcą się stale jakieś podejrzane typy, agitujące za rządem obcych państw i **wciągające Polaków czy Włochów w rozmaite, nad wyraz podejrzane akcje.** To wszystko skrupia się po tym na robotnikach — ale władze francuskie mają nowy kłopot z wydaleniami, reklamacjami itd.

Tak przedstawiają się, w najogólniejszym skrócie, te zarzuty, które wysuwa się przeciwko cudzoziemcom we Francji. Przytoczyliśmy je — albowiem trzeba zaznajomić się najsampierw z **argumentami, niechętnymi emigracji obcej. Ale prócz tych cieni — są i światła,** jest dużo głosów, które wykazują zalety tych cudzoziemców, którzy pracują na ziemi francuskiej. Nakreślimy je w najbliższej korespondencji.

Dr Tadeusz Kiełpiński.



Czy się jeszcze nie udławił?

Wiceprezes Mikołajczyk o położeniu wsi.

Tylko zmiana ordynacji wyborczej może wprząc chłopów do pracy dla państwa.

Obok wywiadu z gen. Hallerem, drugą sensacją polityczną jest umieszczona w „Polityce" (dawniej „Bunt Młodych") interesująca rozmowa z wiceprezesem Str. Ludowego i prezesem Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych p. Stanisławem Mikołajczykiem.

Pierwsza część tej znamiennej rozmowy jest poświęcona ocenie wpływów politycznych, które można obecnie na wsi zaobserwować. Prezes Mikołajczyk oświadcza, że

MAŁOPOLSKA BYŁA I POZOSTANIE DOMENĄ WPŁYWÓW STR. LUDOWEGO BEZ WZGLĘDU NA... ROZDAWANE STUZŁOTÓWKI ITP. DORAŹNE GESTY.

Nawet robotnicy przemysłowi w COP pochodzący ze wsi nie idą pod sztandary P. P. S., jeno pragną nadal zostać członkami Str. Ludowego. Taki sam układ sił jest na terenie b. Kongresówki, jakkolwiek tam Str. Narodowe i PPS działają również b. żywo. Jeżeli chodzi o województwa zachodnie, to odpowiedź p. prezesa Mikołajczyka brzmi następująco:

„Tutaj sytuacja przedstawia się inaczej. Przede wszystkim inny jest stosunek ilościowy mieszkańców wsi do mieszkańców miast w porównaniu z innymi częściami Polski. Mamy następnie duży odsetek robotników rolnych zatrudnionych na większych majątkach. Wreszcie wieś zachodniej Polski ma wyższy odsetek kupców, rzemieślników i innych zawodów. Stąd też i struktura polityczna jest bardziej zróżnicowana".

WŚRÓD ROBOTNIKÓW ROLNYCH PRZEWAŻAJĄ WPŁYWY STRONNICTWA PRACY,

natomiast wyniki agitacji Str. Narodowego i PPS nie przedstawiają się poważnie. Wśród chłopów przeważa Str. Ludowe, jakkolwiek dużą siłę przedstawia również Str. Narodowe.

Odpowiadając na następne pytania p Frankowskiego, stwierdza prezes Mikołajczyk, że Str. Ludowe jest gotowe do współpracy z innymi stronnictwami, ale ta **współpraca nie może w żadnym wypadku zaciążyć na samodzielności i odbiciu ideowym Str. Ludowego.** O Obozie Zjednoczenia Narodowego wyraża się prezes Mikołajczyk mimochodem:

„O Ozonie nie ma co mówić — niezależny obywatel nie zapisze się na członka, dawnych członków BBWR nie obejmie, a administracyjna rejestracja nawet gdyby nastąpiła, nie da rezultatu.

Natomiast sprawę konsolidacji narodowej rozpatruje prezes Mikołajczyk z tego punktu widzenia, że:

„HASŁO „ZJEDNOCZENIA" PRZYNIOSŁO RACZEJ WIĘKSZE ROZBICIE U TYCH, KTÓRZY JE RZUCILI.

Wieś nie wierzy i nie uwierzy, by szczerym było hasło „zjednoczenia" u tych, którzy egzystencję swą raczej na dzieleniu społeczeństwa opierali. Są pewne rzeczy, jak np. obrona państwa, które wszyscy uznają. Lecz samo to hasło, zresztą często nadużywane, nie wystarczy, by na nim utrzymać „system" i dokonać zjednoczenia".

W dalszych uwagach podkreśla prezes Mikołajczyk, że naród polski musi uzyskać prawo uczciwego wypowiedzenia się, kogo obdarza zaufaniem. Tylko

WŁAŚCIWE POSTAWIENIE ZASADNICZEJ ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ DO PARLAMENTU — MOŻE WPRZĄGNĄĆ MASĘ ENERGII CHŁOPSKIEJ W PRACĘ NAD POTĘGĄ PAŃSTWA.

Prezes Mikołajczyk dobitnie podkreśla, że jest to sprawa paląca.

Z KRAJU

Nowy biskup diecezji kieleckiej. Ojciec św. Pius XI mianował ks. prał. dr. Czesława Kaczmarka, dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku, biskupem ordynariuszem diecezji kieleckiej.

Nieznana choroba nad Dunajcem. W podgórskiej części powiatu brzeskiego (woj. krakowskie), zwłaszcza w okolicach Czchowa, pojawiła się dotychczas bliżej niezbadana nagminna choroba, przejawiająca się w formie wysypki. Okolice te należą do najbiedniejszych, dotkniętych już w roku 1934 w rejonie podgórskim Dunajca dużą klęską powodzi.

Fabryka silników samochodowych w Lublinie. Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein zakupiły w Lublinie obszerny plac, na którym zamierzona jest budowa samochodowego oddziału fabryki. Prace nad przygotowaniem terenu pod budowę budynków fabrycznych, rozpoczęte będą w dniach najbliższych. Jednocześnie zamówiono w kraju i za granicą potrzebne do fabrykacji obrabiarki.

Żelazne filary w kopalniach. Rybnickie gwarectwo węglowe przeprowadzić ma w najbliższym czasie na jednej ze swych kopalń ciekawą próbę zastąpienia słupów drewnianych przy budowie filarów — żelaznymi. Jeżeli wynik tej próby będzie pomyślny, słupy żelazne zostaną wprowadzone na stałe. Zaznaczyć należy, że kopalnie francuskie i niemieckie już od pewnego czasu stosują żelazną obudowę.

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się do 440,200,000 zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł do 18,8 miln. zł. Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 5 miln. zł do 45 miln. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 30,3 miln. zł do 1.059 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,53 procent.

Morderstwo w pociągu. W pociągu nocnym, zdążającym z Wilna do Królewszczyzny pomiędzy stacjami Łyntupy a Hodoczyski zamordowano w przedziale II-ej klasy kobietę, po czym zwłoki wyrzucono pod koła pociągu. Pod zarzutem popełnienia zbrodni aresztowano obywatela łotewskiego Wacława Karościka.

We Lwowie dokonano wielkiej kradzieży biżuterii na szkodę złotnika Ignacego (czytaj: Icka) Katza. Rabusie dostali się przez otwór wybity w sklepieniu piwnicy do składu, skąd skradli kosztowności za 45.000 złotych.

Coraz więcej mistrzów rzemieślniczych. W rzemiośle polskim od dłuższego już czasu daje się zaobserwować dodatni objaw dążenia poszczególnych rzemieślników do zdobywania tytułu mistrza. W ostatnim miesiącu na terenie Izby Rzemieślniczej w Łodzi pomyślnie zdało egzamin mistrzowski 101 rzemieślników.

Konsolidacyjne orientacje Stronnictwa Narodowego.

Szlakiem porozumienia z „narodowymi piłsudczykami".

W kołach politycznych stolicy dawno było wiadomym, że Stronnictwo Narodowe szuka na sanacyjnej prawicy politycznych sojuszników. A więc w tym obozie, który sprawił, że Stronnictwo Narodowe zostało jednak rozbite na liczne grupy i to w czasie, kiedy przewódcy „obozu narodowego" jeszcze pewni byli swoich wpływów na młode pokolenie narodowców.

Nie do nas należy szukanie dyspozycyjnych ośrodków w sanacji, z inicjatywy których postanowiono i w sanacji zmontować front czy grupę „narodowych piłsudczyków". W polityce nic się nie dzieje bez przyczyny. Dość powiedzieć, że obóz pomajowy ma dzisiaj także swoje odpryski partyjne, swoich dywersantów w grupie posłów Budzyńskiego i Dudzińskiego. Jest to grupa nieliczna, ale, jak to debata masońska w sejmie wykazała — grupa odważna w sensie manifestowania dziś swoich nacjonalistycznych orientacyj **na froncie obozu pomajowego.** My z naszej strony nie mamy głębszych przyczyn do kwestionowania nacjonalistycznej ideologii partyjnej „narodowych piłsudczyków". Czy ta nowa orientacja na jednym z odcinków obozu pomajowego „narodowym piłsudczykom" zjedna sympatię wśród członków Stron. Narodowego, to pokaże przyszłość. Ale pewne kontakty już nawiązano...

Tajemniczy wątek wstępnych orientacyj między wczorajszymi zdecydowanymi przeciwnikami politycznymi zdradził nam młody publicysta Stron. Narodowego i polityk p. Jędrzej Giertych w endeckim „Głosie Lubelskim". P. Giertych stwierdza, że „narodowi piłsudczycy" są to

> **„ludzie, którzy w sprawach dzisiejszych** (w poglądach na sprawę żydowską, na zagadnienie masonerii, na sprawę „ukraińską" na Wołyniu, na sprawę litewską, na sprawy niemieckie i t. d.) **solidaryzują się na ogół z poglądem obozu narodowego".**

Co wobec tego solidaryzmu należy uczynić Stron. Narodowemu? — pyta się p. Giertych. Czy otrąbić sojusznika, a wczorajszego wroga na froncie obozu narodowego?

I tak i nie. Realizm nakazuje ostrożność. Od ideologii politycznej piłsudczyków, nawet tych narodowych, do nacjonalizmu Stron. Nar. nie było nigdy przełęczy. Dwa wrogie sobie obozy polityczne nie mogły połączyć się chociażby nad przepaścią... Tak było wczoraj. Dzisiaj inne czasy, inne orientacje i koniunktury polityczne. Bardzo żywotne potrzeby Stron. Narodowego domagają się dzisiaj nie wymiany strzałów, **lecz wspólnych partyjno-politycznych chorągwi.** Zdaniem p. Giertycha, a zapewne także zgodnie z nowymi orientacjami sztabu Stronnictwa Narodowego:

> „Obóz narodowy nic im w tej chwili pomóc nie może. **Nasza opieka raczejby im dziś mogła zaszkodzić.** Trzymajmy się więc lekarskiej zasady „primum non nocere" (przede wszystkim nie szkodzić) **i nie przyśpieszajmy przedwczesnego krystalizowania się zjawisk jeszcze niedojrzałych.** Zostawmy ich w spokoju, poradzą sobie lepiej bez nas, niż z nami. **Gdy przyjdzie czas, w którym dobro Polski będzie wymagało, abyśmy my i oni podali sobie dłoń, to tę dłoń sobie podamy.** Ale teraz jest to przedwczesne. Niech oni prowadzą swoją walkę, a my prowadźmy swoją."

To wszystko. Ani mniej, ani więcej. Przezorność nakazuje zbadanie nie tyle terenu, ile nacjonalistycznych dążeń wczorajszego przeciwnika, jakim — zdaniem naszym — zawsze pozostaną „narodowi piłsudczycy". Ale któż przeniknie mrok tajemnic, w którym dzisiaj gubią się konsolidacyjne rachuby Stron. Narodowego na współpracę z obozem pomajowym za pośrednictwem „narodowych piłsudczyków". **Tak to wielki samotnik na górze polskiego nacjonalizmu partyjnego zmęczył się czyhaniem na władzę i rządy.**

Wielkie przygotowania w Wyrzysku i Nakle

na przyjęcie tysięcy gości.

W Wyrzysku odbędzie się w czerwcu **uroczyste poświęcenie powiatowego „Domu Dziecka"** wzniesionego na romantycznych wzgórzach obok parku miejskiego.

W Nakle ma się 28 i 29 czerwca odbyć **wielki zjazd katolicki.** Spodziewany jest przyjazd **ks. biskupa Laubitza** z Gniezna, licznego duchowieństwa i wielu tysięcy wiernych.

Dnia 24 bm. udała się do Torunia delegacja z powiatu wyrzyskiego w składzie: starosta powiatowy Muzyczka, ks. prob. Geppert z Nakła oraz burmistrz miasta Nakła **Trybull.** Delegacja **zaprosiła p. wojewodę Raczkiewicza** na obie uroczystości.

W związku z przygotowaniami zjazdowymi przeprowadza się w Nakle porządki, kładzie nowe trotuary, **buduje wygodne drogi samochodowe** itp. Wiele domów i lokali odnawia się. Na czoło jednak wysunął się przedsiębiorczy p. **Władysław Zieliński,** który swoją **„Gastronomię"** w Nakle nie tylko znacznie powiększył, ale udoskonalił kuchnię i bufety, które już i tak zażywały najlepszej sławy w okolicy. Rzadko które miasto na prowincji poszczycić się może podobnym lokalem, jak Nakło swoją „Gastronomią" — w niczym nie ustępującą bydgoskiej i warszawskiej imienniczce.

ZE ŚWIATA

— **Na giełdzie kowieńskiej** zaczęto notować złotego polskiego. Za 100 złotych płacą 113 litów i 55 centów litewskich.

— **25 do 30 miliardów franków wróciło do Francji.** Sumę kapitałów, które powróciły do Francji od czasu ostatniej dewaluacji franka, obliczają na 25 na 30 miliardów fr. Rząd wykorzysta ten korzystny wzrost i przyśpieszy rozpisanie pożyczki na cele obrony narodowej.

— **Graniczna wieża w Raciborzu.** W Raciborzu odbyła się uroczystość poświęcenia wieży granicznej tzw. „Grenzlandturm", w której mieści się mauzoleum poległych oraz szkoła instruktorska szturmówek hitlerowskich.

— **Z oddziałów technicznych powołano pod broń w Czechosłowacji kilka roczników.** Zarządzona mobilizacja w Czechosłowacji, poza ogólnym powołaniem dwóch roczników, objęła z oddziałów technicznych, zmotoryzowanych i lotnictwa roczniki 1896—1913.

— **Zawalenie się muru w Castelgandolfo.** W czasie badania wytrzymałości murów otaczających willę papieską, część tych murów zawaliła się. Wypadku z ludźmi, ani większych strat nie było. Władze miejscowe zarządziły natychmiastową odbudowę zawalonej części muru i wzmocnienie części pozostałej. Ojciec św. o wypadku został natychmiast powiadomiony.

— **Leningradzka katedra św. Izaaka — panteonem komunistycznym.** Słynna katedra św. Izaaka w Leningradzie ma zostać na skutek uchwały bezbożniczych organizacyj tego miasta przekształcona na „Panteon komunistycznych i bezbożnych bojowników".

Z okazji „Dnia prasy bolszewickiej", urządzonego w Sowietach, moskiewska „Prawda" ogłasza statystykę prasy w Rosji sowieckiej, przeciwstawiając ją danym z r. 1913. I tak istniało w Rosji w 1913 r. — 859 dzienników z ogólnym nakładem 2.700.000 egz., w chwili obecnej zaś wychodzi tam 8.500 dzienników o nakładzie 36.100.000 egz. Co się tyczy prasy mniejszości narodowych, to wychodziło w r. 1937 2.900 dzienników w różnych językach. Cyfry powyższe dowodzą, jak wielkie znaczenie reżim sowiecki przywiązuje do propagandy przy pomocy słowa drukowanego.

— **Polski żyd zapisał 27 milionów franków na walkę z rakiem.** W Paryżu odbyło się otwarcie testamentu kupca żydowskiego Beniamina Goldstadta, który zmarł przed kilku dniami. Znaczną część swego majątku, mianowicie 27 milionów franków Goldstadt zapisał na rzecz fundacji Jolliot-Curie, która prowadzi dalej badania uczonej polskiej Marii Curie-Skłodowskiej. Goldstadt pochodził z Polski. We Francji zbogacił się na magazynie mód w Nicei.

— **Nowy okręt niemiecki** pancernik „Gneisenau" określony został jako ostatni wyraz techniki i jest w nowej flocie niemieckiej pierwszym okrętem liniowym. Wyporność pancernika wynosi 26.000 t., długość 226 m, szerokość 30 m, głębokość zanurzenia 7,5 m. Okręt posiada 9 dział 28 cm oraz dwanaście dział 15 cm.

Zenon Różański.

Godzina Trwogi

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

2)

*(Ciąg dalszy)

Dr Boman potrząsnął przecząco głową.

— Na razie, nie. Nie sądziłem, że zwróci się pan do mnie, bym poprowadził tę sprawę. Ma pan przecież swoich ludzi...

— Nie raz już współpracowaliśmy ze sobą, doktorze i wcale nie uważam pana za „obcego". A jednocześnie daremnie bym się starał znaleźć godniejszego zaufania, niż pan, doktorze.

— Dziękuję, — uciął krótko dr Boman.

Obaj umikli. Przez dłuższy czas dwa mózgi, najtęższe bodaj w tej dziedzinie mózgi w Polsce, pracowały intensywnie, aż wreszcie przerwał ciszę dr Boman:

— Mamy do czynienia z szaleńcem, to fakt. Normalny człowiek nie napisałby takiego listu nawet w chwili największej nudy, a dla kawału. To nie jest żart, panie inspektorze, tego jestem najzupełniej pewien. Autor tego listu traktował go zupełnie serio, a to znowu upewnia mnie jeszcze bardziej w przeświadczeniu, że mamy do czynienia z człowiekiem nie normalnym. Dlatego sądzę, że najlepiej będzie poradzić się doktora Kryńskiego w tej sprawie. Będzie chyba u siebie na górze teraz, co?

— Sprawdzę... — Moran ujął słuchawkę telefonu wewnętrznego. — Proszę sprawdzić i zawiadomić mnie natychmiast, czy pan doktor Kryński jest jeszcze w gabinecie... — polecił.

W niespełna minutę później zaterkotał telefon.

— Tak, tu Moran... tak, dziękuję, — położył słuchawkę na widełkach i zwrócił się do Bomana:

— Jest jeszcze. Niech pan, doktorze zaraz do niego idzie... — insp. Moran spojrzał na zegarek. — Teraz dochodzi piętnasta... powiedzmy za dwie godziny będę pana u siebie oczekiwał... Oczywiście liczę, że zjawi się pan z gotowym planem...

— Możliwe! — Dr Boman wstał, schował list z powrotem do portfelu i wyszedł z gabinetu szefa polskiej Służby Śledczej.

Windą dostał się na trzecie piętro, a po chwili siedział naprzeciw doktora Kryńskiego, uczonego kryminologa, naukowca, autora głośnej „Psychopatologii Kryminalnej". Był to niski mężczyzna, szczupły, zgarbiony, o wielkiej łysej głowie, osadzonej na tak zdumiewająco krótkiej szyi, iż w pierwszej chwili odnosiło się wrażenie, że głowa dr. Kryńskiego wyrasta wprost z kadłuba.

Całości tej nie można było żadną miarą nazwać ujmującą, co nie przeszkadzało zupełnie właścicielowi być człowiekiem pełnym humoru i, jak twierdzili wtajemniczeni, wielkim amatorem płci pięknej, nie wiadomo jak się na te jego upodobania zapatrującej. W każdym razie doktor Kryński jako uczony, cieszył się dużo większą sławą i efektywniejszym powodzeniem, niż jako „Don-Juan".

Na widok doktora Bomana uczony podniósł się z krzesła i wyciągnął do przybyłego rękę.

— A pana co za wiatry do mnie zapędziły? Bo nie widzieliśmy się chyba ze dwa lata... Co się z panem działo?

— Byłem za granicą, ale w tej chwili nie o to mi chodzi, doktorze. O sprawach prywatnych pogadam z przyjemnością przy innej okazji. Przyszedłem do pana z interesem i to nader ważnym...

— Tego od początku byłem pewien, bowiem nawet na moment nie przypuściłbym, że taka sławna persona jak pan, zjawiła się u mnie po to, by zapytać o możliwościach wpływu zaćmienia księżyca na zwiększenie naszego eksportu nocników do Afryki Południowej. To jasne jak księżyc w pełni, panie doktorze... i dlatego słucham, o co chodzi?

Dr Boman w milczeniu podał Kryńskiemu list podpisany przez tajemniczego autora pseudonimem „Excentryk".

Wielka głowa uczonego pochyliła się na moment, oczy przebiegły szybko po zadrukowanych wierszach.

— Tak... to ciekawe... — dr Kryński oderwał oczy od listu i przeniósł je na Bomana. — To bardzo ciekawe pisemko... bardzo.

— Chciałbym poznać pańską opinię o autorze tego listu... dr Kryński pokiwał z zakłopotaniem głową.

— Trudno cokolwiek powiedzieć. W każdym razie będzie miał pan ciężką pracę. Autor tego listu jest człowiekiem konsekwentnym, potrafi logicznie i składnie myśleć, o czym dowodzi pewien chronologiczny porządek w opisie zamierzonego przestępstwa. Cały ton listu świadczy, że przestępstwo to jest dla sprawcy sprawą błahą, mało ważną, że jest wedle słów jego samego „uciesznąʺ zachcianką. Musi to być typ psychopatyczny, a ci są zazwyczaj bardzo inteligentni i pomysłowi... Swoją drogą... — roześmiał się uczony — ja za miliony nie przejechałbym się dziś pociągiem „Warszawa—Paryż", mimo iż zawsze byłem i jestem z całym uznaniem dla pana talentu i zdolności.

— A ja pojadę. I skłonny jestem założyć się o większą kwotę, że powrócę i to w całości.

— Życzę powodzenia. Ja niestety nic więcej panu nie mogę powiedzieć bo i to co powiedziałem jest mocno naciągane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Noji po raz trzeci triumfuje w biegu „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".

Pomorze pokonało Warszawę w lekkiej atletyce 151:115.

Tysiące widzów. — Setki zawodników. — Trzy nowe rekordy Pomorza. — Kompromitujące wyniki lekkoatletów warszawskich. — Wielki sukces organizacyjny i sportowy. — Transmisja radiowa biegu „Dziennika Bydgoskiego"

Jak co roku, stało wczorajsze święto Wniebowstąpienia Pańskiego w Bydgoszczy pod znakiem sportu. Popularne biegi „Dziennika Bydgoskiego" połączone były w tym roku z dwudniowymi zawodami lekkoatletycznymi pań i panów, rozegranymi między reprezentacjami okręgów warszawskiego i pomorskiego. Zawody te — w obliczu meczu lekkoatletycznego Polska—Francja — nabrały charakteru eliminacyjnego. Mimo nieszczególnej pogody oraz ciężkiej bieżni w I-szym dniu zawody przyniosły szereg dobrych wyników. Druż. Warszawy wystąpiła w składzie mocno osłabionym — warszawiacy bowiem walczyli w tych dniach na trzech frontach. Zawodnicy AZS toczyli boje z drużyną Deutsche Studentenschaft z Berlina, a zawodnicy C. I. W. F. rozgrywali w Lublinie zawody propagandowe.

Z zapowiedzianych lekkoatletów z Warszawy nie przybyli: Ładnowski, Aluchna, Staniszewski, Stefanowicz, Morończyk, Gray, Luckhaus, Gierutto, Fiedoruk.

Natomiast w konkurencjach pań startowała najsilniejsza drużyna, na jaką zdobyć się mogła stolica. Zabrakło tylko Duninówny, Kwasibowskiej i Dutkówny.

Pierwszy dzień zawodów.

W szyku defilowym wkroczyły na boisko drużyny: warszawska i pomorska. Zawodników stołecznych prowadził p. Kleszczyński, pomorskich p. Szerafiński. Zespół gości wystąpił w efektownym, pomarańczowo-czerwonym stroju. Na koszulkach zawodników i zawodniczek widniał herb Warszawy — Syrena. Gospodarze ubrani byli w koszulki białe z herbem Pomorza — Gryfem oraz czerwone spodenki.

Do drużyn przemówił prezes Pom. Zw. L. A. mgr. Zakrzewski, po czym kierownikowi zespołu stołecznego wręczył bukiet kwiatów. Goście zrewanżowali się niemniej pięknym bukietem.

Po ukończeniu oficjalnego ceremoniału zawodnicy rozeszli się, a wobec zgromadzonej na widowni w liczbie 500 osób publiczności, na starcie stanęli zawodnicy do biegu na

100 m panów. Bieg wygrał po walce z Onderkiem reprezentacyjny sprinter Polski Dunecki (P) w czasie 11 sek. 2. Onderek (W) 11,2. 3. Kocon (P). 4. Szopiński. Czas Duneckiego — wobec rozmokłej bieżni — uznać należy za bardzo dobry.

Skok w dal pań. W tej konkurencji zwyciężyła Marcysiakówna (P) skokiem 4,88. 2. Wenclówna (W) 4,73, 3. Kałużyna (W) 4,65. 4. Romanowska (P) 4,51. Wyrównane wyniki świadczą o ostrej walce. Marcysiakówna skoczyła kolejno: 4,80, 4,88, 4,87, 4,73, 4,82.

800 m panów. 1. Winecki (W) 2.02,5. 2. Tietze (P) 2.05. 3. Libera (W) 2.05,1. 4. Kolterman (P). Pierwsze okrążenie przebyli zawodnicy w czasie 57 sek.

80 m przez płotki pań. Zwycięstwo w doskonałym czasie, bo zaledwie o 1/10 sek. gorszą od rekordu Pomorza, odniosła Romanowska (P) 13.3. 2. Felska (P) 14.2. 3. Kałużyna (W) 14.5. 4. Koczanówna (W) 17.8. Koczanówna spełniła zadanie czwartej zawodniczki... nadspodziewanie godnie.

100 m pań. Powracająca do formy Książkiewiczówna (P) zwyciężyła na ostatnich metrach Gawrońską (P). Obie zawodniczki przebyły dystans w czasie 13.4. 3. Kotlicka (W) 13.8. 4. Paluszkówna (W) 14.5.

Rzut oszczepem pań. Tutaj bezkonkurencyjną okazała się Flakowiczówna (W) rzutem 32.88 przed drugą przedstawicielką stolicy Siesicką 28.21. 3. Malanowska (P) 27.50. 4. Gackowska (P) 26.46.

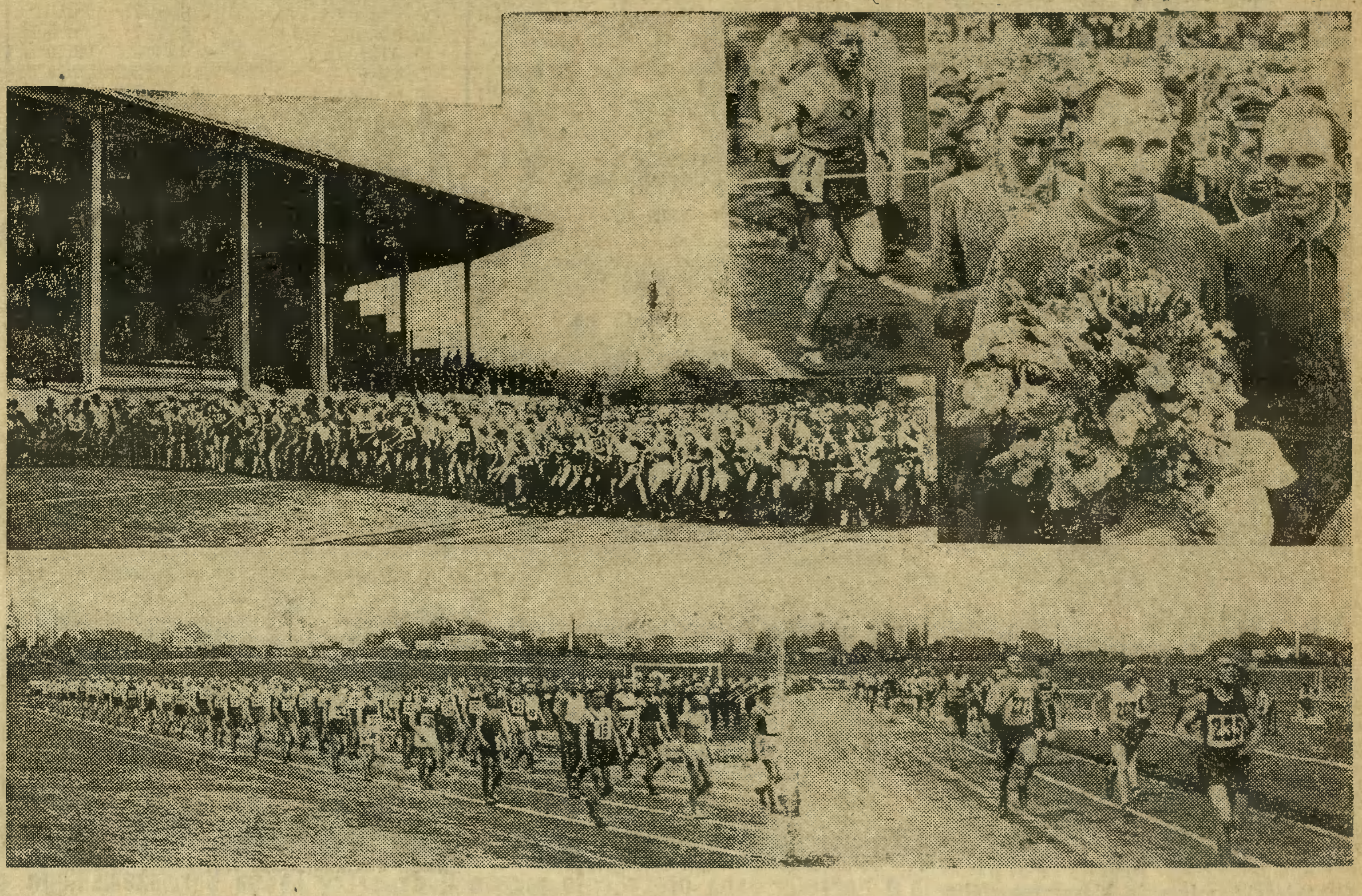
Skok w dal panów. Pewnie zwyciężył Rosłan (W) 6,41. 2. Balcerowiak 6,21. 3. Onderek (W) 6,02. 4. Stanisławski (P) 5.96.

800 m pań. Sensacyjne zwycięstwo odniosła 16-letnia reprezentantka Warszawy Zborowska w czasie 2.41,9 przed Mąkówną (P) 2.43. 3. Szwarcówna (P), która ukończyła bieg zupełnie wyczerpana. 4. Wenclówna (W).

Rzut młotem. W młocie bezkonkurencyjnymi okazali się obaj Pomorzanie: 1. Więckowski 41,83 (rzut o 2 cm gorszy od rekordu Pomorza). 2. Kiełpikowski (P) 40,12. 3. Kartasiński (W) 31.51. 4. Mańk (W) 20,71.

4×400 panów. Zwyciężyła drużyna Pomorza w składzie: **Tietze, Hocheisel, Kocon, Dunecki. Czas 3.40. (Nowy rekord Pomorza).** 2. Warszawa w składzie: Grosicki, Rosłan, Onderek, Winecki. Czas 4.02,2.

Po pierwszym dniu prowadziło Pomorze w stosunku 61:50.



Nasz fotomontaż przedstawia (u góry, od lewej): 1) Stłoczone masy zawodników w biegu seniorów ruszają w zawody. 2) Zwycięzca biegu Józef Noji przerywa taśmę. 3) Noji z bukietem zwycięzcy. Obok niego Wirkus. (Na dole, od lewej): 4) Fragment końcowy defilady seniorów. 5) Pierwsi przybyli do mety. Długi wąż zawodników pierwszej setki dobiegą do mety.

Drugi dzień zawodów.

Następnego dnia, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego zainteresowanie zgromadzonej w liczbie ponad 4000 osób publiczności, skupiło się dokoła głównego punktu programu, tradycyjnych

biegów „Dziennika Bydgoskiego".

Biegi te o nagrody, rozgrywane corocznie, zgromadziły w tym roku na starcie nie tylko rekordową stawkę najlepszych długodystansowców polskich, ale i imponującą liczbę

ponad 800 zawodników,

którzy startowali w dwóch konkurencjach: biegu seniorów na dystansie 3000 m oraz biegu juniorów na dystansie 1500 m.

Przed trybuną, na której w miejscach honorowych zasiedli pp. **starosta Suski, wiceprezydent miasta Bydgoszczy dr inż. Nawrowski, dyr. urzędu p. w. i w. f. Matuszewski, przedstawiciele wojska i władz związków sportowych, kmdt. P. P. mgr Kowalski, red. Jan Teska, red. Lech Teska, dyr. Żewicki jako reprezentanci Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego"** rozciągnął się długi wąż defilujących uczestników biegów „Dziennika Bydgoskiego", na którego czele kroczyła **orkiestra murowanego pułku piechoty** oraz reprezentacje lekkoatletyczne obu okręgów ze sztandarami.

Defiladę ponad 800 zawodników przyjęła publiczność długo niemilknącymi oklaskami.

Gdy umilkły brawa, do ustawionych na środku boiska zawodników przemówił reprezentant miasta **wiceprezydent miasta dr inż. Nawrowski.** Mówca podkreślił wartość biegów i wielką zasługę wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego" oraz ich kierowników na niwie propagandy sportu. P. wiceprezydent wspomniał o historii biegu: przed czternastu laty startowało ... 8 zawodników, dziś ponad 800.

Następnie do biegaczy przemówił **naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Jan Teska,** mówiąc o intencji jaka przyświeca Wydawnictwu w organizowaniu biegów oraz składając zawodnikom życzenie pomyślnego startu i szczęśliwego ukończenia biegu.

Bieg seniorów.

Na starcie biegu seniorów stanęło ponad

300 biegaczy.

Wystrzał startera p. Opińskiego i... zwarta falanga zawodników ruszyła. Już po jednym okrążeniu stadionu rozciągnął się wąż biegaczy na długość 150 m, przy czym zrazu prowadzili Noji, z warszawskiej Syreny, Kolterman z bydg. Polonii i Wasilewski z bydg. WKS-u. Kolejno prowadzenie obejmowali Noji, Wirkus i Kramek, a w czołówce biegli ze znanych zawodników Wojdecki, Szyperski. Na większości dystansu jako pierwszy biegł Noji, który też w bardzo dobrej formie ukończył bieg o parę metrów przed Wirkusem.

Kolejność pierwszych dziesięciu jest następująca: **1) Noji (Syrena - Warszawa) 10,37,1, 2) Wirkus (Syrena - Warszawa) 10,44, 3) Kramek (K. S. Związku Strzeleckiego Gdynia) 10,45; 4) Rogalski (H. C. P. Poznań), 5) Kielasz (Sokół - Skarszawy), 6) Osiński (Polonia - Warszawa), 7) Wasielewski (W. K. S. Bydgoszcz), 8) Szyperski (K. P. W. Pomorzanin - Toruń), 9) Jeszke (K. P. W. - Gdynia), 10) Więckowski (Sokół - Gdynia).**

Bieg był **transmitowany przez**

Polskie Radio - Toruń.

Sprawozdawcą radiowym biegu był **mgr Zakrzewski,** który wywiązał się ze swego zadania ku największemu zadowoleniu radiosłuchaczy i inicjatorów biegów. Z transmisji tej dowiedzieli się radiosłuchacze, że bieg „Dziennika Bydgoskiego" zgromadził na starcie nienotowaną w dziejach polskiej lekkiej atletyki liczbę zawodników.

Bezpośrednio po biegu seniorów wystartowali

juniorzy w liczbie ponad 400.

Po przebyciu trasy 1500 m na taśmę wpadł jako pierwszy **Andruszkiewicz (K. P. W. Pomorzanin - Toruń) w czasie 4:44,2, 2) Donarski (P. S. D. z Chełmna), 3) Olszewski (K. P. W. Pomorzanin - Toruń), 4) Schlieper (Sokół I - Bydgoszcz), 5) Szlagowski (Sokół I - Bydgoszcz), 6) Kopiński (K. P. W. - Inowrocław), 7) Brzychcy (K. S. M. M. - Krotoszyn), 8) Pająkowski (S. K. S. „Mechanik" - Grudziądz), 9) Płyńko (niestowarzyszony), 10 Wierzbanowski (Sokół I Bydgoszcz).**

Zwycięzców obu biegów powitała widownia oklaskami.

Przed biegiem zawodnicy poddani byli badaniu lekarskiemu. Komisję lekarską stanowili **pp. dr dr Gadomski, Hernet, Milchert, Ciesielski i Włodarczyk.** Za trud zbadania kilkuset zawodników należy się pp. lekarzom uznanie i podziękowanie.

Również Wydawnictwo dziękuje **p. Gołębiewskiemu** za kierownictwo biegu, a pp. **Pytliłowi, sierż. Wiśniewskiemu, sierż. Wysockiemu, Śpiewakowskiemu Alf., Delikowi, Zielińskiemu, Sobczakowi, Napierajowi, Domkemu, Zwolankowskiemu** za wskazywanie trasy i niedopuszczenie do nadużyć podczas biegu.

Czas biegów „Dziennika Bydgoskiego" oraz biegów w konkurencjach zawodów Warszawa — Pomorze mierzyli pp. **Jabłoński, sierż. Końcewicz, Radzimski, Wichrowski, chor. Pielucha, sierż. Wasiak.**

Po ukończeniu biegów „Dziennika Bydgoskiego" do zawodników **przemówił p. red. Jan Teska,** a zwycięzcom żetony wręczył **p. red. Lech Teska.**

W drugim dniu zawodów

Warszawa — Pomorze

rozegrano szereg dalszych konkurencyj, powiększając różnicę punktów, którymi zadokumentowano przewagę Pomorza nad drużyną Warszawy, przedstawiającą w niektórych konkurencjach poziom mniej niż... prowincjonalny.

W biegu 110 m przez płotki zwyciężył pewnie Dunecki (P) w czasie 16,2 sek. przed Kuleckim (P) 18,2. Trzecim był Szopiński (W). Czwarty zawodnik biegu w ogóle nie ukończył.

Po tej konkurencji Pomorze prowadziło już różnicą 17 punktów.

60 m pań. I tutaj triumfowało Pomorze. Jako pierwsza przybyła Książkiewiczówna w czasie 8,1, 2) Gawrońska 8,2, 3) Kałużyna (W). 4) Kotlicka (W).

W biegu na 400 m panów zwyciężył pewnie reprezentant Polski Śliwak (W) w czasie 51 sek., 2) Hocheisel (P) 51,8, 3) Grosicki (W) 52, 4) Kocon (P).

Rzut dyskiem: 1) Mańk (W) 40.37, 2) Krygier (P) 39.12, 3) Zieliński (P) 37.65, 4) Kluk (W) 30.93.

Pchnięcie kulą pań — to nowy rekord Pomorza, zdobyty przez **Skrzypnikównę** rzutem 11.28 (dawny rekord Gackowskiej pobity o 25 cm. Rzut lepszy i pierwsze miejsce zdobyła Flakowiczówna (W) — 11.65, 3) Krygierówna (P) 9.68, 4) Paluszkówna (W) 9.27.

Skok o tyczce. Zwyciężył pewnie Kluk z Warszawy skokiem 3.60 2) Gierszewski

(P) 3.30, 3) Kalinowski (P) 3.20, 4) Rosłan (W).

W skoku wzwyż doskonały wynik uzyskał Kalinowski (P). Wynikiem 1.81 wysunął się na czoło polskich skoczków. 2) Borajkiewicz (P) 1.76 (pobity własny rekord życiowy), 3) Rosłan (W) 1.66, 4) Kluk (W) 1.45 m.

W kuli osiągnięto słabsze wyniki. Zwycięstwo odniósł Mańk (W) 13.13 m, 2) Krygiér (P) 12.71, 3) Dunecki (P) 12.13, 4) Kluk (W) 11.62 m.

Sztafeta 4×100 m panów. Pewne zwycięstwo odniosła **sztafeta Pomorza** (Kocon, Balcerowiak, Stanisławski, Dunecki) w czasie 44,8 sek., ustanawiając tym samym **nowy rekord Pomorza.** 2) Warszawa (Onderek, Rosłan, Grosicki, Szopiński) 45,1 sek.

Po tej konkurencji ostateczne **zwycięstwo reprezentacji Pomorza nie mogło ulegać wątpliwości.**

Mimo to w dalszych konkurencjach Pomorzanie nadal gromią zawodników stołecznych.

Sztafeta 4×100 m pań: 1) Pomorze w składzie Książkiewiczówna, Felska, Żółkiewiczówna, Gawrońska. Czas sztafety 54,4 sek., 2) Warszawa (Kotlicka, Paluszkówna, Wenclówna, Kałużyna).

Również **w dysku pań** Pomorzanki zdobyły pierwsze dwa miejsca: 1) Gackowska 36.44, 2) Skrzypnikówna 30.71, 3) Bałajówna (W) 30.66, 4) Siesicka (W) 28.82 m

Skok wzwyż pań. Wiśniewska (P) uzyskała doskonały wynik, skacząc 1.41. 2) Wenclówna (W) 1.41 (drugie miejsce z powodu większej liczby poprawek). 3) Felska (P) 1.37, 4) Kałużyna (W) 1.22.

Wspaniałymi wynikami poszczycić się mogą **w rzucie oszczepem** bracia Mikrutowie. 1) Mikrut Wł. (P) 59.56 m, 2) Mikrut Fr. (P) 56.60, 3) Mańk (W) 44.90, 4) Kluk (W) 33.83 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyło Pomorze w stosunku 151:115, przy czym zwyciężyły tak panie jak i panowie.

* * *

Organizacja zawodów spoczywała w rękach pp. mgr. Zakrzewskiego i Głowackiego. Sędzią głównym był chor. Karliński, kierownikiem biegów Malczewski, rzutów Majtkowski St., skoków — Urbański. Starterem był p. Opiński, sędziami skoków pp. Woźniak, ppor. Bzdawski, Wł. Misiński, sekretarzem biegów pp. Szarafiński i Kieszkowski, sekr. biegów — Drzewiecki, rzutów — Malanowski, skoków — Misiński. Zapowiadaczem do głośników p. Wieczorek, porządkowymi pp. sierż. Rzepka, Kossecki, Kameduła. Celowniczowie i torowi — pp. Wełna, Głon, Sztroman, Joppek, Radowski, Hoffmanówna, Pudłowska.

* * *

Organizacja, mimo że kierowano setkami zawodników biegu „Dziennika Bydgoskiego" i rozegrano ponad 20 konkurencyj lekkoatletycznych — bardzo dobra.

* * *

Do zawodów z reprezentacją Pomorza wyznaczył Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny m. in. Ładnowskiego, Staniszewskiego, Luckhausa, Gieruttę, Fiedoruka, Morończyka i innych. Fakt, że zamiast nich wysłano zawodników rezerwowych świadczy o tym, że mecz z Pomorzem zlekceważono. **Za takie postępowanie spotkać mogła Warszawę tylko... zasłużona porażka.**

* * *

Podkreślić należy wyczyn młodziutkiej, bo 16-letniej Zborowskiej, zwyciężczyni w biegu na 800 m. Zborowska ukończyła bieg bez śladu zmęczenia, bijąc m. in. Mąkównę.

* * *

W biegu na 400 m Hocheisel osiągnął wynik nienotowany w Bydgoszczy od dziesięciu lat. Rekord Pomorza należy do Biniakowskiego i wynosi 50,2 sek.

* * *

Zawodnicy, a przede wszystkim zawodniczki pomorskie mimo, że sezon lekkoatletyczny dopiero się rozpoczął, wykazują bardzo dobrą formę. Trzy nowe rekordy Pomorza dowodzą tego najlepiej.

* * *

Wręczenie nagród honorowych za biegi „Dziennika Bydgoskiego" odbyło się podczas obiadu w Resursie Kupieckiej. Wręczenia nagród dokonał p. dyr. Żewicki, do zawodników przemówił p. red. J. Teska.

* * *

Nagrodę p. prezydenta Barciszewskiego za najliczniej stawionych zawodników zdobył WKS - Bydgoszcz. Nagrodę w imieniu klubu odebrał p. chor. Karliński.

* * *

Nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego" zdobył Józef Noji tym razem dla „Syreny" warszawskiej, ponieważ startował w jej barwach. W poprzednich latach Noji startował w barwach Legii - Warszawa.

W myśl regulaminu biegu „Dziennika Bydgoskiego" zwycięzca biegu zdobywa nagrodę dla klubu (na własność, o ile zwycięży w jego barwach trzykrotnie kolejno, lub pięciokrotnie w ogóle.

Tym samym nagroda przechodnia „Dziennika Bydgoskiego" na rok bieżący przeszła do „Syreny".

EDMUND KLESSA.

SPORT

Nowe sukcesy Jędrzejowskiej.

Londyn. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo hrabstwa Middlesex Jędrzejowska odniosła dalsze dwa zwycięstwa, a mianowicie: w trzeciej rundzie Polka pokonała Angielkę Grant 6:3, 5:7, 6:1.

W czwartej rundzie, która była półfinałem, Jędrzejowska wygrała ze znaną tenisistką amerykańską Fabyan w stosunku 3:6, 6:3, 6:3..

Finał rozegrany zostanie dziś, w piątek, pomiędzy Jędrzejowską a Angielką Hardwick, która pokonała Lizanę.

5 MECZÓW LIGOWYCH — 5 ZWYCIĘSTW GOSPODARZY.

Warta — ŁKS 6:2.

Poznań. W czwartek w meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi, rozegranym w Poznaniu, Warta pokonała ŁKS 6:2 (4:0).

Cracovia — Polonia 3:2.

Kraków. W meczu ligowym, rozegranym w Krakowie, Cracovia pokonała Polonię 3:2 (2:0). Poziom gry niski. Sędziował słabo p. Wardęszkiewicz, który dopuścił do ostrej, chwilami brutalnej gry. Mecz miał dla Polonii przebieg dramatyczny, drużyna stołeczna była przeciwnikiem równorzędnym, a wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Ruch — AKS 3:2.

Katowice. W meczu ligowym drużyna Ruchu pokonała AKS 3:2 (3:1).

Śmigły pokonał Wisłę 1:0.

Wilno. W Wilnie rozegrany został w czwartek mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi, w którym Śmigły pokonał krakowską Wisłę 1:0 (0:0).

Warszawianka — Pogoń 2:0.

W czwartek na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Pogoń, zakończony zwycięstwem Warszawianki 2:0 (2:0).

Tabela ligowa.

Po czwartkowych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	6	10	20: 7
2) Warszawianka	6	8	17:13
3) Warta	6	7	24:14
4) Cracovia	6	7	15:13
5) Pogoń	6	7	5: 5
6) AKS	6	5	02: 9
7) ŁKS	6	5	8:14
8) Wisła	6	5	7:10
9) Śmigły	6	4	8:16
10) Polonia	6	2	7:19

KRAKÓW — LWÓW W LEKKIEJ ATLETYCE 66:52.

Kraków. W międzymiastowym meczu lekkoatletycznym reprezentacja Lwowa pokonała Kraków 66:52. W zawodach startował po raz pierwszy w tym sezonie Kucharski, który bez trudu wygrał bieg na 400 m.

DWA SUKCESY WITTMANA W HELSINGFORSIE.

Helsingfors. Wittman, startujący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Helsingforsie, odniósł dwa sukcesy:

W singlu panów pokonał trzecią rakietę Finlandii Lagerloma 6:3, 6:2, kwalifikując się do trzeciej rundy.

W grze podwójnej panów Wittman w parze z Finlandczykiem Petersonem pokonał parę Karisto — Rothberg 6:0, 6:4.

ŚLĄSK — LWÓW — KRAKÓW W SZCZYPIORNIAKU.

Katowice. W sobotę i niedzielę odbył się w Katowicach międzymiastowy trójmecz w szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami Śląska, Lwowa i Krakowa.

W meczu Kraków — Lwów zwyciężyła drużyna Krakowa 5:4 (5:3).

Drugie spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo Śląska nad Lwowem 10:3 (6:2).

W meczu piłkarskim

o nagrodę pana prezydenta miasta Bydgoszczy Leona Barciszewskiego Bydgoszcz zwyciężyła Toruń 2:1 (0:0).

Na Stadionie Miejskim im. Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy odbył się wczoraj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Bydgoszczy i Torunia o nagrodę, ufundowaną przez p. prezydenta Leona Barciszewskiego.

Skład drużyn: **Bydgoszcz:** Dolata, Sobieralski, Walczak, Kubalczak, Król, Stock, Jędrczak, Preja, Radzieja II, Pikies, Ziółkowski, Grenda. **Toruń:** Wyczyński, Wierzchowski, Dywelski, Wiśniewski, Frontczak, Jeziorski, Wierzelewski, Kamiński, Ziółkowski, Kowalski, Kosoburski.

Sędziował p. Cichaczewski z Grudziądza.

Gra w pierwszej połowie toczyła się ze zmiennym szczęściem. Przez dłuższe okresy ataki zagrażały bramkom, jednak niedyspozycja strzałowa napastników nie uwidoczniła tych momentów cyfrowo. Dobrzy byli bramkarze, szczególnie bramkarz drużyny bydgoskiej. W pierwszej połowie Bydgoszcz grała pod słońce, co niezmiernie utrudniało prowadzenie normalnej gry, to też gra była nieciekawa.

W drugiej połowie gra nieco się ożywiła. W piętnastej minucie pierwszą i jedyną bramkę dla Torunia zdobył w zamieszaniu podbramkowym — gracz drużyny bydgoskiej Stock.

Mimo to Toruń nie zdołał rozstrzygnąć tego spotkania na swoją korzyść. W parę minut później w zamieszaniu podbramkowym bramkę dla Bydgoszczy zdobył Pikies, który później egzekwował również jedenastkę, podyktowaną przez sędziego za „rękę", ustalając wynik dnia.

Publiczności około 1500.

———::———

PIERWSZE REGATY ŻEGLARSKIE W WARSZAWIE.

W czwartek odbyły się pierwsze w tym sezonie regaty żeglarskie na trasie Warszawa — Osiedle WTW Warszawa.

Wyniki notujemy:

Klasa V sen.: 1) Komorowski (OYA).

Klasa O (olimpijki): 1) H. Olszewski (A. Z. S.).

Klasa H: 1) Gliński J. (OYK).

Klasa E: 1) Krzysztof Alfons (YKP).

Klasa L: 1) K. Witkowski (OYK).

Klasa F: 1) Biederman (YKP).

Wiosenne regaty kajakowe.

Eliminacje do zawodów z Niemcami.

Przy pięknej bezwietrznej pogodzie odbyły się wczoraj, 26 bm. wiosenne regaty kajakowe w Łęgnowie, organizowane przez Pomorski Okręg Polskiego Związku Kajakowego celem eliminacji drużyny polskiej na spotkanie z Niemcami w dniu 12 czerwca.

Biegi zostały obesłane przez 60 załóg, które z małymi tylko wyjątkami stawiły się na starcie. Punktualnie o godz. 10 rano powitał zawodników specjalnie przybyły z Warszawy I wiceprezes zarządu głównego P. Z. K. **p. mjr Sekunda.** Zawodami kierował i czuwał nad całością organizacji kpt. sportowy Okr. Pom. PZK **p. de Lorme.** Organizacja była bardzo sprawna, co potwierdził w całości przebieg zawodów. Praca komisji sędziowskiej przebiegała również bez zarzutu.

Zawody zaszczycił swą obecnością **p. starosta Suski, pułk Skroczyński.** Publiczności było niewiele.

Wyniki biegów przedstawiają się następująco:

Biegi na 10.000 metrów:

K.2.W: 1) Bazaniak Antoni, Wolniewicz Jan (KS „Surma" Poznań) — 47:19,8 sek., 2) Nadolny Henryk, Służewski Zygm. (Harc. Dr. W. M. Poznań) — 47:47,6 sek., 3) Donaszewski Kaz., Pucia Tadeusz (PPW Bydg.) 47:59,6 sek.

K.1.W: 1) Sobieraj Czesław (Harc. Dr. W. M. Poznań) 51:30,4 sek., 2) Wejszewski Cz. (Pomorzanin Toruń) — 54:01,6 sek., 3) Zoellner Wal. (Harc. Dr. W. M. Poznań) 55:04,4.

(Ciąg dalszy na stronie 13-tej).

Bydgoszcz na stadionie.

— Jak wy to robicie? — pytano wczoraj raz po raz organizatorów biegu „Dziennika Bydgoskiego". — Jakich sztuk używacie, żeby pogoda była jak na zamówienie? Na złość Pimowi, który zapowiadał niepogodę, na przekór złowrogim proroctwom radia berlińskiego słońce świeci aż miło. To już chyba jakaś czarna magia...

— Magia, nie magia, ale wszystko trzeba umieć zrobić. Jak? — to nasza tajemnica zawodowa.

— Hm, hm! — kręcili ludzie głowami — wczoraj jeszcze deszcz padał niemal beznadziejnie.

— I ten deszcz też był na zamówienie. Żeby kurzu nie było i żeby zawodnikom przyjemniej się biegało. To się nazywa organizacja!

Zaiste, słońce świeciło, maj sobie przypomniał o swoich wiosennych obowiązkach. Przyjemnie było. Tłumy ludzi przyszły na stadion miejski. Powiedzieć, że zwabiła ich piękna pogoda — byłoby nieścisłością. Nawet, gdyby deszcz lał, stadion też byłby pełny. Przekonaliśmy się o tym w zeszłym roku, gdy bieg „Dziennika" odbył się pod parasolami. Bieg „Dziennika" jest zbyt silnym magnesem, aby mu miał zaszkodzić jakiś głupi deszcz. Niech sobie leje, ale — lepiej jest, gdy słońce świeci.

Ile osób było na stadionie?

Gdy powiemy, że dziesięć tysięcy, to na pewno nie będzie w tym przesady. Ostatecznie 10 widzów na 1 zawodnika to nic jest specjalnie dużo. A zawodników było ponad 800.

Bieżnia okolona była wieńcem głów. Obie trybuny pełne, a młodzież obsiadła wszystkie płoty i parkany. Że młodzież przyszła na stadion, to nic dziwnego. Młodzież pół życia spędza na boisku i na każde lepsze zawody stawia się tłumnie. Większym sukcesem biegu „Dziennika" jest fakt, że na trybunach jest sporo ludzi, których się normalnie na zawodach sportowych nie widuje. Teraz przyszli, poznali drogę na stadion, zostali zdobyci dla sportu i teraz już będą chodzić na zawody. Takich entuzjastów sportu bieg „Dziennika" zdobył już wiele i ciągle nowych zdobywa. To jest jego znaczenie w ważnym dziele propagandy sportu.

Kto nie przyszedł na stadion osobiście, mógł bez fatygi, leżąc wygodnie na kanapie i opędzając muchy z nosa, brać udział w tej pięknej i ciekawej imprezie. Oczywiście, za pośrednictwem radia. Mikrofon na stadionie obsługiwał tysiące głośników i słuchawek. Dzięki sprawnemu pośrednictwu mgr. St. Zakrzewskiego mogło się przejmować tym, co się działo na bydgoskim stadionie, całe Wielkie Pomorze.

Radiu należy się za tę udałą transmisję szczera wdzięczność. Widać, że Rozgłośnia Pomorska nadąża za życiem. No i życie jest w Rozgłośni!

Radio radiem, ale — jednak lepiej było to zobaczyć na własne oczy. Jakże bowiem opisać słowami ów widok nieporównany, gdy różnobarwny tłum zawodników rozwinął się niby chorągiewka na boisku. Ponad trzystu seniorów, ponad czterystu juniorów rwało aż miło. Chorągiewka, na którą składały się koszulki we wszystkich kolorach tęczy, rozciągała się z każdą minutą. Każdy chciał być pierwszym, ale mógł być pierwszy tylko jeden. Z góry wszyscy wiedzieli, że będzie nim Noji.

No i co?

Noji był pierwszy, Wirkus drugi, rewelacyjny Kramek z Gdyni trzeci — wszystko, jak w programie. Niemniejszą jednak porcję oklasków zyskiwali inni „nieznani biegacze", którzy o dwusetne miejsce walczyli z godnym podziwu zapałem.

Trudniej było typować zwycięzcę między juniorami, których mało kto znał. W pokątnym totalizatorze na trybunach stawiano według... maści. Ktoś postawił całe dziesięć groszy na jakiegoś rudego chłopaczynę w niebieskiej koszulce i przegrał zaraz po starcie. Ruda czupryna wraz z przyległościami znalazła się bowiem na ziemi — chłopaka przewrócono w imponującym tłoku.

Na trybunach było wesoło. Bo i jakże? Słońce świeciło, świetna orkiestra „murowanego" pułku piechoty, wystawiona przez p. kpt. Kuczerę, grała bardzo przyjemnie do defilady, było na co patrzeć. W loży reprezentacyjnej, patrząc na wyczyny boiskowe, wspominano z łezką własną przeszłość sportową. Niejeden dygnitarz miejski podnosił nogę, gdy lekkoatleci znajdowali się nad poprzeczką.

Piękne nagrody, dodatki nadzwyczajne „Dziennika Bydgoskiego", sprawna organizacja, ciekawy mecz lekkoatletyczny — to wszystko splatało się w żywą i barwną całość.

Warszawiacy dostali w skórę. Może to nieładnie tak gruntownie zbić gości, ale niech stolica ma nauczkę, że tzw. „prowincja" w ogóle, a Pomorze w szczególności nie da się zjeść w kaszy. Na Pomorzu niejeden już sobie zęby połamał, czego zresztą nikomu nie życzymy. Zwłaszcza Pomorzanki zwyciężały jak chciały. Były nie tylko lepsze, ale i — jak twierdziła powszechna opinia — ładniejsze. Już to Warszawa niczym nie potrafiła zaimponować. Jeden Noji nie robi wiosny.

Zwycięstwo Pomorza rozjaśniło do reszty twarze. Miły dzień był, nie ma co! Tylko takich więcej! Nic dziwnego, że i zawodnicy i widzowie wychodzili ze stadionu z jednakowymi słowami:

— Do widzenia za rok!

(hak)

Dzień Robotnika Katolickiego

w Siernieczku

prześcignął wszystkie dotychczasowe tego rodzaju obchody w okręgu Bydgoskim.

Wybór parafii sierniecklej na miejsce tegorocznej manifestacji robotników katolickich był trafny. Parafia skupia bowiem mieszkańców największego osiedla fabrycznego na przedmieściach Bydgoszczy i słynie z tego, że nie dochodzi tutaj do zaognień na tle walk zarobkowych, ponieważ zarówno pracownicy jak pracodawcy, a szczególnie panowie dyrektorzy i inżynierzy głównych placówek przemysłowych są nadzwyczaj uspołecznieni.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego od wczesnego rana ogromny panował ruch na stacji Bydgoszcz-Wschód i na placu Kościeleckich, skąd wyjeżdżały co kilkanaście minut autobusy miejskie, zapełnione do ostatniego miejsca. (Niestety, pierwotną taryfę za przejazd do Kapuścisk podniesiono z 20 do 40 groszy, co wielu od jazdy odstręczyło. — Uwaga red.). Robotników, zdążających do Siernieczka pieszo szosą fordońską, witano radośnie przy wzniesionych przez związki zawodowe bramach „triumfalnych". Najpiękniejszą wybudowali pracownicy **państwowej fabryki płyt klejonych**, dalsze bramy z transparentami — pracownicy **Kabla Polskiego, Lloydu Bydgoskiego** (wspaniała dekoracja wjazdu do fabryki) **tartaków państwowych** i urzędnicy kolejowi. Przy szkole wzruszający był napis:

Dzieci polskie serdecznie witają Robotników Katolickich!

Znać, że dziatwa Siernieczka przykładnych ma wychowawców, gdyż organizatorzy obchodu i rodzice z wielkim uznaniem wyrażali się o kierowniku tutejszej szkółki, p. **Michalaku.**

Nadzór nad dekoracją osiedla miał p. **Graj,** starszy nadzorca śluzy w Brdyujściu. Materiałów włóknistych do dekoracji użyczyła komitetowi firma **„Bracia Mateccy"**, znana z uczynków chrześcijańskich. Pochód uszeregował bardzo sprawnie p. **Chmielewski** z Lloydu Bydgoskiego przy pomocy p. **Skibickiego** z parafii Serca Jezusowego, wiceprezesa zarządu okręgowego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz miasto i powiat.

Na czele lokalnego komitetu przyjęć stał p. **Fryka,** prezes konferencji stowarzyszeń parafii siernieckiej.



Grupa uczestników pochodu.

Pochód, jakiego Siernieczek dotąd nie widział.

Czoło pochodu ustawiło się koło stoczni Lloydu Bydgoskiego. Za orkiestrą tramwajarzy szły honorowe poczty sztandarowe: Związku Inwalidów Wojennych, **(Inwalidzi „semper fidelis"!** — słusznie ktoś zauważył), Związku Hallerczyków, trzech gniazd sokolich, tj. W. Bartodzieje, Brdyujście i Łęgnowo, tudzież sztandary organizacyj przysposobienia wojskowego, powstańców i wojaków, rezerwistów, młodzieży katolickiej, rzemieślników, czeladzi katolickiej i towarzystw religijno-oświatowych. Za sztandarami i proporcami, których niesiono trzydzieści i kilka, maszerowały w zwartych szeregach oddziały fabrycznych straży pożarnych, **kompania Związku Rezerwistów,** prezentująca się świetnie — postawą i jednolitym umundurowaniem, grupa b. wojaków z Łęgnowa, barwne **sokoły, sokolice i sokolątka,** za miłymi brzdącami — **„Iskierki"** (Młode Polki) z Siernieczka które strzelając oczkiem, mogły łatwo wzniecić pożar...

Oddzielną grupą w pochodzie, liczebnie bodaj największą, utworzyło

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

prowadzone przez p. **Wencla** i **Fr. Nowakowskiego.** Każdy oddział, a było ich kilkanaście, miał swój transparent z wypisanymi hasłami. Związkowcy z Kabla Polskiego podali do raportu kierownikowi pochodu: 150 obecnych. Podobną liczbę wykazały filie: państwowa fabryka płyt klejonych i tartaki państwowe. Dopisała również czeladź rzeźnicka Ch. Z. Z. i filia metalowców.

Dziwiono się bardzo i ubolewano, że **nie przybyło** stare, zasłużone Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które przecie zaproszono na tę manifestację dla podkreślenia wspólnych celów i zasad. Natomiast nie odmówiło, żywotne zawsze **Tow. św. Ignacego,** skupiające przeważnie reemigrantów z Niemiec.

Za „gośćmi" szli właściwi gospodarze zjazdu: Robotnicy Katoliccy ośmiu oddziałów, a mianowicie od Fary, św. Trójcy, Serca Jezusowego, z Szwederowa, Bielawek, Czyżkówka, Łochowa i Siernieczka.

Ogółem uczestniczyło w pochodzie **półtora tysiąca przedstawicieli Świata Pracy.** Niezorganizowanych towarzyszyło pochodowi do tysiąca osób. Wszystkie stany zadokumentowały swą sympatię dla chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Reprezentowane były także zarządy wszystkich przedsiębiorstw, zwierzchnicy odcinka drogowego i stacji kolejowej węzłowej, nie zabrakło nauczycielstwa chrześcijańskiego z p. prezesem Dachterą.

Uroczyste nabożeństwo

w kościółku siernieckim na intencję zjazdu odprawił ks. kanonik Schulz w asyście księży Świadka i Gabrycha. Pienia religijne wykonał chór „Halka" z Bydgoszczy. Ponieważ skromny kościółek na leśnej polanie nie zdołał pomieścić ani części osób przybyłych, wielkie rzesze modliły się pod gołym niebem. Tutaj również wygłosił okolicznościowe kazanie **ksiądz Świadek,** przyjaciel i opiekun robotników.

— Pracować musimy w pocie czoła, bo to wola Boża! Jednakże praca musi mieć swój cel — mówił kaznodzieja. — Robotnik godzien jest zapłaty swojej, wyzykiwać, ani krzywdzić go nie wolno! Kościół katolicki zawsze stał przy boku uciśnionych, ale potępia nienawiść klasową.

Uroczysta akademia.

O godz. 12 w południe odbyła się pod gołym niebem, na dziedzińcu szkoły powszechnej uroczysta akademia przy udziale około 2000 uczestników. Pogoda dopisała. Dziedziniec i trybuna tonęły w zieleni i majowym słońcu, gdy chór „Halka" z Bydgoszczy pod batutą prof. Jaworskiego odśpiewał „Gaude Mater Polonia".

Akademię zagaił prezes Kat. Tow. Rob. Pol. okręgu bydgoskiego, p. **Jan Cywiński z Bydgoszczy** słowem wstępnym, które brzmiało w streszczeniu:

„Dlaczego — mówił zasłużony prezes — obchodzimy dzień robotnika katolickiego? Czynimy to, aby społeczeństwu przypomnieć encykliki papieży robotników „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno". Mądrość Kościoła zawarła w nich katolicki ideał życia społecznego. Robotnik polski, czerpiąc z tych encyklik swoje uświadomienie społeczne, **nie pojmuje walki o byt, jako walkę klasową, lecz jako walkę o moralne i gospodarcze odrodzenie świata pracy i całego narodu.** Naszą walkę o sprawiedliwość społeczną przenikają chrześcijańskie zasady miłości, jedności i poświęcenia, **bo taki ideał walki na froncie gospodarczym odpowiada naszej polskiej naturze moralnej i duchowej.** Wsparci o fundament katolicki naszego ruchu robotniczego, przeciwstawiamy się wszelkim hasłom walki klasowej, jakie szerzy komunizm. Robotnik katolicki, pochłonięty sprawami współczesnych reform życia społecznego, **z całym natężeniem uwagi i sił czuwa nad gospodarczą równowagą państwa, gdyż w ustroju komunistycznym widzi największego wroga tej równowagi, oraz groźnego przeciwnika katolicyzmu, szczęścia Ojczyzny i dobrobytu państwa.** My chcemy mnożyć pracę i chleb w Ojczyźnie, chcemy, by nasz katolicki ideał pracy wcielił się w życie rodziny i społeczeństwa, **był drogowskazem, politykiem i mężem stanu.** — Czasy, jakie przeżywamy, wołają o skupienie i zjednoczenie, bo komunizm ima się tylko narodów słabych i powaśnionych, a nie ima się narodów moralnie zdrowych, zwartych społecznie, gospodarczo silnych i zdobywczych, nie ima się narodów wierzących w Boga, przywiązanych do tradycyj narodowych, do duchowieństwa i Kościoła.

Następnie w serdecznych słowach powitał p. prezes Cywiński przybyłych na uroczystość gości: patrona okręgu **ks. kanonika Schulza,** wicestarostę p. **Nowakowskiego, ks. prob. Skoniecznego, ks. administratora Świadka, ks. Gawrycha,** zastępcę prezydenta miasta Bydgoszczy p. prezesa **Beyera,** p. **red. Jana Teskę,** prezesa **Pałaszewskiego,** „Halkę" oraz przedstawicieli organizacyj społecznych. Do prezydium wybrano **ks. kan. Schulza,** p. **Woźnego** z Bydgoszczy, p. **Dziubę** z Łochowa, pp. **Wencla** i **Frykę** z Siernieczka.

Ks. kan. Schulz, obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, wskazując na doniosłość ogólnonarodową dnia robotnika polskiego, który oby obudził w szeregach świata pracy dumę, że walczy pod barwami papieskimi i oby pamiętał, że nie tylko on sam, ale każdy z nas wykuwał przyszłość Polski silnej i zdrowej.

Referat okolicznościowy wygłosił p. **Pietrowicz** z Bydgoszczy. Tam, gdzie Bóg jest — jest poszanowanie praw, jest szacunek dla rządu, jest spokój i ład, jest idea i czyn wielki i szlachetny, są ręce twarde do **pracy** i pacierza, są dzieci wesołe, **córki jasne i** czyste, synowie o dumnych czołach, **matki** wiodące dzieci do kościoła, mężowie **wierni** Bogu i Ojczyźnie — oto myśl przewodnia referatu p. Pietrowicza.

Z kolei wygłosili deklamacje drh. Kasprowiczówna z Iskierek („Do Robotnika") i Szmorc z Brdyujścia „Modlitwa wieczorna" — Dobszyńskiego.

Następnie przemówił ks. Patron. Aktualne zagadnienia katolickiej myśli społecznej w polskim ruchu robotniczym — oto w jednym zdaniu wyrażona głęboka treść przemówienia **ks. kan. Schulza.** Robotnik katolicki — mówił dostojny patron — jest żołnierzem nowego ruchu społecznego. **On** nie zbacza z drogi prawdy społecznej, kiedy w nowym porządku rzeczy domaga się należnego mu miejsca apostoła ruchu katolickiego. Na froncie walki o byt robotnik katolicki jest czynnikiem potężnym. **Jego zdolność do ofiar gospodarczych ma swoje granice tam, gdzie zaczyna się wyzysk, obojętność i lekceważenie jego konieczności życiowych, społecznych i gospodarczych. Nie uznajemy ludzi, którzy siedzą na kapitale i nie pracują. Robotnik katolicki nie hołduje hasłom przewrotowym. On chce mieć prawo i walczy o prawo do pracy. On nie chce żebrać o wsparcie, nie chce być ciężarem społeczeństwa, bo ceni swoją godność ludzką, swoje katolickie człowieczeństwo.** Hasło uświęcenia człowieka przez pracę i sprawiedliwość społeczną — to jego postulat socjalny robotnika katolickiego. W tym żądaniu katolickiego ruchu robotniczego mieści się cały głęboki sens nowoczesnych reform społecznych, które mogą się okazać złudnymi, jeśli nie podniesiemy oświaty, kultury i dobrobytu mas robotniczych. Katolicki ruch robotniczy stoi na straży najżywotniejszych interesów społeczeństwa, **gdyż jego hasłem jest służba Bogu, obowiązek i służba Ojczyźnie.** On jest żołnierzem odnowienia życia chrześcijańskiego w rodzinie. **Łączy życie religijne z swoim ruchem zawodowym.** Apostołuje katolickiej myśli społecznej na froncie gospodarczym. Czuwa by kryzysy ekonomiczne nie groziły państwu konfliktami i przewrotami. Robotnik katolicki **wskazuje krzyż kapitalizmowi, jako znak równowagi i harmonii społecznej.** Broniąc siebie przed krzywdą, robotnik katolicki stoi na straży najżywotniejszych interesów narodu i równowagi gospodarczych sił państwa. Dlatego nie rozumie dążeń świata pracy, kto sprawę robotniczą odrywa od jej chrześcijańskiego pnia, od myśli i akcji katolickiej.

Tę misję robotnika katolickiego w życiu ogólnonarodowym winna przede wszystkim wziąć sobie do serca — inteligencja polska. **Jej miejsce jest na katolickim froncie robotniczym. Inteligencja winna pamiętać, że słabość katolickiego ruchu robotniczego, to zarazem jej własna niemoc i osamotnienie w narodzie.**

Okrzykiem na cześć Ojca św. i Rzeczypospolitej Polskiej zakończył ks. kan. Schulz swe głębokie i piękne przemówienie.

Głęboko wzruszony podziękował następnie p. prezes Cywiński wszystkim uczestnikom uroczystości, a szczególnie licznie przybyłemu duchowieństwu i organizacjom społecznym.

Odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" zakończono akademię.

Tabela loterii

16 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Milion złotych padł na nr. 128215

Stała dzienna wygrana 20.000 zło. padła na nr. 54913

50.000 zł.: 44555 60671

10.000 zł.: 38574 49244 54285 66758 94849 129379

5.000 zł.: 34268 59637 93624 110304

2.000 zł.: 2409 26624 32400 49275 53798 70041 75115 80082 86551 87596 99052 109612 117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648

1.000 zł.: 5497 6294 7104 14242 31024 33140 34750 35787 40779 43445 43498 45517 47307 48799 54167 62543 63570 70262 72785 73748 78433 82250 83274 85255 92019 96203 98056 98856 103364 108794 109542 113370 114269 123281 125204 129529 132309 135480 135938 136905 138372 138983 139066 136905 144171 145291 157439

Wygrane po 250 zł.

107 90 205 99 358 404 524 66 84
92 834 52 1127 44 65 398 445 713 872
2015 104 436 591 792 862 917 37 3020
47 48 94 96 392 432 661 75 828 4043
46 53 162 367 78 487 607 32 711 47
815 31 61 5064 138 254 417 91 60 64
744 802 24 902 6038 135 359 402 722
826 7038 61 103 19 57 95 267 76 84
333 95 557 709 830 8055 149 241 306
446 623 719 59 870 947 9002 59 388
492 530 74 623 50 74 814 65 919
10086 104 310 414 15 98 526 673 776
895 96 11043 80 96 189 376 516 632
54 723 819 90 958 66 12187 205 68
395 495 571 727 59 61 947 13167 289
303 41 408 548 654 733 922 62 14094
172 271 381 458 505 10 692 978 96
15025 77 98 177 218 39 99 340 57
624 60 702 38 972 16048 125 231 395
650 781 802 83 979 17242 44 60 417
616 44 747 61 875 914 53 93 18125
83 241 336 96 568 82 91 602 32 61
715 19035 159 333 501 627 706 38 67
877 966 20129 203 423 636 804 13 965
72 21186 222 312 515 647 806 17 920
89 22069 199 319 20 71 467 543 734
65 894 917 23059 410 85 882 993
24097 129 20 42 56 306 87 407 75
651 59 707 968 25046 106 53 55 211
411 31 82 540 61 661 81 760 81 930
26032 186 99 213 24 648 943 70 27279
390 409 28099 209 77 84 432 54 39
727 31 46 851 37 29047 52 62 97 150
95 234 666

30004 25 33 107 40 94 345 78 543 742
7 823 38 31033 142 555 611 45 741
883 32246 90 415 882 518 55 684 797
865 85 958 60 99 33545 58 600 68 734
803 51 7 925 34036 305 44 519 683
92 717 64 35098 212 420 556 61 614
836 907 18 20 36317 451 87 603 4
851 80 37135 61 558 83 606 17 745
38011 265 308 21 421 37 501 8 56
86 615 47 67 89 769 840 63 39093
296 640 808 902 25 31 40070 145 271
409 510 62 645 730 62 844 60 65 961
41063 133 232 87 505 663 886 971
42069 187 604 86 834 68 950 43062
70 136 265 377 416 520 48 65 610
709 865 955 44051 206 579 61 622
703 837 45247 450 94 706 16 38 53
97 46063 66 131 49 257 395 523 59
73 662 728 938 47266 312 32 541 43
51 749 823 48008 41 214 85 344 434
603 803 7 9 79 908 10 48 49036 76
104 257 501 57 848 914 50075 139
408 9 53 575 685 88 725 86 51034
185 305 61 83 401 8 62 91 549 69
676 813 900 91 52050 137 245 411 17
680 88 725 897 53010 50 67 197 269
323 791 838 72 74 944 54068 94 253
311 27 604 75 904 88 55011 30 44 79
128 69 336 530 67 690 713 41 831
66 70 927 56014 173 84 87 278 339
75 460 59 86 96 538 613 20 865 77
90 57082 432 514 685 762 880 904
58129 260 314 97 602 761 89 59081
127 98 750 833 61 949 69

60002 67 77 97 180 217 31 390 93
643 769 96 826 960 61103 22 271 358
74 85 580 684 757 89 984 62022 35
133 51 73 223 50 97 415 517 619 61
66 724 855 63009 256 98 450 80 659
91 736 64107 74 386 41 61 553 63
657 83 717 82 98 820 36 930 62
65033 128 396 532 772 844 66053 139
235 81 99 377 422 50 54 530 760 854
95 67012 38 270 372 78 528 752 804
908 68008 175 281 330 98 456 596
747 940 69055 173 276 393 702 11 23
824 86 949 70174 94 262 63 94 416
564 654 755 842 921 71073 469 94
559 704 76 850 932 72187 209 301
674 97 751 991 73008 41 91 216 24
514 89 750 69 90 919 74001 24 49 131
325 67 434 46 532 702 67 899 914
56 75192 273 429 716 34 48 908 74

74065 112 306 77 86 561 83 653
72 704 824 941 55 77 100 38 76 240
99 372 3 441 777 862 950 78025 48
68 101 223 41 963 387 537 611 944
92 5 79157 76 241 473 543 606 60
739 903 43 80201 34 487 588 682 9 99
759 826 928 81229 31 541 605 4 24
23 53 747 825 4 35 81 82026 54 129
371 80 632 44 923 78 84 83333 55
443 520 64 8 9 638 52 993 84178 238
325 454 855 905 3 45 58 69 85019 79
98 154 96 413 52 96 587 819 86104
565 64 2713 76 841 955 87034 86
106 40 492 8806 67 478 639 46 861
969 89063 322 83 444 83 501 2 627
739 42 817 911 66

90070 38 257 97 539 706 812 66
91055 78 87 96 132 267 72 89 452 541
628 54 826 92113 48 217 780 865
991 93225 365 99 431 8 651 913 94011
110 38 209 53 359 73 440 94 581 93
4 654 915 95184 555 999 96080 254
341 410 6 89 634 719 817 97076 179
900 49 75 87 98112 236 435 604 64
841 923 99009 65 151 412 90 552 4
96 623 744 5 853

100147 56 213 66 367 403 793 970
101013 45 146 431 593 628 61 774
918 98 102038 99 101 56 77 210 21
531 40 695 707 848 959 80 103004 62
148 219 68 499 566 73 95 633 98 752
807 57 81 104182 276 322 38 52 85
423 550 648 869 105118 90 416 20
36 44 509 11 34 54 693 106243 450
717 73 825 904 91 8 107008 33 78
267 318 24 472 618 897 900 108071
330 61 71 629 91 927 62 99 109074
106 65 214 339 452 79 556 631 64
702 32 80 803 43 93 110057 102 46
77 90 758 969 111080 6 263 78 382
513 688 739 59 808 95 901 86 112084
204 389 438 584 518 613 700 47 800
930 113246 82 356 411 667 98 770
896

114022 159 264 84 310 58 448 502
85 687 725 44 839 73 87 946 115022
253 57 455 619 56 921 116007 246
468 526 27 622 54 704 937 66 117062
102 32 222 392 481 118074 102 45
78 82 307 569 91 623 759 860 980
119061 202 59 305 96 504 40 68 813
20 92 968 120012 71 233 96 408 31
500 875 984 121049 605 75 77 83 715
834 122287 365 90 460 503 14 626
123117 306 14 16 46 412 65 523 652
776 871 87 927 124128 250 421 22 88
515 877

125010 259 348 66 524 56 869 72
126034 169 200 63 80 331 521 71
719 127187 222 306 76 410 56 612
733 55 866 128037 101 61 4 505 53
639 855 950 129004 17 39 117 75
213 38 77 334 462 517 618 722 30
848 83 918 83

130071 254 7 80 426 34 80 594
729 73 131066 75 84 141 283 347
895 7 990 132287 386 558 97 740
995 133307 57 62 534 606 725 57
807 908 134054 226 319 527 832
42 944 135090 299 344 92 555
136054 125 97 203 398 411 88 522
80 774 137183 245 360 411 44 89
556 706 66 13800 61 113 217 342
421 541 729 89 856 8 76 942 139026
9 171 208 29 439 48 528 34 52 80
4 646 743 3 804

140083 126 72 421 78 679 75 777
992 141146 79 256 61 96 305 510
619 775 863 7 94 142000 10 229 61
427 528 33 614 57 712 5 813 72 960
143439 81 602 706 87 144033 156
401 36 586 650 145048 166 245 79
555 646 64 714 921 31 146136 283
470 607 17 57 90 941 56 147097
119 64 247 395 479 551 665 725 70
148144 239 300 497 539 76 772 838
37 149087 129 76 291 406 23 93 582
622 57 64 713 95 938 69 150002
321 530 98 628 66 7 728 79 941 56
8 151039 223 483 508 57 610 57
83 707 40 963 152084 296 547 834
93 153223 371 488 583 710 823 948
154271 398 564 743 843 916 155159
323 60 79 518 32 730 92 971 9
156050 163 80 3 268 328 64 99 769
813 975 157025 110 85 239 76 510
492 846 921 158127 220 519 644 64
773 833 924 67 8 159465 7 75 955
89

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.500 zł.

29 71 141 286 501 765 1037 249
675 901 67 2771 975 3255 771 4757
5370 560 64 6015 7427 629 63 8669
9182 295 10064 212 403 640 909
11268 584 939 12024 406 735 812 42
13801 14205 609 816 16237 868 17333
824 18117 532 854 19068 167 449 619
20447 21028 391 937 22435 767 23748
25221 346 26373 421 612 27845 84
28086 271 689 740 29162 946 30283
384 819 31542 95 32667 33740 34470
947 35422 605 771 36102 342 74 778
852 37731 861 38204 26 346 746 72
847 74 39555 86 856 40105 49 468
614 717 41246 985 42310 815 43082
126 581 942 44422 553 83 716 45124
214 46509 862 47502 753 86 48093
322 707 94 964 49291 332 43 776
50755 433 827 51079 284 52223 866
53048 126 817 940 54355 415 55623
56076 518 57190 57282 401 834
59471 60326 622 45 734 979 61511
45 62179 654 755 63121 286 386
64275 531 78 65297 563 822 66126
307 606 67050 243 328 466 532 952
99 68402 69847 70571 738 71643 847
72824 73328 74490 517 75042 798
76309 703 77210 421 48 78139 79154
80237 81322 465 684 82672 83165 986
84420 75 755 85152 231 465 530 63
92 86717 87361 442 874 89274 576
972 73 88905 91144 92037 130 618
809 93067 286 739 95 94411 95022
201 662 80 96544 763 97498 542 664
84 99462 539 852

100879 974 101346 102515 982
103596 625 773 104628 105184 418
570 791 813 106216 546 72 107331
414 880 911 108784 109523 909
109028 111223 112453 74 514 696
113453 114048 115269 620 779 933
116378 402 737 893 117641 748
118299 476 94 119102 322 577 682
725 815 902 120149 87 328 121241
980 123021 124924 46 125363 582 994
126449 75 127170 128033 142 220 546
689 876 129225 747 54 994 130054
159 131842 942 132489 133288 430 90
575 134347 61 68 881 135106 8 487
544 986 136552 137446 612 843
138138 402 852 84 139481 866 140071
220 95 415 141672 796 142034 352
143829 144248 611 145935 146269
635 147385 780 900 148163 306 64
793 149226 79 494 150448 640 151328
449 510 79 770 155061 160 306 84
692 156587 157098 669 159575 749

Wygrane po 500 zł.

198 374 526 683 788 86 945 53 88
1293 410 590 782 75 985 2078 133 264
443 681 84 992 3079 105 567 622 64
4090 337 516 649 65 718 55 50 965
5090 108 388 413 84 538 951 6145
425 50 611 79 946 7041 50 164 93
266 317 48 432 523 971 98 891 984
8031 67 348 600 60 713 9088 145 451
651 934 10023 46 93 215 372 98 417
24 39 802 11129 696 12250 647 811
64 928 13042 285 320 560 90 714 37
84 949 14073 96 112 60 241 314 423
556 666 717 47 94 900 55 15111 205
56 382 619 40 551 80 672 810 971
15063 303 16 31 556 781 864 17114
26 70 202 16 542 752 18016 83 377
69 926 80 667 77 766 51 835 58 19147
80 203 88 363 422 531 63 635 65
72 751 814 85 20168 81 707 54 82
21220 75 455 537 51 707 866 22090
434 516 794 892 904 44 23118 75 328
34 79 479 517 963 24087 257 79 607
25111 26 41 57 75 609 29 92 749 850
938 24061 172 256 66 92 410 99 664
84 27026 30 140 327 74 537 90 682
75 738 815 91 922 28173 74 270 510
94 862 29008 142 313 97 549 33 64
59 778 998 30090 205 12 45 68 527
69 674 31132 27 249 432 98 568 603
757 90 32029 181 462 560 634 702
27 981 33168 260 59 406 23 73 733
914 34123 66 270 516 600 37 636 46
35045 163 328 95 580 637 755 881
954 36048 61 186 365 495 948 72
37013 261 62 345 422 27 535 65 704
38020 86 94 207 377 631 765 878
39048 475 886 914

40246 68 322 70 440 86 508 23 48
675 815 86 41113 697 845 942 46
42407 514 12 69 618 51 814 43163
209 25 672 921 44097 123 10009 93
255 390 600 28 60 761 859 937 47
45069 269 394 435 534 40 607 719
985 46286 340 85 687 83 597 781 840
87 88 98 47164 239 42 302 485 696
797 48174 312 487 521 614 44 714 815
55 49013 220 437 731 893 98 50152
336 787 741 89 892 99 991 95 51094
131 35 244 57 362 534 54 52163 448
601 35 817 964 53410 531 631 742
888 54491 577 718 984 87 55267 65
88 399 767 54037 150 65 267 389 530
644 701 68 57 57112 4 2259 642 748
65 936 85 97 58136 271 382 473 822
51 942 59216 414 74 543 81 82 94
739 42 881 60116 61 248 350 61298
381 471 506 53 639 823 915 62281
484 70 660 902 87 63092 375 81 514
603 93 64030 40 198 219 643 60
65172 248 71 487 697 872 73 908 53
54040 423 87 627 75 702 99 872 73
966 67001 10 189 636 910 68013 1[illegible]
397 536 689 760 827 69340 95 406
595 644 58 806 70157 301 450 99 712
90 804 81167 293 334 410 678 759
922 72169 81 274 304 58 622 617 36
795 73174 204 66 316 80 422 747 823
923 54129 61 68 431 745 75054 55
90 238 56 469 536 99 76092 119 214
542 89 610 61 780 888 77055 178
264 721 36 87 926 78190 230 38 44
77 506 764 855 961 79058 228 540
76 807 74

80140 542 794 944 81197 358 597
670 82127 451 711 884 980 83011
441 502 561 783 823 938 63 84027
403 618 708 981 85322 44 525 80
84094 250 636 727 896 928 87009 62
160 398 791 865 56 976 88350 604
500 88 758 845 48 53 923 89021 100
203 82 630 72 893 58 980 90 90161
201 7 870 93 973 89 91433 683 92177
446t610 876 81 93017 19 175 304 488
645 732 56 881 94088 364 610 753
943 55097 249 423 25 36 668 805 967
56120 25 58 466 711 99 97042 91 265
383 539 604 736 88 803 44 67 967
98020 91 92 353 54 584 765 726 808
954 99199 307 432 51 58 709 899 924
100168 296 354 773 919 101260 385
536 830 57 945 102035 189 442 605
82 711 96 103093 126 310 402 7 823
104261 32 69 330 53 403 18 547 820
24 61 966 105021 549 656 756 961
106040 387 748 71 824 985 107240
507 108033 465 628 80 702 36 908 47
79 109023 113 286 629 796 932 75
110049 299 609 2 731 111121 295 337
70 447 64 11211 135 21367 113170
295 347 470 650 81 487

114253 301 636 44 763 77 899 989
115116 346 482 3 534 69 928 116708
901 117136 82 321 75 421 522 55 645
782 827 98 954 118716 119127 61 266
302 536 731 824 75 910 74 87 120001
93 365 625 83 800 60 121100 103 8
75 206 431 91 7 736 830 994 122038
185 215 394 474 632 718 83 894 980
123052 66 74 171 390 478 741 70 89
958 124006 157 260 323 419 590 640
849 95 125009 107 485 563 814 126129
531 885 914 6 80 127143 373 400 565
672 738 971 128095 169 370 660 85
867 957 81 129043 538 704 23 69
830 76 88

13009 121 65 74 83 97 384 7 425
627 711 815 92 904 131028 150 227
422 79 719 853 132083 188 239 394
611 3 54 67 712 96 133029 112 216
425 503 797 816 935 134085 237 407
89 501 65 135069 275 304 68 99 527
602 74 801 136044 144 59 328 66 80
883 137083 138175 280 311 409 678
895 908 139083 200 315 74 458 572
668 76 806 32
140033 41 51 171 274 702 878 903 17
141255 366 671 728 142023 190 240
359 444 97 628 925 99 143556 144031
82 120 378 567 728 875 945 145265
84 538 605 74 6 87 730 899 146322
82 486 560 147149 222 553 610 39
774 91 946 51 148058 375 704 79
818 71 149052 84 99 178 241 654
723

150013 58 70 140 324 30 545 81
652 723 843 57 989 151079 341 453
88 670 778 880 152283 487 772 850
915 153120 491 510 693 701 99 154009
12 27 52 140 76 209 66 88 536 73 688
754 827 910 81 92 3 155041 132 293
582 736 802 24 924 156062 110 260
4 576 818 953 8 157327 413 526 707
158409 634 732 67 986 159191 326
420 621 3 763 879

Premier generał Składkowski w Wielkopolsce.

Warszawa, 27. 5. (PAT). Dnia 25 maja 1938 r. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody Artura Maruszewskiego dokonał objazdu inspekcyjnego szeregu powiatów województwa poznańskiego. Celem inspekcji było zbadanie stanu rozładowania bezrobocia, warunków bezpieczeństwa oraz sprawdzanie wykonania zarządzeń porządkowych w sprawie wyglądu osiedli

Po przybyciu do Poznania odbył p. premier konferencję z prezydentem miasta Tadeuszem Ruge, a następnie z poszczególnymi naczelnikami wydziału Urzędu Wojewódzkiego, **wysłuchując sprawozdań finansowych miasta i województwa oraz w sprawach stosunków politycznych i bezpieczeństwa.**

Po wyjeździe z Poznania p. premier dokonał przeglądu porządkowego w powiatach gnieźnieńskim i mogileńskim, stwierdzając znaczne polepszenie się wyglądu poszczególnych osiedli oraz polecając usunąć zauważone usterki. W związku z tym polecił przedstawić do odznaczenia w mieście Gnieźnie 10 osób, w powiecie gnieźnieńskim 20 i w powiecie mogileńskim 20 osób.

Za utrzymanie porządku na szosach w obu tych powiatach oraz wzdłuż przejechanej trasy z Warszawy do Poznania i z powrotem polecił p. premier przedstawić szereg drożników do odznaczenia.

Masowa egzekucja 178 psów.

Z **Kcyni** pisze nam poważny obywatel:

Z powodu **rzekomo** szerzącej się wścieklizny odbyła się w tych dniach w Kcyni na skutek zarządzenia starostwa masowa egzekucja 178 psów.

Pomijając celowość tak masowej rzezi psów — w Kcyni bowiem nie został urzędowo stwierdzony ani jeden wypadek wścieklizny psa, a zarządzenie powyższe zostało wydane podobno na tej podstawie, iż w szpitalu zmarło dziecko **rzekomo** na wściekliznę — zastrzeżenia musi wywołać sposób przeprowadzenia egzekucji, która odbyła się publicznie w rannych godzinach w piaśnicy, poza miastem przy udziale właścicieli nieszczęśliwych zwierząt i licznych gapiów, wśród których znajdowało się wiele dzieci.

Widok był zaiste makabryczny, gdyż z jednej strony widziało się łzy w oczach licznych właścicieli, starających się głaskaniem uspokoić biedne zwierzęta, które przypatrując się z przerażeniem egzekucji, żałośnie skomląc, oczekiwały na swą kolejkę, przy czym niektórzy właściciele usiłowali zakryć swym ulubieńcom widok rozstrzeliwanych psów, z drugiej zaś strony słyszało się cyniczne śmiechy gawiedzi, gdy strzał nie był celny i biedne zwierzę **dobijano drągiem...**

Mimo woli nasuwało się pytanie, czy nie można było urządzić egzekucji tej w sposób oszczędzający ludziom przykrego widoku, a biednym zwierzętom cierpienia?! Wszak można było zarządzić **otrucie** skazanych na zagładę psów za pomocą szybko działającej trucizny i to **w miejscu niedostępnym dla publiczności.**

Zbyt często jesteśmy niestety świadkami objawów brutalności, a nawet zdziczenia, wobec czego należy unikać okazji, któraby dawała ujście tym niskim popędom, a taką właśnie okazję stanowiła opisana egzekucja, która trwała około dwóch godzin.

Niemiecki samolot wojskowy lądował pod Jabłonowem.

W Bukówcu koło Jabłonowa lądował niemiecki samolot. Lotnik Alfred Olesch, pilot wojskowy szkoły pilotażu w Neukuhren koło Królewca znajdował się rzekomo w drodze z Olsztyna do Tylży i z powodu stracenia orientacji przyleciał na terytorium Polski. Lotnika zatrzymano aż do rozpatrzenia sprawy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem".

Repertuar kin:

As: „Prater".
Słońce: „Książę i żebrak".
Stylowy: „W nieznane".
Świt: „Miasto w płomieniach".
Mątwy nieczynne.

— **Apelacja w procesie.** Pełnomocnik magistratu m. Inowrocławia w procesie przeciwko E. Polskiemu założył od wyroku, zasądzającego Polskiego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem, apelację. Odwołanie dotyczy samego wymiaru kary.

— **Dyrekcja państw. gimnazjum im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu** przyjmuje zapisy uczniów między godz. 11 a 13.

CHEŁMCE n. G. Dnia 22 bm. obchodzili pp. Michał i Maria z Laseckich Miechowie z Chełmiczek złote gody małżeńskie.

KRUSZWICA. Ruch wycieczkowy w Kruszwicy jest ożywiony. Ostatnio specjalnym pociągiem przybyła wycieczka szkolna z Łodzi w liczbie około 800 dzieci. Z ramienia miasta oprowadzał wycieczkę p. Knoll.

— Klub Kręglarzy „Gopło" uzyskał od tut. zarządu miejskiego nową kręgielnię mieszczącą się przy Rynku 8. Odnowienie kręgielni jest już na ukończeniu. W tych dniach nastąpi otwarcie sezonu kulania.

STRZELNO. (mk) W Polanowicach doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy Tabaczyńskimi Wład. i Edmundem a ich szwagrem Imańskim. W trakcie bójki Tabaczyńscy pobili widłami swego szwagra bardzo poważnie. Krewcy T. stanęli przed s. o. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie i skazani zostali: Władysław na 6 miesięcy więzienia, a 16-letni Edmund na upomnienie, z zaw. na 4 lata.

MOGILNO. (mk) Do powracającego wozem z lasu 16-letniego J. Chmielewskiego dopadł 19-letni Niemiec Pomeranck Helmuth z Mielewka i począł go bić odłamkiem drzewa po twarzy, a następnie nożem pożgał mu ręce. W obronie syna stanął ojciec 49-letni Józef Ch., zam. w Józefowie, na którego rzucił się Pomeranck, zadając mu trzy ciosy nożem w tętnicę prawej ręki. Rannym udzielił pomocy p. dr Gracz. Sprawą zajęła się policja.

— Na targowicy miejskiej odbyło się 24 bm. premiowanie klaczy przez Pozn. Zw. Hodowców Koni Szlachetnych Przyprowadzono 56 klaczy, z których 12 uzyskało premie, za które płacono od 90—25 zł. Do Zw. Hodowców Koni na pow. Mogilno zapisano nowych 13 klaczy.

TRZEMESZNO. (mk) Pod przew. dyr. dr. Winklera odbyły się egzaminy maturalne w państw. gimnazjum męskim. Maturę zdali: B. Banaszak, B. Błaszak, Feiffer A., Iwaszek I., Molenda E., Obst L., Skowroński T., Tabaka E., Talaga E., Thomas Z., Zaidlewicz z Trzemeszna, Dajski L. i Przyłucki S. z Gniezna, Kaptur I. z Lubinia, Krygier B. z Posługowa, Ogrodowiec St. z Skubarczewa, Owczarzak W. z Niewolna, Płoszyński S. z Wągrowca, Skibiński Wł. z Mogilna, Konieczny J. z Lachmierowic, Woś z Kruchowa i Wojtowicz z Gaubhoeuast (Francja).

OSTRÓW WLKP. (lj) Sąd okr. w Ostrowie skazał karanego już pośrednika Stankiewicza z Kępna za oszustwo na karę 15 miesięcy bezwzględnego więzienia. Franc. Dembskiego z Czarnegolasu, brata Ludwika, zastrzelonego w ub. niedzielę przez policję za dokonanie kradzieży z włamaniem do mieszkania Zawadzkiej w Odolanowie, na rok więzienia i utratę praw obywatelskich na okres 3 lat.

— Do mieszkania piekarza Olszanowskiego w Ligocie zakradła się niepostrzeżenie cyganka O. Drajer i skradła 400 zł gotówki oraz weksel na 300 zł. Złodziejkę ujęto w obozie cygańskim i odstawiono do dyspozycji sądu w Krotoszynie.

(lj) W tych dniach bawił w Ostrowie naczelnik Zw. Sokolstwa Polskiego prof. Faranowicz, pod którego przewodnictwem odbyła się pierwsza próba ćwiczeń zlotowych, które będą wykonane we Lwowie.

— Z nieustalonych przyczyn wybuchł nocą groźny pożar w zagrodzie gosp. S. Witkowskiego w Komorowie. Wskutek panującej wichury płomienie przerzuciły się na sąsiednie gospodarstwa, niszcząc doszczętnie dobytek 7 rolników. Tej samej nocy w sąsiednim Kotłowie spłonęła stodoła i chlewy M. Szukalskiej. Straty wynoszą tu około 2.000 zł

WĄGROWIEC. (a) Na szkodę p. B. Jerzykowskiego w Rudniczynie pow. wągrowiecki powstał pożar. Straty wynoszące 3000 zł, pokrywa ubezpieczenie.

WRZEŚNIA. (r) 23 bm. wygłosił dwa ciekawe odczyty na rzecz bezrobotnych w sali hotelu Polskiego prof. J. Kwieciński.

— Kradzieże popełniane przez młodocianych złodziei mnożą się zastraszająco. W tych dniach policja przychwyciła szajkę młodocianych, składającą się z 5 chłopaków: Tasiemski, Marzyński, Wojciński, Sypniewski i Szypalski.

Września.

Wyciąć i zachować!

Odjazd pociągów z Wrześni do:

Poznania: 6,21, 8,07, 10,00, 13,20 posp., 14,40, 18,03, 21,16. 1,57 pośp.
Strzałkowa: 5,26, 6,52 pośp., 12,53, 15,33 pośp., 18,25, 20,45, 23,54.
Gniezna: 7,04, 14,12, 18.30, 21,20, 23,21.

Wyciąć i zachować!

Odjazd pociągów z Pakości do:

Inowrocławia: 6.58, 11,21, 20,42*, 22,34
Rogoźna: 5,19, 9,06*, 14,03, 19,01.
* kursują w niedziele i święta od 15. 5. do 28. 8.

SĘPÓLNO KR. (kp) Do woj. Izby Rolniczej wybrano z ramienia powiatów sępoleńskiego i tucholskiego p. J. Daronia z Kamienia Pom. Do sejmiku woj. weszli pp. Stypa z Rogolina, szamb. Prądzyński ze Skarpy, Klein, kupiec z Sępólna; na zastępców wybrano pp. Budę z Wiśniewy i Krausego z Wielowicza.

— Złote gody małżeńskie obchodzili 22 bm. małżonkowie Fojutowie z Więcborka.

Odjazd pociągów z Sępolna Kr. do:

Chojnic: 6,39, 10,07, 12,57, 17,26, 22,11
Nakła: 5,13, 9,05, 11,59, 14,47, 18,59.

Wtedy wpadła ona do sklepu lokatorki i wybiła okno wystawowe. Za awantury odpowiedzą małżonkowie przed sądem.

CEKCYN. (fm) 22 bm. odbyło się walne zebranie Zw. Inw. Woj. Do nowego zarządu weszli pp.: P. Zieliński prezes, Rzyduch sekretarz, Suptowski skarbnik.

ŚLIWICE. (fm) Przytrzymano tu złodzieja rowerowego w chwili, kiedy zamierzał czmychnąć na zabranym sprzed zakładu fryzjerskiego rowerze p. Śmigielskiego.

BYSŁAWEK. (fm) Na zebraniu Kółka Rolniczego w Bysławku zapadła jednogłośna uchwała odstawiania mleka do mleczarni spółdzielczej w Tucholi.

TCZEW. (as) 23 bm. rano przy ul. Sambora wybuchł groźny pożar w zabudowaniach tut. szpitala św. Wincentego. Pastwą płomieni padł budynek gospodarczy. Szkody wynoszą 1360 zł.

— Z dniem 25 bm. nastąpiła zmiana na stanowisku kier. wydziału śledczego w Tczewie. Kom. Teofil Kreft przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Chojnic. Kierownikiem w Tczewie mianowany został komisarz St. Lewicki z Warszawy.

WĄBRZEŹNO. (sm) 15 bm. na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo tut. powiatu, zorganizowane przez Polski Zw. Strzelectwa Sport. Pierwsze miejsce i tym samym mistrzostwo powiatu uzyskało PPW „Dobry Strzał", 2) Policyjny K. S. „Lech" i 3) Z. S. w klasie II. W klasie III 1) zespół sekcji strzelectwa sportowego komendy pow. PW z Wąbrzeźna, 2) państw. gimnazjum Wąbrzeźno i 3) liceum państw. Wąbrzeźno. Indywidualnie I miejsce w tej klasie zdobył sierż. Ruchniewicz.

Wąbrzeźno

Wyciąć i zachować!

Odjazd pociągów z Wąbrzeźna w kierunku do Torunia:

kolejki z miasta: 5,30, 9,15, 11,20, 15,35, 21,30.
pociągu z gł. dworca: 5,59, 9,42, 11,47 16,04, 21,59.

do Jabłonowa:

kolejki z miasta: 6,20, 10,20. 14,35, 17,15, 20,30.
pociągu z gł. dworca: 6,47, 10,47, 15,01, 17,43, 20,58.

SIERAKOWICE. (k) Prezes pow. Och. Straży Pożarnej p. Liński z Kartuz był obecny na walnych zebraniach Och. Str. Poż. w Sierakowicach, Gowidlinie i Kamienicy Królewskiej i przeprowadził zarazem inspekcję taboru i przyrządów przeciwpożarowych i ratunkowych. Prezes pow. p. Liński stwierdził z zadowoleniem, że praca O. Str. Poż. nad granicą polsko-niemiecką jest intensywna i daje dobre rezultaty.

(k) 20 bm. ks. kan. B. Łosiński, proboszcz parafii sierakowskiej obchodził imieniny i 73 rocznicę urodzin. Wczesnym ranem solenizant odprawił uroczystą mszę św. w asyście księży Licznarskiego i Troszyńskiego. Po mszy św. ks. kan. odebrał życzenia na ganku plebanii. Poszczególne delegacje wszystkich towarzystw i organizacyj złożyły hołd w imieniu swoich członków. Następnie kilkoro dzieci z miejscowej szkoły III stopnia wypowiedziało wiersze i w darze złożyło wiązki żywego kwiecia. Ks. kan. Łosiński podejmował poszczególne delegacje i gości na plebanii.

CHOJNICE. (s) W sali hotelu Urbana odbyło się przy udziale prezesów i delegatów kół produc. trzody chlewnej, przedstawicieli Izby Rolniczej, prezesów pow. Kółek Rolniczych z Tucholi i Chojnic, organizacyjne zebranie Okr. Zw. Producentów trzody chlewnej na powiat chojnicki i tucholski. Na wstępie przedyskutowano projekt statutu, który przyjęto z kilkoma poprawkami. Następnie pod przew. p. Janty-Połczyńskiego ukształtował się nast zarząd: pp. kpt. Wandtke prezes, Janta-Połczyński zast., instruktor hod. PTR Holz sekretarz. Przy końcu zebrania omówiono szereg spraw organizacyjno-związkowych.

— Święto wf połączone z „dniem pieśni, tańca i teatru ludowego" odbyło się w Brusach w pow. chojnickim 22 bm. O godz. 9 odbyła się na rynku zbiórka i uroczyste nabożeństwo. Przemówienie powitalne wygłosił dca oddziału kpt. Pająk, następnie dca garnizonu zobrazował zadania społeczeństwa celem wzmocnienia obronności państwa. Insp. szkolny Ziętarski z zadowoleniem stwierdził łączność celów szkoły z wojskiem. Zakończeniem przedpołudniowego obchodu była defilada oddziałów ON, hufców pw i organizacyj. Na boisku odbyły się występy chórów śpiewaczych z Brus, Kosobud, Czernicy, Zalesia, Huty i Czyczków. W przerwach dzieci szkolne odtańczyły tańce ludowe.

ŚWIECIE. (t) U brzegu Wisły pod Zajączkowem znaleziono zwłoki mężczyzny, wyrzucone przez fale rzeki. W zwłokach rozpoznano B. Mijewskiego, kupca z Dąbrówki pod Grudziądzem, lat 40, który wyjechawszy z domu 12 bm. do Grudziądza po zakupy więcej nie powrócił. Załatwiwszy interesy w Grudziądzu, poszedł na stację kolejową i tu nadał swój rower, następnie napisał do żony list, dołączył pieniądze, jakie jeszcze posiadał, kwit bagażowy i doniósł, że pozbawia się życia z powodu niezgody małżeńskiej.

— Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Świeciu odbyło się pod przewodn. prezesa ks. radcy Konitzera. Sprawozdania wykazały, że Bank Ludowy szczęśliwie zwalczył okresy przejściowe. Walne zebranie przyjęło sprawozdanie z zadowoleniem i udzieliło jednomyślnie pokwitowania. Do ważniejszych uchwał zebrania należą obniżenie wysokości udziału z 1.000 na 200 zł, a wpłaty rocznej z 50 na 25 zł, oraz opłaty wstępnego z 10 na 3 zł. Uuzupełniono też skład rady nadzorczej przez ponowny wybór pp. Tutlewskiego ze Sulnówka i M. Nelkego ze Świecia oraz wybór p. B. Manikowskiego ze Świecia. Uroczystym momentem było przemówienie rewidenta Łopińskiego oraz wręczenie dyplomu uznania Związku Rewizyjnego ks. radcy Konitzerowi. W imieniu rady nadzorczej składał ks. radcy życzenia najstarszy członek p. Fr. Dunajski, a w imieniu członków p. Borucki.

(t) We wsi Gródek pod Świeciem doszło do sporu między sąsiadami Kryśbinami a Radzimskimi. W trakcie sporu Kryśbin uderzył przeciwnika tak niebezpiecznie szpadą w łowę, że jest słaba nadzieja utrzymania Radzimskiego przy życiu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr Jettka z Laskowic.

— **Komitet dni przeciwgruźliczych** pow. świeckiego na posiedzeniu sprawozdawczym wykazał swą czynność. Sprawozdanie referował lekarz pow. dr Kraszewski. Na podkreślenie zasługuje poradnia przeciwgruźlicza, która już obecnie jest czynna dwa razy w tygodniu. W poradni zbadano 414 osób, z których 178 było chorych na gruźlicę.

GOLUB n/Drw. Kupiec żydowski Hirsch Ziege od 4 lat prowadził podwójną księgowość. W tych dniach rewidenci Izby Skarbowej w Grudziądzu przeprowadzili u żyda nagłą rewizję, w wyniku której zakwestionowano księgi handlowe, które celem ściślejszego zbadania zabrano do Izby Skarbowej w Grudziądzu. Przez prowadzenie podwójnej księgowości żyd naraził skarb państwa na dotkliwe straty, sięgające sumy 50.000 zł. Dalsze dochodzenia w toku.

WEJHEROWO. (ap) Krewkim gospodarzem okazał się E. Konke z Boru (pow. morski), który usiłując na własną rękę wyeksmitować Kędzierską Marię, zdemolował jej mieszkanie i sklep towarów krótkich. Wezwano policję. Konke i jego żona Anna obrzucili policjantów obelżywymi słowami, nawet grozili im pobiciem. Od gróźb do czynu przeszła Konkowa, bijąc policjanta i kopiąc go. Szał pani Anny wzmógł się, gdy Konkego odstawiono na posterunek.

— Egzaminy maturalne złożyli w państwowym gimnazjum męskim im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie w dniach 13, 14 i 16 bm. uczniowie: S. Bieliński, S. Blok, G. Goll, A. Kawecki, T. Kuniewski, A. Landowski, J. Lewańczyk, W. Meier, W. Mudlaf, L. Nica, J. Ponka, B. Samp, B. Semerling, J. Semerling, T. Socha, R. Staniewski, E. Szuta i J. Wadowski.

DZIAŁDOWO. (jl) Podczas paszenia bydła na pastwisku rolnika p. J. Zimbory w Narymie został dotkliwie poturbowany przez buhaja 13-letni chłopiec I. Sowisdżał. Chłopca musiano odstawić do szpitala w Działdowie.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Daj mi twe serce" i „Kłopoty małej pani".
Gryf: „Sherlock Holmes i dr Watson".
Orzeł: „W pułapce" i „Samochód 99".

— **Poświęcenie sztandaru chóru kościelnego św. Cecylii przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa odbyło się 23 bm.** Delegacja stowarzyszeń ze sztandarami, chrzestni oraz członkowie chóru udali się do kościoła na uroczystą mszę św., celebrowaną przez ks. Lesińskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Blericq, który też dokonał poświęcenia sztandaru. Po mszy św. odbyła się w salce parafialnej uroczysta akademia, którą zagaił ks. prob. Blericq, zaś przemówienie wygłosił ks. kapelan Sowiński. Dalszy program akademii wypełniły popisy orkiestry oraz występy śpiewacze.

— **27 bm. o godz. 20,15** wystąpi w Grudziądzu operetka bydgoska z „Orłowem" Graenichstaedtena. Przedsprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia.

— **Wypadek motocyklisty.** 23 bm. wieczorem, restaurator Br. Jabłoński (ul. Mickiewicza), jadąc motocyklem na ul. Wybickiego, wywrócił się, odnosząc dotkliwe obrażenia.

— **Kradzieże.** Do mieszkania Fr. Kaźmierskiej (Młyńska 13) weszli przez otwarte okno złodzieje i skradli garderobę wartości 40 zł. Przez okno za pomocą wybicia szyby włamali się złodzieje również do firmy Schicht (Mościckiego 23) i skradli na szkodę H. Nowak (Kościuszki 23) płótno oraz ręczniki, wartości 34 zł. Z mieszkania J. Kęsika (Nadgórna 11) za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem skradziono ubranie męskie.

— **Święto WF i PW.** Zgodnie z zarządzeniem urzędu państwowego, tegoroczne święto WF i PW odbędzie się 29 bm. W wyniku odbytego zebrania porozumiewawczego wszystkie uroczystości zostały skoncentrowane i odbędą się w godzinach popołudniowych na boisku miejskim.

— **Włamania i kradzieże.** A. Katafiarz zam. w Czerwonym Dworze zgłosiła kradzież garderoby wartości 125,— zł. Sprawczynię kradzieży służącą W. Tomaszewską przytrzymano. Z warsztatu Fr. Stybowskiego (Kalinkowa 15) skradziono narzędzia stolarskie wartości 40,— zł. M. Wasilewski z Szymychu (pow. Chełmno) zgłosił kradzież roweru, na ul. Toruńskiej. Podczas targu na ul. Piłsudskiego skradziono W. Strojewskiej 5,— zł. Jako sprawczynię przytrzymano G. Zielińską (Plac 23 Stycznia 16) kilkakrotnie już notowaną.

— **Włamywacze przed sądem.** Sąd grodzki rozpatrywał sprawę H. Balewskiego (Konarskiego 33), oskarżonego o włamanie się do warsztatu ślusarskiego p. H. Grimbkowa i kradzież różnych narzędzi oraz P. Daniszewskiego, oskarżonego o pomoc przy dokonywaniu kradzieży. Sąd skazał oskarżonych po 2 miesiące aresztu, Daniszewskiemu karę zawiesił na 2 lata.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 27 maja 1938 **roku.**

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51 29.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

::

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

::

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

::

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bunt załogi".
Morskie Oko: „Korsarze".
Miraż-Orłowo: „Tydzień przed ślubem".
Lido: „Bohater naszych czasów".
Lily: „Miasto Anatol".
Polonia: „Przy drzwiach zamkniętych".
Zorza: „Bohaterowie Sybiru".

— **Roczne Kursy Handlowe,** w Gdyni, ul. Starowiejska 17 m. 5 przyjmują zapisy na nowy rok szkolny 1938-39 w godz. 10—11 i 16—18. Kursy mają na celu przygotowanie młodzieży do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Nauka trwa rok i odbywa się w godzinach przedpołudniowych.
Warunki przyjęcia ukończonych 14 lat i szkoła powszechna. (8947

— **Młodzież duńska na polskim statku.** We środę podczas postoju m/s „Batorego" w Kopenhadze, zwiedziła nasz statek wycieczka 380 wychowanków szkół duńskich. Dowództwo statku podejmowało młodzież herbatą i słodyczami.

— **Adamowicze w Polsce.** Bracia Ben i Joe Adamowicze, którzy wsławili się lotem transatlantyckim w roku 1934, przybyli we czwartek na „Batorym" do Gdyni. Po krótkim pobycie w Warszawie udają się oni w odwiedziny do rodziny, zamieszkałej na Kresach Wschodnich.

— **Hinduski tancerz przybył do Gdyni.** Na m/s „Batory" przybył do Gdyni znakomity tancerz hinduski Ram Gopal. Przez szereg lat był on tancerzem nadwornym jednego z maharadżów indyjskich. Ram Gopal liczy dopiero 21 lat, uważany jest jednak za jednego z wybitniejszych przedstawicieli tego gatunku sztuki. Da on przedstawienie w Warszawie, następnie udaje się na występy do Paryża i Londynu, po czym powraca do Indyj.

— **Wyrok Sądu Apelacyjnego na gdyńskich działaczy robotniczych.** W Poznaniu toczyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym w sprawie oskarżonych o komunistyczną działalność działaczy robotniczych z Gdyni. Sąd skazał Hans'a Murawę i Żrubka na 5 lat więzienia, Kuźniara na 6 lat, Andrysik, Koss i Lucki otrzymali po 3 lata, a Kaczmarkowa — 2 lata.

Gdynia nie będzie czerwona!

Przed kilku tygodniami odbywał się w Gdyni **wiec Ozonu,** o którym pisaliśmy wówczas obszernie. Opozycja tak endecka jak i socjalistyczna **protestowała zgodnie** przeciw posłowi Tomaszkiewiczowi.

Po wiecu grupy uczestników wyszły razem, i członkowie tak endeckiej jak i socjalistycznej opozycji dyskutowali żywo na temat przemówień ozonowych.

Wśród obecnych znalazł się steward jednego ze statków, **Antoni Seweryn Kellas,** członek Związku Transportowców, który zawołał: **„Gdynia będzie czerwona, choćby się krew polała i łby miały spadać!"** Na to oburzeni endecy chcieli go obić, i tylko dzięki interwencji policji uniknął „lania". Niemniej odpowiadać musiał za swój okrzyk **przed sądem** i otrzymał 2 tygodnie aresztu.

::

KOŚCIERZYNA. W ostatnim zjeździe obwodu LMK wzięli udział prezesi i delegaci 6 oddziałów z pow. kościerskiego oraz członkowie zarządu w ogólnej liczbie 30 osób. Zjazdowi przewodniczył starosta Turowski. Z ramienia okr. pom. LMK obecny był mgr Grzeszczak. Zjazd obwodowy w Kościerzynie wypełniły sprawozdania z działalności za ubiegły okres gospodarczy. Obszerne sprawozdania złożyli prof. M. Konkolewski, nacz. Deja, instr. Chmielecki, nacz. Kuchnicki. Dyskusja rozwinęła się przy omawianiu spraw młodzieżowych w zakresie LMK jak również przy omawianiu FOM. Zjazd obw. uchwalił m. in. przeprowadzenie pierwszego w Polsce spisu morskiego ludności pow. kościerskiego dla celów propagandowych LMK. Przemówienie wygłosił del. okręgu pom. LMK p. Grzeszczak.

— Zarząd pow. Och. Straży Poż. pow. Kościerskiego zatwierdził nowowybrany zarząd na miasto w nast. składzie: prezes Żuławski, naczelnik Szucki, zast. nacz. Szutenberg, zast. sekr. Czerniewski, skarbnik Nadolski, gosp. Lubawski, kom. oddz. sam. pom. Wrońska, oddz. techn. Olter i Kamiński. Zarząd po nabożeństwie zwołał posiedzenie, na którym objął agendy i zamierza zarządzić w najbliższych dniach przeprowadzenie badania ksiąg.

Zamach międzynarodowego kapitału na polskie wybrzeże?

„Nowa Rzeczpospolita" pisze:

Pierwsi z całej prasy donieśliśmy o sprzedaży znanego luksusowego kąpieliska na wybrzeżu „Jurata" na Helu przez osławionego kapitalistę żydowskiego i doradcę finansowego płk. Koca, Mojżesza Lewina.

Uzdrowisko to, do którego zjeżdżają się corocznie dygnitarze państwowi dostało się — jak wiadomo — w ręce holenderskiej spółki akcyjnej „Gokkes", której większość udziałów posiada żyd — Wolff. Pomijając już wszelkie inne względy, fakt ten musi budzić poważny niepokój dlatego, że „Jurata" leży w strefie pogranicznej, nie powinna więc ze względów na obronność kraju, znajdować się w rękach zagranicznego kapitalisty. Nic dziwnego więc, że niesłychany ten fakt wywołał oburzenie nie tylko społeczeństwa polskiego na wybrzeżu, ale i w całym kraju.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tej sprawy, a dowiadujemy się o nowym zamachu żydowskich spekulantów na nasze wybrzeże. Jak słychać, zagraniczne kapitały żydowskie zabiegają o kupno innego naszego kąpieliska nadmorskiego, a mianowicie Orłowa. Mają zamiar podobno uczynić zeń „wspaniały kurort o światowej sławie".

Mamy nadzieję, że tym razem odpowiednie czynniki nie dopuszczą do takiej transakcji. Społeczeństwo polskie ma prawo chyba domagać się tego, gdyż wchodzą tu w grę czynniki zbyt ważne, aby można było obojętnie patrzyć na przechodzenie polskiego wybrzeża w ręce międzynarodowego kapitału.

Pasażerowie „Batorego".

Na transatlantyku naszym m/s „Batory", który we czwartek rano powrócił do Gdyni, wioząc słynną już Umowę Pittsburską, przybyli także m. in. następujący pasażerowie:

Aleksander Janta Połczyński, popularny felietonista i podróżnik, który po zakończeniu wojny w Abisynii udał się na teren wojny w Chinach. Po krótkim pobycie w Stanach Zjednoczonych powrócił on obecnie do Polski, kończąc w ten sposób podróż naokoło świata.

Przybył również znany **działacz w przemyśle filmowym p. Jerzy Starczewski,** który położył wielkie zasługi przy rozpowszechnieniu polskich filmów w Ameryce. P. Starczewski zamierza kontraktować nowe filmy polskie na Amerykę.

Powróciła do Gdyni grupa **przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego z prof. St. Piłatem ze Lwowa na czele.** Przemysłowcy polscy zwiedzili ośrodki przemysłu naftowego aż po Kalifornię w czasie miesięcznego pobytu, posługując się wyłącznie komunikacją lotniczą.

Na „Batorym" przybył również do Gdyni Amerykanin, trener polskiej pływackiej reprezentacji olimpijskiej p. Hovard Stepp. Był on już w Polsce w sezonie poprzednim i nie kryje swego zadowolenia z powodu ponownego przyjazdu. Towarzyszą mu żona i dwoje dzieci.

Jak traktuje się Polaków w III Rzeszy.

Toruń, 27. 5. Od 30 kwietnia do 4 maja br. bawiła na Pomorzu wycieczka Polaków z Bytowa.

Władze niemieckie nie zezwoliły uczestnikom wycieczki na wymianę marek niemieckich na złote na terenie Niemiec, co zwykle praktykuje się wobec wszystkich wycieczek. W ten sposób uczestnicy, zmuszeni do wymiany marek w Polsce, stracili na kursie przeszło 50%.

Poza tym przy wystawianiu paszportu zbiorowego dla tej wycieczki pobrano opłatę administracyjną w wysokości 10 marek od uczestnika, podczas gdy normalnie indywidualny paszport zagraniczny kosztuje tylko 3 marki.

Stało się to, na zasadzie wydanego przez min. spr. wewn. III Rzeszy nakazu pobierania opłat w tej wysokości od członków wszelkich organizacyj polskich.

Tak oto wygląda „złota wolność" Polaków w Niemczech i „wzajemność" w traktowaniu mniejszości polskiej ustalona deklaracją mniejszościową z 5 listopada 1937 r.

Zakończenie kursu szybowcowego
harcerskiej drużyny lotniczej.

26 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika przy ul. Sienkiewicza 30 odbyło się zakończenie kursu szybowcowego harcerskiej drużyny lotniczej. Kurs trwał 4 miesiące; ukończyło go ok. 50 harcerzy. Wykładowcami byli piloci toruńskiego pułku lotniczego.

Na wstępie kier. druż. Kiszka omówił pracę harcerskiej drużyny lotniczej, która liczy obecnie około 100 członków. W przyszłą niedzielę odbędzie się pokaz lotów kilkudziesięciu modeli wykonanych w tej pracowni.

Do sekcji szybowcowej należą również drużyny pozaszkolne jak i gimnazjalne.

Z kolei p. kpt. Krajewski mówił o szkole szybowcowej w Gostomiu.

Następnie zabrał głos p. instr. Garstecki, który omówił znaczenie spadochroniarstwa. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się w Toruniu kurs spadochronowy, którego uczestnicy będą mogli następnie ćwiczyć się w skokach spadochronowych na specjalnie wybudowanej w Toruniu przez LOPP wieży spadochronowej.

Na zakończenie p. kpt. Krzymkowski dokonał rozdania świadectw uczestnikom kursu.

Z walnego zebrania
członków Spółdzielni Spożywców „Jedność".

Toruń, 27. 5. Gdy przed dwoma laty grupa ludzi postanowiła zawiązać w Toruniu Spółdzielnię Spożywczą, zdecydowała się na śmiały i ryzykowny krok.

Założono Spółdzielnię Spożywców „Jedność", która święci triumf 2-letniego istnienia i pięknego rozwoju.

Na odbytym walnym zebraniu członków mieliśmy możność przyjrzeć się i osądzić, w jak trudnych warunkach rozwijała się Spółdzielnia, do której wielu przecież po dzień dzisiejszy nie ma jeszcze pełnego zaufania. I to pomimo świadomości, że jednak daje ona pełne realne korzyści członkom. Ta nieufność zdaje się jednak potrosze zanikać. Dziś po dwóch latach istnienia Spółdzielnia Spożywców „Jedność" posiada swój własny skład przy ul. Bydgoskiej 60, którego reklamować nie myślimy.

Jak wynikało ze sprawozdań członków zarządu, rok ubiegły dał w efekcie cyfrowym 258 proc. zwiększonych obrotów w stosunku do ub. r.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi oraz po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok bież., dokonano wyboru nowych władz w osobach pp.: prezes - red. Felczak, członkowie: Zieliński i Wł. Geisler.

Do Rady Nadzorczej wybrano pp.: prezes — St. Mauthey, członkowie: dr Rożen, dyr. Antczak, L. Melin, Fr. Szeliga i mgr Radke; zastępcy pp.: red. R. Kobierski, J. Baranowski i Orliński.

::

— **Kradły na cmentarzu.** 23 bm. około godz. 18,30 St. Wituszyńska, zam. przy ul. Podmurnej 46, Z. Kurowska, Szosa Chełmińska 150 i L. Derebecka, zam. we Wrzosach, wybrały się na kradzież bzu na cmentarz katolicko-ewangelicki przy ul. św. Jerzego. W czasie kradzieży natknęły się na psa ogrodnika, który St. Wituszyńską **poważnie pogryzł.**

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 27 maja 1938 **roku.**

Nocny dyżur pełnią apteki:
„Pod Orłem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

::

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

::

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

::

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

::

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
As: „Za zasłoną".
Mars: „Koniec pani Chaney".
Świt: „Żółty pirat".

— **Depesze hołdownicze dla wojewody pomorskiego.** Pan wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz otrzymał m. in. depesze treści następującej: „Zjazd Kol. P. W. w Toruniu składa Panu Ministrowi zapewnienia o dążeniu do solidarnej pracy nad rozwojem państwa i spotęgowania twórczych sił Wielkiego Pomorza. Prezydium zjazdu". — Zjazd woj. Zw. Prac. Samorz. Ter. R. P., odbywający się 22 bm. w Toruniu, przesyła Panu Ministrowi wyrazy czci i głębokiego szacunku, zapewniając, że pracownicy samorządowi z trzech złączonych terenów nowych granic woj. pomorskiego oddadzą całkowicie swą pracę dla dobra ogólnego pod światłym kierownictwem Pana Ministra. Prezydium zjazdu."

— **Kradzieże.** M. Kalinowska, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 50, zgłosiła kradzież 30 drągów z placu budowlanego przy ul. Czerwona Droga, wartości 120 zł. I. Lisiński, zam. przy ul. Podgórnej 2, zgłosił kradzież roweru męskiego.

— **Chór Dyonu Pomiarów Art. najlepszy w garnizonie toruńskim.** 26 bm. o godz. 11 w sali kina „Mars" odbył się drugi doroczny koncert śpiewaczy chórów żołnierskich formacyj garnizonu toruńskiego o nagrodę przechodnią komendanta garnizonu. Do konkursu zgłosiło się osiem zespołów śpiewaczych żołnierskich. Do licznie zebranej braci żołnierskiej, przedstawicieli wojska i społeczeństwa wygłosił słowo wstępne kpt. Sobczyk. Do komisji sędziowskiej należeli: pp. płk Matzenauer, prof. dyr. Perkowski, prof. Moczyński, prof. Stefan i kpt. kapelm. Grabowski. Wyniki konkursu wypadły następująco: I miejsce i nagr. przech. kom. garn. po raz drugi zdobył chór Dyonu Pom. Art., następnie pułk art. ciężkiej, 3) pułk art. lekkiej, 4) Baon Saperów, 5) Dyon Art. Przeciwlotn., 6) pułk lotniczy, 7) baon balonowy i 8) szpital okr. Na zakończenie komendant garnizonu płk Bołtuć wręczył osobiście kierownikom chórów nagrody i pamiątkowe dyplomy.

—**Inauguracja „Tygodnia P. C. K. w Toruniu".** Zarząd oddziału P. C. K. zawiadamia, że na inaugurację „Tygodnia P. C. K.", trwającego od 1 do 10 czerwca br. odbędzie się 28 maja o godz. 20 capstrzyk, zakończony wielkim zgromadzeniem na Rynku Staromiejskim, gdzie z balkonu ratusza wygłoszone zostanie przemówienie. 29 maja o godz. 12 w kościele garnizonowym zostanie odprawiona uroczysta Msza św. po czym pochód i defilada przed przedstawicielami władz państwowych, samorządowych, wojskowych i P. C. K.

Rzemiosło toruńskie przy stole obrad.

Toruń, 27. 5. Odbyło się tu plenarne zebranie Pom. Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan koła Toruń, przy udziale 95 członków.

Obrady zagaił prezes Wiencek, witając prezesa Izby Rzemieślniczej A. Szulca, dyr. Biszoffa oraz licznie zebranych członków.

Prezes Wiencek zakomunikował zebranym, że z inicjatywy Izby Rzemieślniczej 29 bm. odbędzie się we Włocławku wielka uroczystość pod hasłem zbratania się z rzemiosłem pomorskim. Zaapelował on również do członków Zw., by wzięli liczny udział oraz, by cechy wysłały na tę uroczystość swoje poczty sztandarowe.

Celem ułatwienia wzięcia udziału w tej uroczystości licznym rzemieślnikom i ich rodzinom wyruszy 29 bm. z dworca Toruń-Główny o godz. 6,34 pociąg popularny, w którym cena przejazdu w obie strony wynosić będzie tylko 3 zł.

Z kolei powiadomiono zebranych, że z dniem 30 bm. zostanie uruchomione biuro porad prawnych przy Instytucie Rzemiosła w Toruniu, gdzie zainteresowani członkowie mogą korzystać w osobistych sprawach zawodowych.

Chłop polski uważa żyda za oszusta, któremu trzeba wierzyć, bo wie wszystko.
Al. Świętochowski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Bedy, Jana.
Jutro: Augustyna b. i w.
Wschód słońca o godzinie 3.49.
Zachód słońca o godzinie 20.05.

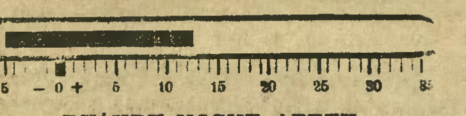
Stan pogody.

Stopniowe polepszenie się pogody.

Powietrze polarno-morskie, napływające z północnego zachodu, powoli ogarnia cały kraj i wczoraj w godzinach popołudniowych dotarło do wschodnich dzielnic Polski, powodując tam wzrost zachmurzenia i deszcze. Na zachodzie natomiast notowana niewielkie rozpogodzenie, postępujące ku środkowi kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 8 st. w środku kraju do 24 na Wileńszczyźnie. Na Kasprowym Wierchu było mglisto przy temperaturze 1 st. Dopływ do Polski chłodnego powietrza zostanie wkrótce powstrzymany wskutek wzrostu ciśnienia barometrycznego nad Skandynawią oraz Europą środkową. W związku z tym nastąpi stopniowe polepszenie się stanu pogody. Dziś rano w Bydgoszczy mamy piękną pogodę słoneczną. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, zwolna malejącym i przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura w ciągu dnia około 15 st. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne. Widzialność dość dobra. Podstawa chmur od 300 m.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 27—29 maja 1938 r.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, tel. 30 50.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, tel. 33 01.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE przy Rynku im. Marsz. Piłsudskiego** — otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od godziny 11—14. Obecnie w Muzeum **wystawa prac artystów bydgoskich** ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

— **MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki,** ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz 11—18. Obecnie wystawy: **dzieł Artura Grottgera** oraz **„Wystawa Darów“:** obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **BIBLIOTEKA NOWOŚCI T. C. L.** ul. Gdańska 30 I p. wypożycza książki codziennie od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek daną będzie wesoła i pogodna komedia polska M. Fijałkowskiego **„TRZECIA MŁODOŚĆ“** w koncertowo zgranym zespole.

Przygotowana od dłuższego już czasu pod kierunkiem wytrawnego reżysera K. Koreckiego premiera komedii Berstla **„WESOŁY MEZALIANS“** ujrzy światła rampy teatralnej w sobotę, dnia 28 bm. Dyrekcja teatru otoczyła komedię wyjątkową pieczołowitością, dając jej najlepszą obsadę, którą tworzą pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, Dytrych, Korecki, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Tatrzański i Winczewski. Nowe wnętrza pędzla J. Hawryłkiewicza. **„Wesoły mezalians“** jest komedią pełną mistrzowskich uśmiechów, doskonale skonstruowaną, o niewyczerpanej inwencji humoru, dowcipu i żartu.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„WESOŁY MEZALIANS“** Berstla.

„Orłow“ po cenach zniżonych ukaże się na liczne żądanie w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16, w premierowej doskonałej obsadzie z pp.: Carnero, Wańską, Chrzanowskim, Domosławskim, Tatrzańskim i Wawrzkowiczem na czele. Będzie to nieodwołalnie ostatni występ zespołu operetki bydgoskiej. Bilety nabywać można w kasie teatru.

— **Od redakcji. Ze względu na nawał materiału aktualnego, dzisiejszy dodatek powieściowy odkładamy do następnego tygodnia.**

Defraudacje i ucieczka kierownika agencji pocztowej w Bydgoszczy.

Po kilkudniowych poszukiwaniach aresztowany w Katowicach.

Znalazłszy się w ciężkich warunkach materialnych, dopuścił się defraudacji kierownik agencji pocztowo-telekomunikacyjnej przy ul. Fordońskiej **Maksymilian Gliński,** zam. przy ul. Fordońskiej 76, lat 30. Sprzeniewierzył on sumę **3.000 zł** i w chwili, gdy poczuł, że grunt pali mu się pod nogami, ulotnił się natychmiast w niewiadomym kierunku. Wykryto sprzeniewierzenie w ub. sobotę i zawiadomiono o tym policję, jednakowoż Glińskiego w Bydgoszczy już nie było.

Rozesłano za defraudantem listy gończe i wszczęto poszukiwania w różnych większych miastach Polski. Już w środę po południu udało się aresztować Glińskiego w Katowicach i przetransportowano go do Bydgoszczy, a następnie po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu. W chwili aresztowania kierownik agencji pocztowej miał jeszcze w portfelu kilkaset złotych, ktore mu odebrano. Gliński dopuszczał się defraudacyj już od dłuższego czasu, przywłaszczając sobie większe sumy, które winien odprowadzić do głównej kasy pocztowej. Defraudanta czeka surowa kara.

Prezes Mikołajczyk przybędzie 31 bm. do Bydgoszczy

na sejmik rolników.

Walne zebranie powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych odbędzie się we wtorek, dnia 31 maja w Bydgoszczy.

Rano o godz. 9 odbędzie się msza św. za zmarłych członków Kółek Rolniczych w kościele Klarysek.

Otwarcie sejmiku rolniczego nastąpi o godz. 10 w sali „Pod Lwem“. Tutaj program jest bardzo obfity, przewiduje bowiem wręczenie pucharu wędrownego zwycięskiemu Kółku za „Wyścig pracy“ w 1937 roku, wręczenie nagród członkom Kółek Rolniczych za wychów i prawidłowe pielęgnowanie buhai, **pożegnanie się z Macierzą W.T.K.R.,** przemówienia prezesa Mikołajczyka i prezesa Radzimińskiego, sprawozdania, dyskusję nad sprawozdaniami, udzielenie zarządowi i radzie P.T.K.R. pokwitowania.

Po przerwie obiadowej przyjęcie statutu **Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego** i przystąpienie do organizacji wojewódzkiej P.T.R., wybór 4 delegatów do Rady Wojewódzkiej P.T.R., uchwalenie wniosków na zjazd Rady Wojewódzkiej itd.

Rolnicy udający się koleją powiatową na walne zebranie do Bydgoszczy korzystają z 50% zniżki, za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Broń pancerna i artyleria

otrzymała sztandary.

Warszawa, 27. 5. (PAT) W niedzielę na polu mokotowskim odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów oddziałom artylerii O. K. Warszawa i Łódź i jednostkom broni pancernych z całej Polski. Sztandary zostały ufundowane przez społeczeństwo miast lub okręgów, na których terenie stacjonują odnośne jednostki broni pancernej lub artylerii. Min. Kasprzycki dokonał przeglądu oddziałów. Ks. biskup polowy Gawlina wygłosił okolicznościowe kazanie i dokonał poświęcenia sztandarów.

(Rodzicami chrzestnymi sztandaru **bydgoskiego baonu pancernego** byli. pani starościna Suska i prezes Związku Rzemieślników p. Piotr Godek. Komitet ufundowania tego sztandaru reprezentowali na uroczystościach warszawskich pp. wiceprezydent miasta Bydgoszczy Śpikowski i inż. Tołłoczko z Mątew. — Dopisek red.).

Dwa nowe zebrania

Stronnictwa Pracy.

Koło S. P. na przedmieściu Wielkie Bartodzieje odbywa regularnie co miesiąc zebrania w lokalu przy ulicy Fordońskiej 1. Ostatnie zebranie było niezwykle ożywione. Przemawiali pp. **redaktorzy Nowakowski i Pawlicki.** W dyskusji **żalono się na stronniczość Radia Polskiego,** które reklamuje tylko sanacyjne imprezy, inne systematycznie przemilczając. Postępowanie takie nie jest mądre, ani kupieckie. Spośród poruszonych na tym zebraniu bolączek lokalnych zasługiwały by na wysłuchanie powtarzające się od dłuższego czasu skargi na **fatalny stan szosy Fordońskiej w obrębie miasta.** Wyjaśnień na zapytania ze strony obywateli przedmieścia udzielił na miejscu p. **radny Stanisławski.**

W Solcu Kujawskim urządzono ub. niedzieli zgromadzenie publiczne. Do sali p. Góreckiego przybyło około 200 osób, przeważnie robotników. Referat o wydarzeniach w Czechosłowacji wygłosił p. **redaktor Nowakowski** z Bydgoszczy, nawołując do wytworzenia w Polsce silnego frontu na wzór angielskiej „Labour Party“, która stoi na straży demokracji. P. **redaktor Felczak** z Torunia mówił o raku bezrobocia, który toczy ciało Polski. Lud nie wierzy, żeby t. zw. sanacja zdołała zagadnienie to rozwiązać, ponieważ jest tchórzliwa i zależna od

karteli, które ją finansowały podczas wyborów, zresztą żaden rząd bez oparcia o większość obywateli nie zdobędzie się na reformy radykalne. Wszystkie pomoce zimowe i prace doraźne są to jedynie plasterki na ropiejące wrzody, niezwłocznie trzeba przystąpić do leczenia gruntownego!

Wywody obu mówców znalazły poklask i uznanie właściwe, gdyż do koła soleckiego S. P. zaraz po zakończeniu zebrania zapisało się kilkunastu kandydatów na członków.

„Regaty Otwarcia Sezonu“ w Bydgoszczy.

W niedzielę 29 bm. odbędą się na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą regaty propagandowe z udziałem wszystkich bydgoskich klubów wioślarskich.

Regaty te zapowiadają się bardzo ciekawie wobec licznych zgłoszeń.

Ze względu na charakter propagandowy regat, Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich **na teren regatowy żadnego wstępu nie pobiera.**

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.

W fabryce maszyn Eberhardta przy ul. św. Trójcy wydarzył się w ub. środę nieszczęśliwy wypadek. Podczas pracy spadło 20-letniemu ślusarzowi Pawłowi Tackowi (ul. Jasnogórska 1) żelazo na lewą nogę, przez co doznał zmiażdżenia stopy. Nieszczęśliwego ślusarza odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Podczas zabawy złamała nogę.

We wczorajsze święto Wniebowstąpienia Pańskiego podczas zabawy leśnej w lesie kujawskim w godzinach popołudniowych 19-letnia służąca Zofia Piotrowska (Bielicka 6) złamała sobie nogę. Zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła nieszczęśliwą do szpitala św. Floriana.

Oszczędność praktyczna.

Z powyższego tytułu należałoby wnioskować, że istnieje też oszczędność niepraktyczna. W rzeczywistości tak jest, bowiem nieraz bywa oszczędność pozorna. Najpraktyczniej oszczędza pani domu, która skromnymi środkami potrafi przyrządzić doskonałe obiady. Kostki bulionowe Knorr to mały wydatek, a jednak oddają doskonałe usługi przez poprawienie smaku różnych potraw. Można je nabyć w praktycznych słojach gospodarskich, zawierające 100 kostek bulionowych Knorr, już za cenę 5,70 zł. Praktyczna pani domu, kupując słój razem z 100 kostkami bulionowymi, oszczędza na cenie 0,30 zł, a oprócz tego zapewnia sobie efektowny słój szklany z docieranym korkiem, który po opróżnieniu może mieć szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowym, do cukru, kawy, herbaty, kaszki etc. Przy zakupie prosimy jednak zważać na żółto-brązowe opakowanie kostek bulionowych i na znak KNORR.

Czytelnicy nasi mają głos

W tych dniach dał mi członek Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy zaproszenie na obchód dwudziestopięciolecia istnienia tego towarzystwa. Czytając program obchodu i skład osób Komitetu Honorowego, przetarłem kilkakrotnie oczy, czy dobrze widzę. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do przedstawicieli władz, ale zdziwiony jestem, jak można stawiać na honorowym miejscu ludzi, którzy należą do organizacji, przeciw której właśnie Kat. Towarzystwa Robotników Polskich uchwaliły grzmiące protesty. Inaczej tego nazwać nie można, jak kpinami i pluciem w twarz zdrowej opinii katolickiej. To ma być Akcja Katolicka w zrozumieniu pp. Baumów? W składzie Komitetu Honorowego znajduje się przecież osoba, która odegrała wybitną rolę w utworzeniu placówki Z. N. P. („Ognisko“) na terenie naszego miasta. Co na to księża patronowie tego towarzystwa?

Toć z tymi ludźmi „Dziennik Bydgoski“ stoczył ciężką walkę, zakończoną głośnym procesem, w którym stwierdził sąd, że Z. N. P. zwalcza Kościół i duchowieństwo katolickie. A dziś przedstawiciela tej organizacji umieszcza się w spisie członków Komitetu Honorowego **katolickiej** organizacji robotniczej! **Kto** tu nie jest w porządku?

Jeden za wielu.

*

W sytuacji, jaka powstała na tle wyżej naszkicowanym, wycofujemy swoje nazwiska ze spisu Komitetu Honorowego.

(—) Jan i Lech Teskowie.

Zarządzenie kościelne w Polsce

z okazji Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie

Pragnąc, by tutejsze archidiecezje wraz z całym światem katolickim złączyły się duchowo i liturgicznie z uroczystościami i modlitwami budapeszteńskiego Kongresu Eucharystycznego, zarządzam, by **w niedzielę 29 maja,** czyli w dniu zakończenia Kongresu we wszystkich kościołach wobec wystawionego Przenajświętszego Sakramentu **odśpiewano suplikacje i odmówiono litanię do Najśw. Serca Jezusowego.** Obrzęd ten zakończyć należy odśpiewaniem „Tantum ergo“ i błogosławieństwem sakramentalnym. W kazaniach tej niedzieli nawiąże Wielebne Duchowieństwo do Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, jako do hołdu i modlitwy wszystkich narodów katolickich o ratunek z tragicznego położenia świata.

**† August Kard. Hlond,
Prymas Polski.**

Ceny chleba, mięsa i wędlin w powiecie bydgoskim.

Starosta powiatowy, po zasięgnięciu opinii powiatowej komisji cennikowej, wyznaczył na terenie powiatu bydgoskiego następujące ceny maksymalne:

za 1 kg chleba z 65% mąki żytniej 32 grosze,

smalec wieprzowy — za 1 kg 2 zł, słonina świeża i solona 1.60 zł, boczek surowy 1.30 zł, boczek wędzony 1.60 zł, karkówka 1.30 zł, mięso wieprzowe średn. jakości z dokład. 20% kości 1.20 zł, mięso wieprzowe średn. jakości bez dokładki kości 1.40 zł, podgardle 1 zł, noga gruba 1.10 zł, noga cienka 25 gr, kotlet 1.40 zł. cynaderki 80 gr, wątroba wieprzowa 1.30 zł, mięso wołowe średn. jakości z dokład. do 20% kości 1.20 zł, mięso wołowe bez dokładki kości 1.40 zł, zrazówka 1.55 zł, kiełbasa biała 1.65 zł, kiełbasa pomorska 1.40 zł, czosnkowa I gat. 1.30 zł, czosnkowa II gat. 1 zł, królewiecka 2 zł, wątrobianka zwycz. 85 gr, wątrobianka z tłuszczem 2.05 zł, bez tłuszczu 2.05 zł, salceson zwycz. 80 gr, z ozorem 2.05 zł, kaszanka I gat. 80 gr, II gat. 50 gr, mortadela 2.05 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dzisiaj, 27 maja.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych ulegną karze grzywny do 3.000 zł lub aresztu do 6 tygodni, niezależnie od orzeczenia konfiskaty towaru.

— **Srebrne gody** obchodzą jutro, dnia 28 maja małżonkowie Wojciech i Marianna z Krasków Domeraccy, zam. na Okolu przy ulicy Jasnej 22. Jubilat, z zawodu ślusarz, pracuje od dłuższego czasu w głównych warsztatach kolejowych w Bydgoszczy. Małżonka jubilata pochodzi ze znanej rodziny ziemiańskiej z Sitna. Do rodziny jubilatów należy również ksiądz dziekan Domeracki w Gromadnie. Dzisiejsi jubilaci związek małżeński zawarli 28. 5. 1913 w kościele katolickim w Dąbrówce Nowej. Z małżeństwa tego pochodzi dwóch synów, z których jeden jest żołnierzem armii polskiej, drugi biuralistą. Na intencję jubilatów odprawi ks. Rólski jutro o godz. 8 rano mszę św. w kościele Najśw. Serca Jezusa. Życzymy jubilatom, by doczekali się złotych godów małżeńskich!

— **Choroby kobiece.** Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ także w zakresie swej praktyki.

Stan wody w Wiśle, z dnia 25 maja 1938 r.

Kraków — 2.75, (2.71), Zawichost + 1.78, (1.72), Warszawa + 1.36, (1.40). Płock + 0.96, (0.98), Toruń + 1.04, (1.08), Fordon + 1.12, (1.19), Chełmno + 1.04, (1.09), Grudziądz + 1.24, (1.30), Korzeniewo + 1.38, (1.47), Piekło + 0.63, (0.72), Tczew + 0.66, (0.77), Einlage + 2.26, (2.26), Schievenhorst + 2.42, (2.46).

Temperatura wody + 12.9. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 25. V. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 24,75—25,25. II 726 g/l 23,75—24,25, Żyto 21,00—21,25; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17,75—18,00 jęcz. 644—650 g/l 17,50—17,75. Owies zadeszczony 18,25—18,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,00—46,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 40,50—41,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 38,50—39,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 32,50—33,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 31,00—31,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,50—31,00. Otręby pszenne miałkie stand. 13,50—14,00, Otręby pszen. średnie 14,00—14,50; Otręby pszenne grube 15,25—16,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 14,00—14,75, Otręby jęcz. 13,00—13,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00. Groch Wiktoria 24,00—26,00, Groch zielony (Folger) 24,00—26,00. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50; Łubin żółty 13,50—14,00, Łubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 32,00—35,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 00,00—00,00 rzepik ozimy bez worka 00,00—00,00; Siemię lniane 49,00—52,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 34,50—37,50, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00,—140,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst. 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00. Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 85,00—90,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,50; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 3,00—3,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75;—7,00, siano nadnoteckie luzem 8,50—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,25.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	185,—	spokojna
Żyto	240,—	zwyżkowa
Jęczmień	102,5	lekko zniżkowa
Owies	12,5	ożywiona
Przetwory młynarskie		
Mąka pszenna	95,5	spokojna
Mąka żytnia	62,—	lekko zwyżkowa
Otręby pszenne	31,—	spokojna
żytnie	20,—	ożywiona
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	81,75	spokojna
Pastewne i inne	195,—	"
Ogólny obrót 1 025,— ton.		

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24. V. 1938 roku.

Spęd: wołów 23, buhajów 70, krów 180, jałowic 45, bydła 324, świń 1489, cieląt 564, owiec 312. Razem 2689 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone niezaprzęgane	64 — 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54 — 60
Mięsiste tuczone starsze	46 — 50
Miernie odżywione	40 — 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60 — 68
Tuczone mięsiste	52 — 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44 — 48
Miernie odżywione	40 — 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	64 — 72
Tuczone mięsiste	52 — 60
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 48
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64 — 70
Tuczone mięsiste	54 — 60
Nietuczone, dobrze odżywione	46 — 50
Miernie odżywione	40 — 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40 — 44
Miernie odżywione	36 — 38

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	74 — 84
Tuczone cielęta	64 — 72
Dobrze odżywione	54 — 62
Miernie odżywione	40 — 50

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	56 — 60
Tuczone starsze skopy i maciorki	44 — 50
Dobrze odżywione	—

Świnie (Tuczniki):

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90 — 92
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	85 — 88
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80 — 84
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	76 — 78
e) maciory i późne kastraty	72 — 88
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: ożywiony.

Notowania żywca w Brodnicy

W dniach 18, 23, i 27 maja 1938 r.

Spędzono na targowisko Brodnicy: cieląt 75, świń 725, prosiąt 250.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bekon	74 — 78
Świnie słoninowe	80 — 81
Świnie ciężkie	82 — 86
Cielęta za sztukę	15 — 26
Prosięta za parę	25 — 35

Czwarte urodziny Pięcioraczków Kanadyjskich

Tort z 20-ma świeczkami jest symbolem uroczystości urodzinowej, która odbędzie się dnia 28 maja 1938 r. w małym miasteczku kanadyjskim Callander. Albowiem pięcioraczki kanadyjskie mają razem 20 lat. Każde z nich ukończy w tym dniu 4 lata.

Nigdy dotąd pięcioro dzieci nie cieszyło się tak wszechświatowym rozgłosem, jaki przypadł w udziale pięcioraczkom kanadyjskim. Nazywają je dzisiaj „Dziećmi szczęścia”. Lecz droga do szczęścia nie była łatwa: Osiągnięto cel dzięki nieustannej opiece ich wychowawczyń i oddanego im lekarza dr. Dafoe. Pięcioraczki przyszły na świat przed czasem, były wątłe i maleńkie, a dziś są zdrowymi, inteligentnymi, dobrze rozwijającymi się dziewczynkami. Na swoje 4 latka są one pod każdym względem normalne.

Lecz na początku życie ich obliczano na godziny. A gdy przeżyły tydzień — miesiąc — sześć miesięcy — był to cud.

Z początku wszyscy obawiali się, czy uda się utrzymać przy życiu pięcioraczki. Lecz już od pierwszych godzin niepokoju, kontaktu z innymi dziećmi, z wyjątkiem rzadkich odwiedzin starszych braci i sióstr, co oczywiście nie sprzyjało ich rozwojowi umysłowemu. Asystentka Dorota Milichamp twierdzi, że Pięcioraczki nic właściwie nie wiedzą o życiu innych ludzi, z wyjątkiem tego, co mogły się dowiedzieć podczas rzadkich zresztą odwiedzin kuchni szpitalnej”.

Dr Blatz stwierdził, że jego pacjentki odznaczają się przeciętną inteligencją. Rozwój ich, oświadczył lekarz, został opóźniony przede wszystkim skutkiem przedwczesnego przyjścia na świat, lecz obecnie robią one znacznie szybciej postępy we wszystkim z wyjątkiem języków (uczą się równocześnie angielskiego i francuskiego). Zapewnił, iż w ciągu roku ich poziom inteligencji będzie bardzo wysoki. Studiował je, aby rzucić nowe światło na „aktualne zagadnienie wpływu dziedziczności i otoczenia na rozwój osobowości”.

Zamykając zjazd, dr Blatz oświadczył: „Dane, które zdobyliśmy, mogą służyć jako dowód, że indywidualność jest dziedziczna.



Małe pięcioraczki kanadyjskie

gdy dr Dafoe objął opiekę nad nimi i stanął oniemiały przed cudem w postaci pięciu żyjących, ledwo oddychających istotek, ich normalny rozwój został zapewniony.

Ubogi dom pp. Dionne z jego szczupłym wyposażeniem na przyjęcie oczekiwanego potomka był całkowicie nieprzygotowany, gdy urodziło się drugie dziecko — trzecie — czwarte, a w końcu piąte maleństwo.

Spójrzcie na ich ostatnią fotografię. Co za świadectwo czułej, pozbawionej egoizmu opieki, okazanej przez starego wiejskiego lekarza, który poświęcił swe życie na doprowadzenie tych pięciu czarujących dziewczynek do wieku dojrzałego. Ich mocne, małe ciałka rozwijają się dzięki zabawom, odpowiedniemu doglądanym przez specjalnie wyszkolone wychowawczynie i nauczycielki. Są to te same małe ciałka, które były tak delikatne, że dr Dafoe chuchał i dmuchał na nie, aby nie zesztywniały na zawsze. Nacierano je z początku codziennie olejkiem oliwkowym, gdyż niczym innym nie wolno ich było myć. Spójrzcie na te duże, inteligentne oczy, na te mocne białe ząbki. Od początku myły one zęby regularnie dwa razy dziennie. Spójrzcie na ich różową cerę, którą zdobyły dzięki regularnemu myciu mydłem Palmolive, idealnym dla cery. Jest to jedyne mydło, które pozwala używać dr Dafoe dla swych pięciu maleństw. W przyszłości będą mu one wdzięczne za ten dowód troski, gdy cera ich będzie olśniewała wielbicieli w całym świecie.

W ciągu ubiegłego roku pięcioraczki rozpoczęły swą edukację. Dotychczas największą rzeczą były ich ciałka. Obecnie przystąpiono do rozwoju ich umysłu. Zeszłej jesieni dr W. Blatz z uniwersytetu w Toronto zorganizował zjazd najsłynniejszych psychologów-pediatrów Stanów Zjednoczonych i Kanady celem przeprowadzenia badań nad pięcioraczkami. Zgodzono się z tym, że dzieci są nietowarzyskie, ale wytłumaczono to faktem, że nie miały one żadnego

Istnieją również dane, że indywidualność kształtuje się pod wpływem otoczenia.”

Ostatnio podano do wiadomości, że zaangażowana została nowa wychowawczyni, co stanowi niewątpliwie nowy rozdział w życiu pięcioraczków. Jest to panna Nora Rouselle, która po wielu miesiącach specjalnego przeszkolenia pod kierunkiem dr. Blatza zastąpi obecnie dawną nauczycielkę. Oprócz czytania i pisania będzie ona uczyła je muzyki i rytmiki.

Wśród pięciorga dzieci występują wyraźnie ich cechy indywidualne. Najbardziej zaczepna, najniepośluszniejsza i największym „lwem towarzyskim” jest Anetka. Najpopularniejszą jest Iwonka, która cieszy się większym powodzeniem u wszystkich, aniżeli sama tego pragnie. „Matkuje” ona wszystkim. Cesia uważana jest jako „niedoceniana wielkość”, podczas gdy Emilka jest małą, wesołą trzpiotką. Marysia, najmniejsza, jest najsympatyczniejsza, najbardziej „zrównoważona towarzysko”. Gdy jedno z pięcioraczków jest niegrzeczne, najskuteczniejszą karą jest odseparowanie go od pozostałych. Małe pięcioraczki nie mogą zbyt dobrze, gdyż istnieje między nimi tak wielkie zrozumienie, że często uważają słowa za zbyteczne. Specjalnym językiem „narzeczem pięcioraczków” wyrażają wiele myśli. Często dają sobie rączkami znaki. Lecz że są one dobrze rozwinięte umysłowo, może zaświadczyć każdy, kto widział je na ekranie (w najbliższym czasie ukaże się nowy film z pięcioraczkami jako „gwiazdami ekranu”). Dały one dowód swego sprytu podczas ostatniej wilii, gdy dr Dafoe przebrał się za św. Mikołaja, aby zabawić dzieweczynki. Ubrał się jak to jest zwyczajem kanadyjskim, w perukę, czerwony płaszcz i długą, białą brodę. Z zewnątrz dla wzmocnienia wrażenia zabrzmiały dzwony, a św. Mikołaj, głośno stukając obcasami, ukazał się pięcioraczkom. Mimo takiego przebrania, dzieci poznały go natychmiast, witając go okrzykiem „O, nasz doktor”.

Premiery kinowe.

„ŚWIAT MÓWI O NAS”
(kino „Kristal”).

Wśród reżyserów filmowych René Clair nadaje swej twórczości najbardziej odrębny styl. Jego filmy posiadają wszystko: dramat, humor, satyrę, tragikomiczne sytuacje, a nadewszystko lekkość akcji. Te cechy skupiają się w filmie p. t. „Świat mówi o nas”, w którym dwaj artyści rewiowi, pragnąc się dać poznać światu, inscenizują morderstwo jednego, aby w odpowiednim momencie sprawę wyjaśnić, gdy świat będzie o nich mówić. Nie poszło im to gładko, lecz zrobili swoje. Przeprowadził to zręcznie reżyser René Clair, a główne role wykonali Maurice Chevalier, Jack Buchmann i June Knight, tworząc całość nieprzeciętnej miary. Poza tym nadprogram.

„BĘDZIE LEPIEJ” i „NIEDORAJDA”
(kino „Kapitol”).

Dobrze jest przypomnieć sobie świetne komedie polskie, które już w Bydgoszczy doskonale bawiły publiczność. Czy „Będzie lepiej”, o tym mogą nas przekonać Szczepko i Tońko, którzy są bohaterami tego filmu, a sekundują im przekomiczni Sielański i Fertner. „Niedorajda” natomiast jest filmem, w którym króluje bezpodzielnie od początku do końca komik tej miary co Adolf Dymsza. A gdzie ten siewca najszczerszego humoru gra, tam nie podobna się nudzić. Program więc składa się z dwóch pereł humoru filmowego produkcji polskiej, co stanowi dla szerszych mas niebywałą okazję spędzenia kilku chwil na miłej i pełnej humoru rozrywce.

KRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 27 MAJA.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny ze względu na bliski wyjazd do Gdańska.

— **B. K. S. „Polonia”.** Zebranie plenarne członków czynnych, wspierających i juniorów w lokalu klubowym, ul. Jagiellońska 10, I p. Uprasza się o komplet.

*

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Wycieczka do Chełmna odbędzie się w niedzielę 29 maja br. Wyjazd punktualnie o godz. 8,30 z dworca autobusowego.

Zw. Powst. Wlkp., koło III dyw. Sekretariat urzęduje w piątki od godz. 18 do 20 w lokalu Rodziny Powst. Wlkp. przy ul. Marsz. Focha.

Stronnictwo Pracy

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, dnia 28 maja br. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory róg Konopnej, programowe zebranie plenarne, na którym prelekcję wygłosi p. płk. Niedzielski. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków ruchu Str. Pracy. Uprasza się o punktualność. — Koło bierze gremialny udział w święcie Robotnika Katolickiego w Siernieczku. Zbiórka na miejscu zbiórki ogólnej, tj. przy dworcu Bydgoszcz-Wschód.

KOŁO BYDGOSZCZ-CZYŻKÓWKO. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Ze względu na bardzo aktualny referat p. red. Nowakowskiego, uprasza się o przybycie wszystkich członków jak również i sympatyków.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Pracowników Ceramicznych: Zebranie odbędzie się **w sobotę,** 28 b. m. o godz. 19-tej w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Zbiórka informacyjna dziś, w piątek, dnia 27 bm. o godz. 20 w sekretariacie. Do omówienia ważne sprawy, między innymi zlot we Lwowie itd. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

We wtorek 31 bm. o godz. 17 lekcja P. C. K. młodzieży w sekretariacie.

SOKÓŁ V O. P. N. Dziś, w piątek 27 bm. trening na boisku im. Świtały. Po treningu schadzka.

SOKÓŁ V. We wtorki i piątki od godz. 17 odbywają się treningi lekkoatletyczne i piłkarskie na boisku im. Świtały. Tamże przyjmuje się nowych członków.

SOKÓŁ III. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 2. VI. Pod Lwem o godz. 19,30 w pierwszym terminie, a o godz. 20 w drugim terminie.

PROGRAMY RADIOWE.

Piątek 28 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla poborowych. **11,15:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. **11,40:** Georg Friedrich Haendel: Sonata d-dur (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Franek urządza transmisję” — audycja dla dzieci. **16,15:** Od Aten do Bayreuth (X aud.): Od Olimpu do Walhalli (Rossini, Bellini, Mercadante, Meyerbeer) z Poznania. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Piosenki w wyk. Erny Sack (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** „Raz to mało” - wspomnienia muzyczne z maja. W przerwie o godz. **20,45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,45:** Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — transmisja fragmentów uroczystości. **22,00:** Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

11,40: Respighi: Fontanny Rzymu (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **16,15:** Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Piotra Wittmana. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Gbur i studenci” — obrazek kaszubski. Wykonawcy: regionalny zespół kaszubski. **18,40:** Muzyka (płyty). **18,50:** Pogadanka społeczna. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Bratisława. 20,05: Koncert galowy z ok. urodzin prezydenta Benesza. **Budapeszt. 20,00:** „Jezus Chrystus” —oratorium Liszta. **Hilversum I. 20,15:** Program holendersko-węgierski z okazji kongresu euchar. w Budapeszcie. **Kolonia. 20,00:** Barwne melodie.

Wiosenne zawody kajakowe.

(Ciąg dalszy).

Składaki dwójki: 1) Wichary Waldemar, Homel Władysław (SK PPW Katowice) — 52:37 sek., 2) Brozdeczko Rysz., Kamski Kazimierz (K. Kajakowy Katowice) 53:44,6.

K.2.W jun.: 1) Mowiński Józef, Cywiński Henr. (Pomorzanin Toruń) 50:29,2 sek., 2) Tobolewski Edm., Feistner Harry (Pomorzanin Toruń) 51:42,8 sek.

K.1.W: jun.: Lisiński Edm. (Pomorzanin Toruń) 36:13,6 sek., 2) Maciejewski H. (Kl. Kajak. Toruń) 40:15,6 sek.

K.2.W. początkujących: 1) Pohl Witold, Kozłowski Bogdan (16 Druż. Harc. Bydg.) 51:58,4 sek.

Biegi na 1000 metrów:

K.2.W. sen.: 1) Bazaniak Ant., Wolniewicz Jan (KS „Surma" Poznań) 3:55,9 sek., 2) Nadolny Henr., Służewski Zygm. (Harc. Druż. W. M. Poznań) 3:58,6 sek., 3) Polaszek Franc., Witt (Klub Kajak. Toruń) 4:00.

K.1.W. sen.: 1) Sobieraj Cz. (Harc. Druż. W. M. Poznań) 4:14 sek., 2) Wejszewski Wacław (Pomorzanin Tor.) 4:21 sek., 3) Zabiegalski St. (Pomorzanin Toruń) 4:22,6 sek.

K.2.W. początk.: 1) Ciabach Czesł., Boenke Bron. (16 Druż. Żegl. Harc. Bydg.) 4:26,5, 2) Kirsz Witold, Bojańczyk Jan (Pomorzanin Toruń) 4:41,3 sek.

K.1.W. jun.: 1) Lisiński Edm. (Pomorzanin Toruń) 4:39,4 sek., 2) Rumiej Tadeusz (Harc. Druż. W. M. Poznań) 4:41.8 sek.

Biegi pań na 600 metrów:

K.1.W.: 1) Prassówna Irena (Pomorzanin Toruń) 2:42,1 sek., 2) Hinzówna Maria (Klub Kajak. Toruń) 2:51,4 sek., 3) Mrozówna Zofia (Pomorzanin Toruń) 2:52,1 sek.

K.2.W.: Prassówna, Mrozówna (Pomorzanin) 2:35,6 sek.

W wyniku zawodów zakwalifikowali się na wyjazd do Berlina w jedynkach: **Sobieraj i Wejszewski**, w dwójkach pary: **Baraniak — Wolniewicz i Nadolny — Służewski.** Składaki jedynki: **inż. Hadamicki i Zellner.** Składaki dwójki para: **Wichary — Homel** oraz **Pucia — Donaszewski.** Ci ostatni startowali na dwójkach sztywnych i choć nie zajęli dobrych miejsc, przecież rokują niezłe nadzieje. Ponadto weźmie udział w Berlinie również czwórka w składzie: **Sobieraj, Nadolny, Służewski, Wolniewicz.**

Wszyscy ci zawodnicy pozostaną do 4 czerwca na kursie w Łęgnowie pod wytrawnym okiem **trenera p. Ericha Mundta** i kapitana związkowego **kpt. Malinowskiego.** Będą więc mogli podciągnąć się i polepszyć swą formę. Ich ideałem pozostanie niezrównany Sobieraj, który jest sam klasą dla siebie. (s).

Zjazd zegarmistrzów w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 29 maja o godz. 14,30 rozpoczną się w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy obrady zjazdu zegarmistrzów, złotników, jubilerów, grawerów i optyków.

Referat na temat „Co należy uczynić, aby w zawodach zegarmistrzowskich i złotniczych było lepiej" wygłosi p. red. Lech Gustowski z Poznania, drugi referat p. Żakowskiego z Bydgoszczy, który mówić będzie o „walce o byt". Następnie mistrzowie radzić będą nad utworzeniem komitetu organizacyjnego Związku Cechów Zegarmistrzowskich Wielkiego Pomorza, wydaniem polskiego podręcznika zegarmistrzowskiego, autoryzacją zegarów „Omega" oraz nad sprawą spółdzielni zegarmistrzowskiej.

Na powyższy zjazd zaprasza się wszystkich zegarmistrzów chrześcijan z Pomorza.

18 wygranych po 2.500 zł u Kaftala.

I ostatni dzień ciągnienia klasy IV-ej był niezwykle szczęśliwy dla graczy Kaftala. Jak nas informują, poza całym szeregiem innych wygranych po zł 1000 i t. d. padło u Kaftala w tym dniu 18 wygranych dodatkowych po zł 2.500 każda i 77 wygranych po zł 500. Suma większych wygranych, jakie padły u Kaftala w ostatnim dniu ciągnienia, wynosi ok. 90.000 zł. Chlubne to zakończenie ciągnienia potwierdza ogólne przekonanie o niezwykłym szczęściu tej popularnej u nas kolektury. Mamy nadzieję, że i nowa 42 Loteria okaże się również szczęśliwa dla graczy Kaftala.

—x—

— **Wiceprezydent Śpikowski otrzymał złoty krzyż zasługi.** W dzisiejszym „Monitorze" ogłoszona jest lista osób, odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. M. in. złoty krzyż zasługi otrzymał wiceprezydent miasta Bydgoszczy p. Marcin Śpikowski za zasługi na polu pracy społecznej.

— **Zjazd prawników i ekonomistów polskich kolei państwowych.** W dniach 11 do 13 czerwca br. odbędzie się w Gdyni doroczny 10-ty z rzędu zjazd prawników i ekonomistów polskich kolei państwowych w Gdyni. Rolę gospodarza zjazdu spełnia toruńskie koło prawników kolejowych, które zajmuje się przygotowaniem zjazdu. W zjeździe weźmie udział ogółem około 300 członków związku wraz z członkami rodzin. Poza obradami i referatami z dziedziny prawniczej i fachowej odbędzie się szereg interesujących wycieczek dla uczestników zjazdu, m. in. na Hel i do Szwajcarii Kaszubskiej.

Chleb dla Polaków.

56 tys. miasto bardzo potrzebuje dobrego krawca męskiego i wojskowego (pożądany większy zakład krawiecki).

Potrzebny zdolny stolarz meblowy — kawaler.

W jednym z miast COP. bardzo potrzebny dobry krawiec.

W 13 tys. mieście COP. potrzeba: składu żelaza, skór, zegarmistrza i jubilera, drukarni, tapicera, blacharza, malarza, skupu zboża i wymiane mąki, skup nabiału i drobiu, skład drzewa (lokale są).

W 14 tys. mieście (garnizon) woj. tarnopolskiego potrzebny zegarmistrz-jubiler.

Na Wołyniu właściciel majątku wydzierżawi tartak, drzewo na miejscu — (ewentl. wspólnik-tartacznik).

W COP. bardzo potrzebne są polskie składy rowerów i warsztaty reperacyjne. Potrzebni są również fryzjerzy i krawcy. Jest możność uzyskania lokali.

Informacyj udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5. Uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 20,15 na przystani B.T.W. Ważne sprawy (regaty, otwarcia). Liczne przybycie konieczne.

—::—

— **Stronnictwo Pracy specjalną uwagę poświęca ruchowi młodzieży,** której miejsce jest w organizacji Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Zgłoszenia przyjmuje we własnej świetlicy zarząd Z. M. P. „Jedność" przy ul. Poznańskiej 14 II ptr. we wtorki i czwartki o godz. 19,30 do 21. Najbliższe zebranie „Jedności" odbędzie się **dnia 2 czerwca** w lokalu p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 34. O liczny udział prosi młodzież.

— **Pokwitowanie.** Związek Legionistów Polskich oddział w Bydgoszczy złożył na ręce komendanta garnizonu generała brygady Skotnickiego, z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej 200 zł, zebrane drogą dobrowolnych datków w dniu 12 maja na akademii żałobnej w Teatrze Miejskim. Suma powyższa przekazana została przez komendanta placu w dniu 24 maja br. na konto FON nr 70 006.

— **Polski Czerwony Krzyż** w czasie od 1 do 10 czerwca br. obchodzi na terenie całej Rzeczypospoiltej tak zwany „Tydzień P. C. K.", którego celem jest werbowanie członków i gromadzenie funduszów niezbędnych do spełnienia tego zadania PCK, które określamy jednym słowem: **miłosierdzie.** Zapisy na członków z wkładką miesięczną 10 i 25 groszy przyjmuje biuro PCK, ul. Cieszkowskiego 11, parter. Być członkiem PCK jest obowiązkiem każdej Polki i każdego Polaka!

— **Czyja zguba?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — oddział porządku publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: bransoletkę, portmonetki męskie z zawartością, torebkę damską z zawartością, rower męski, laskę, paczkę książek i innych przedmiotów, futerał z wzorami biczysk, a ponadto części odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej oraz pierzynę. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie: ul. Grodzka nr 25, pokój nr 18.

Projekty przemianowania województw

Województwo wielkopolskie.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu specjalnej komisji opiniodawczej, dla ustalenia nazw miejscowości i nazw regionalnych, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpatrywano projekty, przemianowania niektórych województw na tle dokonanej niedawno zmiany w podziale administracyjnym państwa. **Ze względu na to, że obecne województwo poznańskie, odpowiada swym obszarom historycznej Wielkopolsce, zapadła uchwała o zgłoszenie wniosku w sprawie przemianowania woj. poznańskiego, na woj. wielkopolskie.** Natomiast nazwa woj. pomorskiego pozostać ma bez zmiany. (r.)

Odpowiedzi Redakcji

Fr. Kaspr. Przed powiększeniem województwo pomorskie miało 1080100, województwo poznańskie 2106500 mieszkańców. Są to dane statystyczne z 1931 roku.

Zapytującemu o obecny adres p. Rataja z Bydgoszczy. Leon Rataj, właściciel restauracji „Probus" w Toruniu, Małe Garbary 1—3.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fotografie komunijne najtaniej wykonuje Michnowski, Długa 16 i Dworcowa 29, telefon 24-35. (9206

Wielki transport notłów i wanien do prania po korzystnych cenach poleca 8089 **B. Kaczmarek** ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej, tel. 2371.

SPRZEDAŻE

Sprzedam samochód marki Chrysler, bardzo dobrym stanie tanio. Cieślewicz, Grudziądz Młyńska 20. 9750

Krowę po ocieleniu sprzedam. Bydgoszcz - Czyżkówko, Siedlecka 10. 9817

Dokart tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 64, m. 1. (9818

Owocarnię z mieszkaniem sprzedam. Poznańska 19. 9810

Rower damski, męski sprzedam. Podwale 3, warsztat. (9813

Wózek 9805 skrzynkowy sprzedam zaraz. Ks. Skorupki 64—4.

Kosiarkę 9800 do trawy korzystnie sprzedam. Wawrzyniaka 12.

13 mórg obsiane, zabudowanie masywne, blisko Bydgoszczy sprzedam. Właściciel, Gdańska 95—11. (8781

Kolonialkę (5797 na przedmieściu sprzedam. Adres Dziennik.

Biurko (5787 leżanka tanio. Zduny 5/5.

Pianina 5790 Pomorska 27, Pfitzenreuter.

Używane meble

1 rogi łosia 40 odgałęzień, (9837

1 umywalka z płytą marmurową,

1 gramofon na obcy rachunek na sprzedaż.

Spedytor Wodtke, Gdańska 76, Telefon 3015.

Bufet jadalny nowoczesny tanio. Gdańska 62—18. (5793

Spadkowa (9845 sprzedaż najróżniejszych mebli i przedmiotów, tanio w sobotę 28, od godz. 9-ej. Wały Jagiellońskie 1, naprzeciwko sądu, większej ilości zabawek „Argus - konstuktor" patent,

„Chevrolet" 9846 4 cyl. $1\frac{1}{2}$—2 ton, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Nakielska 24.

Sprzedam 9808 dom na rozbiórkę Czyżkówko szkoła. Trojański, Pierackiego 46, tel. 37-37.

Ziemniaki jadalne zdrowe żółtomierne sprzeda Majątek Będzitowo, Barcin 10. (9838

Dla fryzjera ściany kabinowe, szafę, ladę z kasą tanio do sprzedania. Dworcowa 5/4. (5792

ZAMIANY

Noszoną garderobę męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie. Utschiński, tel. 17-09. (9771

KUPNA

Pancerną (9823 szafę dużą i szafę z safesami kupimy. Spieszne zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „57".

Sztancę (9844 cięższą, balansową, kupię. Nowodworska 26, tel. 2206.

Wóz ręczny dwukołowy kupię. Zduny 1—5. 5785

Dom kupię, wpłacę 5—10.000. Oferty filia „Dom". (5786

Kupię za gotówkę dwu — trzy piętrową kamienicę. Oferty do adm. Dziennik Bydg. pod „Hank". 9712

Restaurację z pełnym wyszynkiem, wielką salą parkietową, ogrodem, wydzierżawię, wzgl. sprzedam od zaraz. Hotel Wielkopolski, Starogard. (9668

Poszukuję piekarni dobrze prosper. w dzierżawę. Zgł. B. Nowak, Chodzież, ul. B. Pierackiego 17. 9786

Potrzebni (5799 szewcy. Szczecińska 19/1.

Panienka inteligentna, zdrowa, skromna, miłej powierzchowności, która szczerze lubi dzieci, potrzebna zaraz do dwuletniej dziewczynki. Dom dobry, katolicki. Pisać z podaniem warunków Brodnica, Przykop 61, Rembiszewska. 9840

DZIERŻAWY

Restaurację z pełnym wyszynkiem, wielką salą parkietową, ogrodem, wydzierżawię, wzgl. sprzedam od zaraz. Hotel Wielkopolski, Starogard. (9668

POSADY WOLNE

Przychodnia potrzebna zaraz do kuchni. Cukiernia Pomorzanka Swiętojańska 21. (9831

Fryzjer (5804 potrzebny. Gdańska 30.

Piekarnię w pełnym biegu z mieszkaniem w Szubinie wydzierżawię od 1. 7. 1938 r. lub sprzedam. Oferty Pelagia Dąbrowska wdowa, Szubin, Dworcowa 9. (9691

Garaż poszukuję od zaraz lub później. Zgłoszenia do filii pod „Garaż". (5795

Starsza służąca potrzebna 1. 6. 38. Kolonialka, Gnieźnieńska nr 20. 9842

Potrzebna służąca. Król. Jadwigi 29, m. 8. (5812

Młodsza przychodnia, lekkie prace domowe. Jagiellońska 42, m. 6. 9806

Dziewczyna przychodnia potrzebna. Kujawska 34—1. (9826

Fryzjerka pierwszorzędna na trwałą ondulację potrzebna. Zbożowy Rynek 6. (9816

Młodsza dziewczyna do dzieci od zaraz potrzebna. Kordeckiego 25—1. (9814

Chłopiec do posyłek. Kaczmarek, Podwale 12. 9851

Elektromontera młodego przyjmie zaraz Patecki, Gdańska 54. (5806

Uczennice potrzebne. Krawcowa, Cieszkowskiego 11/8, III p. wejście podwórze. (5805

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję (9830 pracy natychmiast jako kołodziej, wykonuje także prace ciesielskie, posiadam dobre świadectwa. Kuchta, Garbary 12, m. 8

POKOJE WOLNE

Pokój Pomorska 3—3. (5796

Pokój słoneczny utrzymaniem, także przyjezdnym, Gdańska 55—4. (5788

Umeblowany (5810 z łazienką. Śląska 13—8.

Pokój Świętojańska 22—3. (5808



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: próżny wydz. Nakielska 71

4 pokojowe: wyg. odrem. Pomorska 57.

4 pokojowe (9711 komfortowe mieszkanie z ogrodem owocowo - warzywnym od 1. VI. 38 do wynajęcia, ul. Stroma 31.

6 pokojowe 5580 z komfortem, noworemontowane, I piętro, od 1. VI. do wynajęcia. Gdańska 91.

3 pokoje komfort. I ptr. do wynajęcia od 15. 6. lub 1. 7. Gdańska 210 (las). Zgłosz. Al. Mickiewicza 1—3, telefon 3539. (9809

Komfortowe 4 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Grunwaldzka nr 49. Zgłoszenia u portiera. 5794

1 pokój i kuchnia **20 zł, czynsz 1 rok z góry** do wynajęcia. Gdańska 76, biuro. (9836

5 pokojowe Paderewskiego 24. (5789

6 pokoi 2 balkony, łazienka, centr. ogrzewanie Paderewskiego 1 czerwca lub później. 3 pokoje, łazienka, centr. ogrzewanie, Paderewskiego, 1 lipca. Oferty filia Dziennika „B. 6," 5811

3 pokoje z kuchnią wynajmę. Kozietulskiego 38. (5802

RÓŻNE

Zdumiewająco przepowiada Grafolog, Król. Jadwigi 13—6. (9807

Zegarek damski zgubiono przy opuszczaniu kina „Kristal" godz. 23-cia środę. Znalazca zechce zwrócić Garbary 30, m. 3. (9829

Chiromantka przepowiada Emila Warmińskiego 17—4. (5798

Zgubiłem dowód osobisty, prawo jazdy i inne papiery, unieważniam. Walenty Lachotta, Wapno, pow. Wągrowiec. (9850

Zgubiłem (5800 uzębienie, oddać za wynagrodzeniem filia Dzien.

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe usknteczni a fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7 m. 4. 6268

LETNISKA

Miłośników Borówna zapraszam do milutkiej, malutkiej „Borówianki", troskliwa opieka. Adres E. Szyltenholm, Borówno, poczta Trzeciewiec, komunikacja autobusowa Bydgoszcz - Swiecie. 5801

Dnia 25 maja 1938, umarł po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., ś. p.

X. Tomasz Jabłoński

proboszcz w Dąbrówce Nowej

w 64 roku życia i 40 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 10-tej.

Wielebnych konfratrów proszę o modlitwę za duszę zmarłego kapłana.

Mąkowarsko, dnia 25 maja 1938.

9825) **X. Tyrakowski, dziekan.**

---

†

Dnia 24 maja 1938 r. o godz. 20,30 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza, zawsze troskliwa matka, siostra i babcia, w wieku 75 lat ś. p.

z Majków

Maria Gregor

Duszę Jej polecamy pobożnej modlitwie wszystkich Znajomych.

W imieniu rodziny **Mieczysław August Gregor.**

Bydgoszcz, przy ul. Rycerskiej 14 m. 7.

W sobotę o godz. 8-mej przewiezienie zwłok do Chełmna, w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 15-tej złożenie zwłok z kaplicy cmentarza do grobowca rodzinnego. W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 7-mej Msza św. za duszę ś. p. Zmarłej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (9819

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego syna, najdroższego brata i kuzyna ś. p.

Jana Nuszkowskiego

b. ucznia Gimnazjum Handlowego w Bydgoszczy

odprawione będzie jutro, w sobotę o godzinie 8-mej rano w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa

nabożeństwo żałobne

9852 **Rodzina.**

Tapety

najtańsze źródło

Zb. Waligórski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 12

telefon 1223 (9477

Przyjmuję asygnaty „Kredyt".

Lodówka dwudrzwiowa. Nakielska nr 28. 5783

Dnia 25-go maja 1938 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babka ś. p.

z Myndykowskich

Ludwika Kuhlmajer

przeżywszy lat 70, o czym donoszą w nieutulonym żalu pogrążeni **Mąż, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Sląskiej 35 w sobotę, dnia 28. V. 1938 o godz. 15-tej na cmentarz Starofarny przy ulicy Grunwaldzkiej. 9827

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: Komedia sat. „Swiat mówi o nas" z Maurice Chevalierem, Jackiem Buchaninem i June Knight. Nadprogram.

MARYSIEŃKA: Dziś Heleny Mniszkówny „Trędowata", „Ordynat Michorowski" w jednym programie. W roli gł. Barszczewska, Wiszniewska, Brodniewicz.

APOLLO: Dwa filmy „Zwycięska walka" i „Zdradziecki wąwóz" z słynnym Ken Meynard.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś 2 filmy polskie „Będzie lepiej" z Sielańskim, Fertnerem i in. „Niedorajda„ z Dymszą.

BAŁTYK: „Statek niewolników" i „Zamek tajemnic".

Konie tłuste

na rzeź do eksportu kupuje stale

W. Preuss, Bydgoszcz

Dworcowa 84

Tel. 33-55 (5228



15 zł miesięcznie

NA RATY



E. Kromczyński

POZNAŃ (9589

Św. Marcin 47.

Agenci potrzebni

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym.

Dyrekcja Ogręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę około 300 ton węgla górnośląskiego i około 1300 ton koksu hutniczego.

Przetarg rozpocznie się w dniu **7 czerwca 1938 r. o godz. 11** w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, położonym przy ul. Jagiellońskiej nr 6 w Bydgoszczy. Do tego terminu, tj. do godziny 11 dnia 7 czerwca 1938 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające: rodzaj i ilość dostawy, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia dostawy, zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które otrzymać można bezpłatnie w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy (pokój nr 23) w okresie od dnia ogłoszenia do 31 maja 1938 r. w godz. od 9-tej do 13-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach, interesowani mogą prócz wezwania do składania ofert otrzymać za zwrotem kosztu, warunki techniczne oraz wzory oferty i umów.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (9835

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów

(—) Inż. Wł. Kozubek.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dn. 3 czerwca 1938 r. o godz. 10-tej** w składnicy przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: radioaparaty, zegary, rakiety tenisowe, ubrania, koszule, kapelusze damskie, maszyny do szycia, maszyny do pisania, szczotki do ubrań, dynamówka „Boscha", kredens dębowy.

9834) **Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.**

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**



9822

POSADY WOLNE

Potrzebny cukiernik, siła dobra od 1 czerwca. „Bristol", Grudziądz, Legionów 7. (9751

Fryzjer pierwszorzędny potrzebny. Woelk, Toruń, Żeglarska 26. (9754

Fryzjerkę trwałą, wodną, żelaskową manikur poszukuje Iwankowski **Gdynia** Świętojańska 116. (9758

Ekspedientka do składu piekarsko-cukierniczego, z polskim i niemieckim językiem. Of. filia Dziennika Bydgoskiego „P. C." (5768

Spawacze potrzebni do ram rowerowych. Guzek, Grunwaldzka 75. (9684

Fryzjerka w żelazkowej od 10. 6. potrzebna. Posada stała. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Bydgoszcz". (9766

Obciągaczka potrzebna. Fabryka cukierków, Garbary 17. (9828

Fryzjer i fryzjerka potrzebni, ul. Grunwaldzka 81. (9812

Gospodarz. (9815 Syn gospodarski jako gospodarz z kaucją wzgl. zabezpieczeniem hipotecznym potrzebny. Zgł. pod „Gospodarz 1" Dzien.

Waflarza(kę) do pieczenia wafli przyjmie zaraz „Mikado", Dworcowa 36. (5782

Dziewczynę gotowaniem przyjmę. Gdańska 86—1. 5784

Bufetowa (5809 oraz kasjerka, młode, przystojne, potrzebne od zaraz. Zgłoszenia Dancing „Carioca", Pomorska 19.

Fryzjerka pierwszorzędna potrzebna. Bocianowo 49. 5791

2 szoferów potrzebnych. Zgłoszenia od 4—5-tej. Sowińskiego 1, restauracja. (5803

Fryzjer męski. Klinger, Tuchola, Zielona 11. (9839

Chłopak 9811 do posyłek 18 lat z rowerem i kaucją potrzebny. Fabryka Mydła, Focba 43.

Kucharka pierwszorzędna z dobrymi świadectwami potrzebna od zaraz. Józef Patalon, Chełmża, restauracja Centralna. 9824

Oszczędzajcie oczy, pieniądze, czas

używając szkieł dwuogniskowych, równocześnie do czytania i na odległość. Przemyślni, praktyczni Amerykanie, miliony Europejczyków szanujących swe oczy używają tychże.

Bliższe informacje i demonstrowanie u

St. Zakaszewskiego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9, telefon 10-99.

Usamodzielniony 1906

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

poszukuje

inżyniera

na stanowisko kierownika oddziału czyszczenia miasta.

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

Podania z określeniem żądanego wynagrodzenia oraz z dołączonym życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego, ulica Jezuicka nr 1, w terminie do dnia 4 czerwca 1938 r.

Prezydent Miasta:

9791 (—) L. Barciszewski.

Wolne Miasto Gdańsk

SOPOTY

Zielone Świątki: Wielki specjalny program.

10-12 czerwca: Międzynarodowy turniej w jeździe i skokach.

Lipiec - Sierpień: Opera Leśna Ryszarda Wagnera. Międzynarod. wyścigi konne. Turnieje tenisowe i taneczne. Regaty żaglowe. Korso kwiatowe. Rewie mody. (88?3

Międzynar. Kasyno - Ruleta - Baccarat - Wolny wywóz wygranych

Wiadomości i prospekty: Kurverwaltung i Kasyno Sopoty.

PO MATURZE.



Profesor do żony: Powiadam ci, duszko, miałem dzisiaj sen... Juliusz Cezar przepadł u mnie z łaciny...

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.